Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 308 Poznań, czwartek dnia 9 lipca 1931 Rok XXVI

„Sanacja moralna" a przestępczość

Maj roku 1926 miał zapoczątkować „sanację moralną". Przedtem było podobno w Polsce wszystko zgniłe i nikczemne; teraz miał nastać okres „odrodzenia moralnego", jako podstawy wszechstronnego „renesansu" naszego życia zbiorowego.

Wiemy wszyscy, jak ta „sanacja moralna" wygląda w praktyce, ale czasami nie zawdzi uciec się do źródeł urzędowych, by codzienne doświadczenia życiowe społeczeństwa doznały sprawdzenia w zwierciadle badań i zestawień statystycznych czynników oficjalnych, które trudno posądzić o chęć oczernienia stosunków pomajowych.

W tym celu podajemy porównawcze dane statystyczne głównej komendy policji państwowej o przestępstwach, zameldowanych w obrębie państwa polskiego w latach 1925 oraz 1929. Dane te przedstawiają się następująco:

	1925 wypadków	1929
zdrada główna	43	290
zakłócenie spokoju publ.	70.162	75.273
morderstwo, zabójstwo,	995	1.401
podpalenie zbrodnicze	2.077	2.980
uszkodzenie cielesne	34.801	72.220
kradzież z włamaniem	24.493	32.953
kradzież bez włamania	123.090	192.380
oszustwo	15.026	26.359
sprzeniewierzenie	3.072	4.438
kłusownictwo	5.287	10.287
przekroczenie przep. sanit.	223.295	466.210
opilstwo	89.028	106.424
przywłaszczenie	6.467	12.296

Liczby te są bardzo pouczające. Uzupełnieniem tej statystyki urzędowej jeszcze wymowniejszem byłoby, gdyby główna komenda policji państwowej zechciała ogłosić dane ścisłe o rozwoju przestępczości w szeregach członków czołowej organizacji „sanacji moralnej", a mianowicie „Strzelca".

Faktem jest notorycznym, że nietylko bojówki „strzeleckie" mają na sumieniu najjaskrawsze gwałty polityczne, ale, że ponadto mnożą się wypadki przestępstw zwykłych: kradzieży i nadużyć finansowych, popełnianych przez „strzelców". Ponieważ jednakowoż „Strzelec" mimo wszystko jest forsowany przez czynniki oficjalne jako „najczystszy" i „najszczytniejszy" wyraz ideologji „sanacyjnej", przeto rozzuchwalenie w niektórych szeregach „strzeleckich" dosięgło takiego stopnia, że wynoszą się one ponad władze bezpieczeństwa publicznego, że atakują policję, że zaczepiają wojsko, a wszystko to pod dowództwem swych „komendantów".

Smutne obrazy przesunęły się przed oczyma naszemi w procesie karnym o zajścia krwawe w Trzemesznie, a jeszcze bardziej ponurą ilustracją stosunków, panujących w „Strzelcu", były starcia gwałtowne z policją i wojskiem w Lubiczu, o których donieśliśmy wczoraj za „Słowem Pomorskiem". To już objawy zupełnego rozkładu moralnego i anarchji antypaństwowej.

Kiedyż temu wszystkiemu będzie położony kres? Społeczeństwo ziem zachodnich, wzrosłe w dyscyplinie moralnej, patrzy na „Strzelca" oddawna z oburzeniem i broni się przed jego zgubnemi wpływami. Żywioły niezawisłe w całym kraju odnoszą się do „Strzelca" podobnie, żądając jego likwidacji, zgorszone tem, że w czasach, gdy brak funduszów państwowych na dostateczne utrzymanie urzędników i wojskowych, trwoni się dochody skarbu z podatków obywateli państwa na forsowanie „Strzelca" i jego roboty. Słusznie pisze w tej sprawie „Gazeta Warszawska":

„Wszędzie „Strzelec" traktowany jest nietylko jako organizacja najbardziej „sanacyjna", ale jako półurzędowa, otaczana specjalną opieką i obdarzana wyjątkowemi przywilejami. Postawa moralna i konduita „Strzelca" powinna być przeto poza wszelkiemi zarzutami natury kryminalnej.

„Tymczasem walka z wojskiem i policją, oszustwa, kradzieże, defraudacje, gorszące wybryki i awantury, o których rozpisuje się cała prasa, dowodzą, że rzecz ma się wręcz odwrotnie. „Strzelec" zamienił się w organizację najbardziej znienawidzoną przez społeczeństwo, a co ważniejsze, w organizację, która staje się niebezpieczną dla porządku publicznego i powagi władz.

„W tym stanie rzeczy zachodzi pytanie, dlaczego władze tolerują „Strzelca". Dlaczego rząd, którego obowiązkiem jest czuwać w ramach ustawy nad bezpieczeństwem publicznem, nie wyciąga wniosków z działalności i zachowania się licznych członków tej organizacji, dopuszczających się systematycznie przestępstw kryminalnych i szerzących w kraju szkodliwy zamęt?

„Jest rzeczą notorycznie znaną, że utrzymanie „Strzelca" pochłania ogromne sumy i kosztuje państwo nie byle jakich pieniędzy. Wartość militarna „Strzelca", jako organizacji przysposobienia wojskowego, zważywszy jego partyjny charakter i duch, jaki tam panuje, jest oczywiście żadna. Niema przeto argumentów rzeczowej natury, przemawiających za tem, żeby państwo i społeczeństwo łożyło środki na utrzymanie organizacji, której działalność budzi powszechną nienawiść i poważne obawy.

„Dzisiaj, kiedy przeżywamy ciężki kryzys gospodarczy, kiedy państwo zmuszone jest redukować głodowe pensje swoich pracowników, kiedy rząd wysila się nad sposobami kompresji budżetu, utrzymywanie „Strzelca" staje się poprostu rzeczą gorszącą.

Ogromny spadek dochodów skarbowych w maju

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Ogólne wpływy skarbowe w miesiącu maju rb. wyniosły 170 627 milj. zł, o 33 milj. zł mniej, niż w maju roku zeszłego. Spadek więc wynosi 15 proc.

Szczególnie uwydatnia się zniżka w podatkach bezpośrednich, które w sumie łącznej przyniosły w maju rb. 59 334 milj. zł, o 13 milj. mniej, niż w roku ub., w tymże miesiącu.

Wybitny spadek zaznacza się w dalszym ciągu we wpływach z ceł, które dały w maju rb. 15 578 tys. zł, wobec 25 886 tys. zł w tymże miesiącu roku zeszłego.

Monopole przyniosły skarbowi państwa w maju rb. 55 581 tys. zł wobec 66 986 tys. zł w roku zeszłym. Przytem wpływy z monopolu tytoniowego nawet częściowo wzrosły, gdy wpływy monopolu spirytusowego spadły o 7 milj. zł, czyli około 30 proc.

Wpływy z podatków pośrednich wyniosły 14 773 tys. zł, gdy w maju roku ubiegłego z tego samego źródła wpływy te wyrażały się cyfrą 15 510 tys. złotych.

Kampanja prasy faszystowskiej przeciw encyklice Ojca św.

Rzym, 9. 7. (PAT.) Kampanja prasy włoskiej przeciwko encyklice o akcji katolickiej przybrała olbrzymie rozmiary. Pisma poświęcają całe kolumny wywodom, mającym obalić tezy Watykanu.

Z pośród ogromnego materjału na uwagę zasługuje głos „Giornale d'Italia", który w artykule pod tyt. „Papież i Włochy" występuje przeciwko Ojcu świętemu inkryminując mu pogwałcenie konkordatu przez uczynienie z niego broni politycznej przeciwko faszyzmowi. Pismo domaga się, aby Włochy, które zawarły konkordat w imię przywrócenia pokoju między narodem a Kościołem, w sposób stanowczy przerwały nieporozumienie.

Czy głos zabierze św. Officium?

Citta del Vaticano, 9. 7. (Tel. wł.) Encyklika o Akcji Katolickiej we Włoszech wywołała wielkie poruszenie, zwłaszcza, że powszechnie mówi się, iż została ona przygotowana własnoręcznie przez Ojca św. Dla wielu ostrość jej formy nie jest niespodzianką, są nawet tacy, którzy twierdzą, iż w sprawie Akcji Katolickiej zabierze również głos Kongregacja św. Officium, najważniejszy organ administracji kościelnej, czuwający nad utrzymaniem w czystości nauki Wiary św. i moralności. Encyklika papieska w tym wypadku miałaby być tylko pierwszym krokiem. W miarodajnych sferach włoskich panuje jeszcze rezerwa, według powszechnego jednak zdania oczekiwać należy odpowiedzi Mussoliniego. Ze swej strony Watykan oświadcza, że napięcie, jakie powstało między Stolicą Apostolską a rządem włoskim jest jedynie rezultatem wrogich wystąpień rządu względem Akcji Katolickiej.

Reforma podatkowa — za trzy lata

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). W kołach gospodarczych krążą pogłoski, że opracowane obecnie projekty reformy podatkowej ujęte są w ten sposób, że dopiero za 3 lata nastąpi ich realizacja. Władze skarbowe wysuwają obawy, ażeby szybka realizacja reformy podatkowej nie osłabiła zupełnie wpływów do kas skarbowych. Gdyby pogłoski te okazały się prawdziwe, to faktycznie cały projekt reformy podatkowej stałby się conajmniej teoretyczny. (w)

Anarchja rozwodowa w Polsce

(KAP.) „Myśl Niepodległa" z dnia 27 ub. m. porusza na swych łamach dzieje jednego rozwodu i następnie ślubu w konsystorzu ewangelicko - reformowanym. Chodzi o sprawę rozwodową małżonków Borowskich, katolików, którzy zawarli ślub w kościele katolickim. Pan Borowski, przyjąwszy kalwinizm, wytoczył w Słucku w konsystorzu ewang. - reformowanym skargę rozwodową. Sąd konsystorski tego wyznania, mimo oporu prawowitej małżonki, udzielił p. Borowskiemu w dn. 14 maja 1918 r. rozwodu, a już 21 maja tegoż roku w świątyni kalwińskiej odbył się ślub p. Borowskiego z p. Korzeniowską. Wyrok I. instancji zaskarżono do komisji synodalnej ew. - reformowanej, która orzekła, że rozwód, udzielony p. Borowskiemu, nie jest ważny, a nowy związek małżeński uznała za nielegalny. Sprawa wtedy została skierowana do sądu konsystorskiego w Wilnie, który na odmianę udzielił p. Borowskiemu w r 1930 powtórnego rozwodu „z prawem zawierania nowych związków małżeńskich" (!). A zatem w ciągu 12 lat p. Borowski z łaski konsystorza kalwińskiego miał o jedną „żonę" zadużo i żył otwarcie w bigamji, którą ściga prawo karne wszystkich krajów cywilizowanych. Podobnej anarchji, którą uprawiają u nas w dziedzinie małżeńskiej konsystorze protestanckie i prawosławne, nie znają kroniki sądowe innych państw.

Słuszne zatem z powyższego wysnuwa wnioski „Myśl Niepodległa", jak wiadomo pismo pod względem wyznaniowym liberalne:

„Trzebaby nie mieć oczu, aby nie dojrzeć, że omawiany proces rozwodowy stał się w gruncie rzeczy sprawą o autorytet superintendenta Jastrzębskiego. On spowodował fatalistyczną poligamję w kościele monogamicznym, ułatwiając „uproszczone" rozwody i udzielając jeszcze łatwiejszych ślubów, a Synod ewangelicko - reformowany wileński chciałby mu teraz oszczędzić kompromitacji. Stąd widowisko, któremu zaiste, trudno dać nazwisko... Lecz w każdym razie widowisko pouczające. Dowodzi ono, że w obecnych warunkach rozwody nie tylko istnieją, lecz do sposobu ich udzielania zakradła się anarchja, wobec której bezsilny jest zarówno Kościół rzymsko - katolicki, jak państwo. Można być katoliczką, nie chcieć rozwodu i zostać rozwiedzioną przez obce wyznanie, chociażby w ministerjum wyznań i oświecenia publicznego zasiadał ksiądz Żongołłowicz. Można otrzymać ślub przed ukończeniem formalności rozwodowych, co jest nie do pomyślenia w krajach, gdzie w sprawach rozwodowych orzekają sądy cywilne. Można mieć męża i przez dziesiątki lat nie wiedzieć, czy się jest prawowitą żoną. I można udzielać chrześcijańskich ślubów oraz rozwodów niemal z dnia na dzień, z godziny na godzinę prawie tak, jak dawniej u żydów - ortodoksów, gdzie żona musiała pilnie uważać, by czuły małżonek nie rozwiązał jej trzewika (rozwód), a panna baczyć, by jakiś romantyczny Symcha nie włożył jej na palec pierścionka (małżeństwo)."

Jeżeli dzisiaj zachodzą tego rodzaju wypadki, to jaka anarchja w całem życiu polskiem zapanowałaby, gdyby projekt Komisji Kodyfikacyjnej o prawie małżeńskiem miał się stać normą obowiązującą!

Budżet dwóch miesięcy

II. Dochody

Nie trudno się domyślić, że powody gorączkowej akcji oszczędnościowej rządu tkwią w wynikach dochodowej strony budżetu za pierwsze miesiące nowego okresu. Nowy minister skarbu, p. Jan Piłsudski, przyznał z całą szczerością, że w polityce skarbowo - budżetowej opierać się będzie tylko na teraźniejszości, jako że przyszłość trudno przewidzieć. Wprawdzie od wieków uświęcona była zasada, że polityka jest sztuką przewidywania właśnie przyszłości, ale skoro nasi władcy są innego zdania, przeto, pragnąc zdać sobie sprawę z celowości już dokonanych kompresyj budżetu i możliwości dalszych, musimy przyjąć chwilowo kąt widzenia p. ministra skarbu, rozszerzając go — co nie zaszkodzi — o porównanie z przeszłością, a mianowicie z ubiegłym okresem budżetowym.

Dochody za pierwsze dwa miesiące okresu 1931/2, t. j. kwiecień i maj, wynoszą na papierze 428,7 miljonów. Ponieważ zaś wydano w tym czasie 461,9 miljonów, przeto deficyt wynosi 33,2 miljony. Faktycznie jest on o 20 miljonów większy, i o tę samą sumę mniejsze są dochody, gdyż w kwietniu na podstawie nowej ustawy skarbowej rząd skorzystał z bezprocentowego kredytu w Banku Polskim, opartego na planie stabilizacyjnym i sięgającego sumy 50 miljonów. Prawdziwe zatem dochody wynoszą 408,7 miljonów, a prawdziwy deficyt 53,2 miljony.

Chcąc na wynikach dwóch miesięcy oprzeć pewne wnioski co do przyszłości, nie możemy zastosować mechanicznego pomnożenia odnośnych sum przez 6, albowiem poszczególne miesiące wykazują znaczne różnice w dochodach. Wbrew nadziejom członków rządu — między innymi także p. ministra spraw wojskowych — na t. zw. „tłusty" okres zimowy, z cyfr ubiegłego roku wynika, że zarówno kwiecień jak i maj przyniosły po 4 do 5 miljonów więcej, aniżeli przeciętny dochód miesięczny tego okresu. Były to zatem miesiące stosunkowo „tłuste" w porównaniu zwłaszcza z czerwcem, sierpniem i lutym.

Zestawienie wyników pierwszych dwóch miesięcy okresów 1930/1 i 1931/2 daje obraz następujący:

	1930/1	1931/2
podatki bezpośrednie	135,2	115,1
podatki pośrednie	29,9	29,1
cło	49,0	34,6
opłaty stemplowe	30,8	27,2
podatek majątkowy	2,5	2,7
10-pr. dodatek do danin	21,3	19,7
inne dochody administr.	51,8	52,0
przedsiębiorstwa	18,1	19,7
monopole	145,5	108,5
razem	467,1	408,6

Przyjmując poszczególne pozycje roku 1930/1 za 100, otrzymujemy następujące cyfry procentowe: podatki bezpośrednie: 85; cło: 71; monopole: 75; ogólne dochody: 87. Ostatnia cyfra jest bardzo optymistyczna, albowiem zarówno dochody administracyjne, jak i z przedsiębiorstw są w roku obecnym nieco — wyidealizowane.

Jednak nawet na podstawie tych cyfr urzędowych, oraz biorąc w roku obecnym takie same tempo dla dochodów, jak w roku ubiegłym, dochodzimy w drodze skrupulatnego obliczenia do wniosku, że dochody roku 1931/2 nie przekroczą sumy 2.400 miljonów. Ponieważ zaś plan kompresyjny rządu opiera się na cyfrze 2.450 miljonów, jak to wynika z oświadczeń pp. Piłsudskiego i Prystora, zatem w konkluzji twierdzimy, że plan ten nie jest realny, nawet jeśli — co jest bardzo problematyczne — będzie w 100 proc. wykonany.

Nie robimy z tego zarzutu rządowi w obecnym jego składzie. Operuje on budżet — jak się to mówi — „tępym nożem". Ale winni są ci, którzy w roku 1927/8 rozdęli budżet o pół miljarda, którzy w dwóch następnych latach podwyższyli go o drugie pół miljarda, którzy naciąganemi argumentami bronili trzymiljardowych budżetów w Sejmie, którzy te budżety uchwalali.

Winna jest cała „radosna twórczość" rządów pomajowych, z której wycofywanie się kosztuje już dużo cały kraj i jego obywateli, i nie wiadomo, czy się uda.

M. K.

Podczas śniadania na ratuszu poznańskim panował wielki upał. P. Mościcki junior, towarzyszący Prezydentowi, zażądał otwarcia okna. Sekretarz prezydenta miasta, p. Walkowiak, prośbę gościa spełnił. Może być, że owarte okno nie dostarczało dosyć powietrza, bo młody p. Mościcki zażądał otwarcia wszystkich okien, czemu się sprzeciwił p. Walkowiak P. Mościcki młodszy zagroził wtedy, że zawezwie policję i każe przez nią okna pootwierać.

Spokojnie odpowiedział mu p. Walkowiak:

„Tu na ratuszu, ja jestem policją, mój panie!"

I p. Mościcki policji nie sprowadził...

Tyle „Polonja". Opis ten odpowiada rzeczywistości.

Sprostowanie

W „Kurjerze Poznańskim" z dnia 2. 7. 1931, w depeszy własnej p. t. „Za pieniądze Auswärtiges Amt", umieściliśmy notatkę tej treści, że p. Eisenack z Tczewa otrzymał z Auswärtiges Amt w Berlinie pieniądze na szkolnictwo niemieckie na Pomorzu, i że wobec pewnych nieścisłości w rachunkach urząd ten był zmuszony do poszukania innego kasjera. Wiadomość ta polegała na błędnej informacji, wobec czego ją cofamy.

Skutki upałów

Pisaliśmy o tem, że zeszłej soboty goście amerykańscy „zapoznali się z metodami, których wyrazem były długie łańcuchy policjantów z pałką gumową w dłoni". Na to oświadcza naczelny organ „sanacji", „Gazeta Polska" p. t.... „żale anarchisty", że przyczyną tego były... „anarchistyczne okrzyki wyrostków obwiepolskich pod oknami zamku poznańskiego".

Jak z tego widać, upały minionych dni podziałały na mózgi „sanacyjne". Jeżeli zaś „Gazeta Polska" raczy wzywać „Kurjer Pozn." do „zaprzestania tych metod walki z rządem polskim, których nie stosował w walce z rządem niemieckim, gdyż się obawiał bata pruskiego", to każdy u nas człowiek, mający elementarne pojęcie o wyobrażeniu i krztę uczciwości, odpowie „Gazecie Polskiej", że walka „Kurjera Poznańskiego" z rządem niemieckim przed wojną i w czasie wojny powiodła w konsekwencjach do wyzwolenia zaboru pruskiego wbrew tym, co przez szereg lat walczyli po stronie armji niemieckiej, pod naczelnem dowództwem Wilhelma.

Duchowieństwo i „ideologja Piłsudskiego"

Lewicowo - „sanacyjny" „Zew Pracy" zamieszcza sprawozdanie z zebrania wojewódzkiej Rady B. B. w Poznaniu.

W sprawozdaniu tem czytamy pomiędzy innemi:

„Z przemówienia następnego mówcy, posła Surzyńskiego, na podkreślenie zasługuje silnie zaakcentowana konieczność jak najszybszego zlikwidowania nieznośnego stosunku kleru wielkopolskiego do obozu rządowego i ideologji Marszałka Piłsudskiego. Kler wielkopolski w 90 procentach oddany na usługi endecji, będąc awangardą obwiepolskiej opozycji na naszym terenie, utrudnia pracę obozu prorządowego".

Na to odpowiada „Ruch Robotniczy" wychodzący przy „Orędowniku Wielkopolskim":

Wystąpienie „sanatora" Surzyńskiego przeciwko duchowieństwu wielkopolskiemu jest i w formie i w treści napastliwe. Zasługi i praca społeczna duchowieństwa wielkopolskiego od bismarkowskiej walki kulturnej aż do chwili obecnej, są powszechnie znane i właściwie cenione przez ogół naszego społeczeństwa polskiego i katolickiego z wyjątkiem kliki „sanacyjnej".

Jeżeli w okresie niewoli, pod obuchem brutalnego systemu pruskiego nie padł u nas naród i Kościół, jeśli dochowaliśmy się społeczeństwa, narodowo uświadomionego, jeżeli zwycięzko przetrwaliśmy walkę kulturną, wszystkie ustawy wyjątkowe i prawdziwe męczeństwo narodowe, które było udziałem każdego Polaka, ówczesnego obywatela państwa pruskiego już od kolebki aż do grobowej niemal deski, jeżeli spółdzielnie i nasze banki ludowe wytrąciły z ręki broń lichwiarzom żydowskim, jeżeli w dzielnicy naszej niema analfabetów, jeżeli hasło „swój do swego" uratowało nas od pogromu gospodarczego, jeżeli towarzystwa nasze przemysłowe i rzemieślnicze, zwłaszcza na prowincji, coraz lepiej się rozwijały, jeżeli stworzony został narodowy ruch robotniczy, który nie dopuścił do rozpowszechnienia u nas socjalistyczno-żydowskich zasad Marksa, jeżeli wogóle wśród huraganowego ognia systemu pruskiego ostaliśmy się jako żywioł polski i katolicki, — wszystko to jest do zawdzięczenia współpracy patrjotycznego naszego duchowieństwa ze społeczeństwem.

Excelsior! — Niech żywi nie tracą nadziei! Takiemi w najcięższych chwilach były hasła społeczeństwa naszego, z którem solidaryzowało się zawsze duchowieństwo. W tej pracy, najeżonej trudnościami, nikt wogóle u nas nic nie wiedział i nie słyszał o ideologji Piłsudskiego, który tkwił wtedy w obozie socjalistycznym, zasilanym i popieranym finansowo przez socjalistów niemieckich.

Jeżeli na ziemiach zachodnich uratowaliśmy nasz byt narodowy i dotrwaliśmy do wolnej Polski, zawdzięczamy to współpracy duchowieństwa na wszystkich niemal polach życia społecznego, a nie ideologji Piłsudskiego. W porównaniu z ogromem tej pracy społecznej i narodowej, ideologja Piłsudskiego była maleńkim sobie karzełkiem politycznym. Ślepy, kto tego nie widzi, a kołowrot polityczny ten, kto kwestję stawia inaczej.

I dziś, w wolnej Polsce, duchowieństwo na ziemiach zachodnich, udzielając się społecznie, pracuje dla dobra Kościoła, narodu i państwa. Jeżeli praca jego zbliżona jest do programu tak bardzo przez „sanację" znienawidzonej endecji, a trzyma się zdala od metod „sanacyjnych", to już to wina samej „sanacji", która umie demoralizować nasze życie społeczne, podkopywać zasady Kościoła, zachwaszczać gospodarczo stosunki nasze, rozbijać i rozłamywać społeczeństwo, rozpowszechniać „Strzelca", w którego szeregach, jak to sądownie już tylekrotnie stwierdzono, jest pełno łotrzyków i hultajów, ale z pożytkiem dla narodu i Kościoła, ale twórczo na polu gospodarczem pracować nie potrafi i pod tym względem jest „sanacja" jak perz w roli, który każdy dobry rolnik tępi z największą gorliwością.

Kompromitacja

Najlepszym dowodem zdenerwowania prasy „sanacyjnej" jest rozdmuchiwana obecnie przez nią wiadomość o aresztowaniu przed paru dniami „sekretarza Klubu Narodowego w Sejmie" Jabłonowskiego. Przyczyną aresztowania miało być szerzenie przez p. Jabłonowskiego alarmujących wieści wśród służby sejmowej w Warszawie, co prasa „sanacyjna" wiązała ze swemi plotkami o „rewolucji" w Poznaniu.

Tymczasem p. Jabłonowski bynajmniej nie jest sekretarzem Klubu Narodowego, ale jego technicznym funkcjonarjuszem, przyczem udział p. Jabłonowskiego w „rewolucji" poznańskiej musiał być dość słaby, skoro natychmiast zwolniono go z aresztu śledczego.

Biedna prasa „sanacyjna" chciałaby w jakiś sposób skompromitować obóz narodowy, a zwłaszcza Obóz Wielkiej Polski. Przecież „Gazeta Polska" zaszczyciła p. Jabłonowskiego specjalnym wielkim artykułem. Zamiast jednak kompromitować obóz narodowy, pisma „sanacyjne" same się kompromitują i dają dowód, że nie wytrzymują nerwowo sytuacji.

Proces prasowy w Gdańsku

Gdańsk, 8. 7. (Tel. wł.) Sąd ławniczy rozpoznawał sprawę wytoczoną „Gazecie Gdańskiej" za umieszczenie karykatury, przedstawiającej policjanta pełniącego spokojnie funkcje i odwróconego plecami do hitlerowców, którzy w tym czasie biją Polaka.

Prokurator dopatrzył się w tem obrazy policji i wytoczył proces przeciw redaktorowi „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiemu.

W czasie procesu wyjaśniło się jednak, że red. Cieszyński jest odpowiedzialny jedynie za strony, na których karykatury nie było. Reszta wydania stanowi odbitkę pisma „Dziennik Pomorski", ukazującego się w Toruniu. Wobec tego skarga przeciw Cieszyńskiemu została cofnięta, natomiast sąd zatwierdził konfiskatę kilkudziesięciu egzemplarzy pisma, dokonaną w swoim czasie i wydał wyrok co do zniszczenia kliszy.

Protest przeciw wyborom w Płocku

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Przeciwko wyborom w Płocku został założony protest. (w)

O polityce wobec Sowietów

W żydowskim „Naszym Przeglądzie" (nr. 184) roztrząsają sprawę stosunków Polski z Sowietami w sposób dosyć pocieszny. Przedewszystkiem polityk tego pisma żydowskiego p. S. H., który stale jest pełen zalotów w stronę obozu rządzącego, stara się i tym razem sprawić przyjemność piłsudczykom, pisząc w sporze z „Gazetą Warszawską":

„Autor nadmienia, że Sowiety boją się Polski głównie z powodu podejrzewania jej o „budowanie niepodległej Ukrainy", czyli z powodu tendencyj federalistycznych. Na to trzeba odpowiedzieć, że w federalizm polski, który ongi pokutował w mózgach niektórych piłsudczyków, nikt już dawno nie wierzy, a Sowiety najmniej. Gdyby bowiem piłsudczycy naprawdę hołdowali federalizmowi, to rozpoczęliby „budowanie wielkiej Ukrainy" od zapoczątkowania drobniutkiej autonomji w Galicji wschodniej... Ale Sowiety boją się nietyle Polski „sanacyjnej", ile właśnie Polski endeckiej".

W każdym razie polityk żydowski, jakkolwiekby kręcił, chwali piłsudczyków za to, że wyrzekli się federalizmu, czyli przejęli politykę obozu narodowego.

Następnie statysta żydowski pisze:

„Z tego powodu jest wielką naiwnością ze strony autora endeckiego, gdy zbyt lekko prześlizguje się po sprawie „bezwzględnej walki z komunizmem u siebie w domu". Jak można sobie wyobrazić stosunek życzliwy pomiędzy dwoma krajami, gdy w Polsce traktuje się za zbrodniarzy ideologów sowieckich, a w sowietach Polaków-kapitalistów?"

Wydaje się to dosyć jasne, czego życzy sobie polityk żydowski, w przeciwieństwie do obozu narodowego, jako stanowiska wobec t. zw. idelogów sowieckich, t. j. komunistów.

A wreszcie:

„Dopiero więc, gdy rokowania pomiędzy Sowietami a Francją uwieńczą się powodzeniem, można będzie pomyśleć o zacieśnieniu ściślejszego węzła przyjaźni między Sowietami a Polską".

Węzły przyjaźni, to może wogóle nie to, o czem się myśli w rozumnej polityce polskiej, która dąży do poprawnych i rzetelnie pokojowych stosunków.

Czy ten mąż stanu żydowski, pouczający obóz narodowy polski, nie jest pocieszny w swych bałamuctwach?

Obciążenie podatkowe w Polsce

Ile w Polsce obywatele płacą podatków na różne budżety? Pouczy o tem zestawienie następujące:

Budżet państwa (na rok 1931/32) uchwalony przez większość rządową w wysokości 2 miljardów 850 milj., (ma być podobno zmniejszony do 2 miljardów 450 milj.), budżety miast (w okresie 1928/29 r.) 750 milj., budżety gmin wiejskich (w okresie 1928/29) 150 milj., budżety powiatowych związków komunalnych (1928/29) 230 milj., budżety związków wojewódzkich (w okresie 1929/30) 160 milj., budżety samorządów gospodarczych 15 milj., budżety ubezpieczeń społecznych 600 milj., inne budżety wraz z funduszami specjalnemi 100 miljonów.

Razem wynosi to 4 miljardy 715 miljonów zł.

Ogólny dochód narodowy w Polsce oblicza się w przybliżeniu na 13 miljardów zł., czyli na podatki przypada około 37 proc. ogólnego dochodu.

Telegram ambas. Willysa do prez. Ratajskiego

Ambasador amerykański w Warszawie Willys wystosował po powrocie z Poznania do prez. Ratajskiego szczery i serdeczny telegram, dziękując Poznaniowi za gościnę i wyrażając podziw dla trudów i świetnej działalności prez. Ratajskiego.

Na ratuszu...

Katowicka „Polonja" zamieściła następujące doniesienie:

Synowie wiele sprawiają kłopotów p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. O jednym, który trudni się handlem i pośrednictwem. Warszawa od czasu do czasu opowiada sobie wcale ciekawe kawały, drugi zaś w ubiegłą sobotę, podczas uroczystości wilsonowskich w Poznaniu otrzymał nauczkę, na jaką zasłużył.

Po francusko-amerykańskiem uzgodnieniu warunków planu Hoovera

Ostrzegawcze głosy prasy paryskiej wobec Berlina

Paryż, 9. 7. (PAT). Francja przyjęła bez wielkiego szemrania ofiary, które przypadają jej w udziale w związku z wprowadzeniem w życie planu Hoovera. Dzięki tym ofiarom, które dotkliwie odczują kieszenie francuskie, budżet niemiecki uzyska ulgi, sięgające do 10 miljonów dolarów. Powinno to doprowadzić w ciągu roku do poprawy sytuacji w Niemczech.

Zdaniem „Ere Nouvelle", trzeba jednak, ażeby sami Niemcy tego sobie życzyli, i dlatego Francja winna śledzić sposoby użycia przez Niemcy kapitałów, któremi będą one rozporządzały. Poniesione przez nas ofiary — pisze w dalszym ciągu dziennik — nadają nam w stosunku do Niemiec większe prawa, niż te, które przysługują zwykłemu wierzycielowi wobec jego dłużnika. W obliczu zguby Niemcy wezwały naszej pomocy, bez której obejść się nie mogą. Niechże jednak nie dadzą powodu do przypuszczeń, że otrzymawszy nasze pieniądze, mają zamiar pogardzać naszemi radami.

Oświadczaliśmy już nieraz Niemcom, że ich żądania terytorjalne, ich próby przeprowadzenia unji z Austrją, wreszcie ich polityka zbrojeniowa stanowią największe przeszkody w dojściu do skutku solidarności europejskiej, której potrzebę Niemcy pierwsi obecnie odczuwają. Czyż Niemcy zrozumieją, że powinny zachowywać się inaczej i czy potrafimy im dać to do zrozumienia?

Przyszła konferencja w sprawie uregulowania długów międzysojuszowych

Londyn, 9. 7. (Tel. wł.). Zaproszenie rządu brytyjskiego na konferencję w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych wysłane zostało w dniu wczorajszym. Istnieją dane, wskazujące, że zainteresowane rządy wyrażą zgodę na odbycie tej konferencji, jednakże nie otrzymano jeszcze dotychczas żadnej odpowiedzi, przyjmującej zaproszenie.

Jeszcze jedna konferencja rzeczoznawców

Berlin, 9. 7. (PAT). „Biuro Conti" donosi, iż, zdaniem niemieckich kół poinformowanych, mająca się wkrótce odbyć konferencja rzeczoznawców finansowych będzie miała wyłącznie charakter techniczny. Zadaniem jej będzie tylko techniczne opracowanie przewidywanych zarządzeń. Dokładny termin tej konferencji nie jest jeszcze ustalony.

W sprawie pogłosek, jakie pojawiły się w prasie, iż po konferencji rzeczoznawców odbędzie się konferencja państw dla zatwierdzenia postanowień konferencji rzeczoznawców, biuro Conti utrzymuje, iż w Berlinie uważa się tego rodzaju konferencję za niepotrzebną i bezcelową, gdyż sprawy, które miałaby rozważać, dadzą się zupełnie dobrze załatwić na drodze dyplomatycznej.

Uroczyste zobowiązanie Rzeszy Niemieckiej wobec Francji

Paryż, 9. 7. (PAT). Ambasador niemiecki v. Hoesch wręczył premjerowi Lavalowi dwa dokumenty, w których Rzesza Niemiecka uroczyście zobowiązuje się do zużycia środków finansowych, uzyskanych dzięki moratorjum jedynie na cele ekonomiczne. Ambasador wyraził Lavalowi zadowolenie rządu Rzeszy z powodu zawarcia układu.

Oświadczenie amerykańskie o istotnych celach planu Hoovera

Waszyngton, 9. 7. (PAT). Castle zapowiedział, że Stany Zjedn. wyślą swego obserwatora na konferencję ekspertów, zwołaną do Londynu wskutek przyjęcia projektu prezydenta Hoovera.

Waszyngton, 9. 7. (Tel. wł.). — Castle oświadczył, że pragnie stwierdzić zupełnie wyraźnie, że prezydent Hoover nigdy nie proponował, ani nie brał pod uwagę jakiejkolwiek stałej rewizji wypłat, dotyczących dłużników zagranicznych, poczem dodał, że celem planu prezydenta Hoovera jest jedynie tymczasowe ulżenie sytuacji, wytworzonej przez depresję światową. Nienaruszalność wszystkich umów była w ciągu trwania negocjacji stale podkreślana.

Uwarunkowany udział Francji w londyńskiej konferencji ekspertów

Paryż, 9. 7. (Tel. wł.) W związku z wczorajszą wizytą ambasadora von Hoescha u premjera Lavala donoszą, iż zapowiedziana od kilku tygodni wizyta kanclerza Brüninga i min. Curtiusa w Paryżu będzie miała miejsce dopiero w końcu bież. miesiąca. Niektóre pisma zaznaczają, że kanclerz Brüning i min. Curtius, którzy wstrzymali się od przybycia do Paryża w czasie konferencji francusko - amerykańskiej, mają jeszcze zaczekać zakończenia Rady ekspertów, która zbierze się 17 b. m.

Paryż, 9. 7. (PAT). Francja zgodziła się przyjąć udział w londyńskiej konferencji ekspertów, wyznaczonej jak wiadomo na dzień 17 b. m. pod warunkiem, że dnia 15, w terminie przewidzianym w planie Younga, Niemcy wpłacą do Banku wypłat międzynarodowych należną ratę nie uwarunkowanego annuitetu. Warunek ten został postawiony przez Francję wobec pewnych zastrzeżeń ze strony Anglji, która wypowiedziała zdanie, iż wpłata ta powinna mieć miejsce dopiero po osiągnięciu porozumienia między wierzycielami Niemiec na konferencji ekspertów.

O międzynarodowe uregulowanie eksportu pszenicy

Sesja stałego komitetu dla spraw zbożowych

Londyn, 9. 7. (PAT.) Na rozpoczętej w dniu wczorajszym sesji stałego komitetu, wyłonionego podczas ostatniej konferencji państw eksportujących pszenicę, Polskę reprezentuje radca Stanisław Rościszewski, b. prezes polskiej sekcji b. polsko - niemieckiego kartelu zbożowego. W pracach stałego komitetu w charakterze przewodniczącego Ferguson; Kanadę reprezentuje Riddell, Amerykę — Olsen, Sowiety — Kissin, prezes sowieckiego syndykatu eksportu chleba, Węgry — Batkoczi, Rumunję — Holban, Argentynę — Brebbia, Australję — McDougall, wreszcie Indje — Lindsay. Jugosławja i Bułgarja na obecnej sesji są nieobecne.

Porządek dzienny bieżącej sesji przewiduje 3 sprawy, a mianowicie: 1) kwestję uruchomienia stałego biura informacyjnego w celach handlowych, 2) badanie dróg, mających na celu powiększenie spożycia pszenicy i 3) program porządku dziennego następnej plenarnej konferencji państw eksportujących pszenicę. Narazie trwa dyskusja nad punktem 1-szym porządku dziennego. W dniu dzisiejszym obradowała specjalna podkomisja w składzie delegatów Kanady, Ameryki, Węgier i Sowietów, która opracowuje projekt biura. Podkomisje hołduje zasadzie, iż biuro winno być jak najmniej liczne, złożone z jednego stale rezydującego w Londynie delegata każdego z państw, sekretarza generalnego i personelu, złożonego z 5-ciu urzędników. Koszt roczny biura nie przekroczy 5.000 funtów, które pokrywać będą państwa, partycypując w kosztach na podstawie minimum ryczałtu, wzrastającego w stosunku do dokonywanego przez poszczególne państwa eksportu. Projekt organizacji biura po przyjęciu w dniu jutrzejszym przez komitet, przedstawiony będzie poszczególnym rządom do aprobaty.

Obrady komitetu potrwają do czwartku.

Mają ich dosyć...

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.). W ostatnich dniach nadchodzą wiadomości o masowej ucieczce urzędników ze związków sanacyjnych. Tak np. ze Związków Pocztowców, opanowanego przez sanację i kierowanego przez posła Stangreciaka, wystąpiło 900 pracowników m. i. cały okręg lwowski. Około 400 osób wystąpiło ze Związku Urzędników Kolejowych, gdzie rej wodzą senator Lempke i poseł Stępiński. Po kilkaset członków utraciły także sanacyjny Związek Urzędników Skarbowych, oraz Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej. Około 200 członków wystąpiło z sanacyjnego Związku Niższych Urzędników Pocztowych. (w)

Telefonistkom warszawskim gro.; redukcja od września

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Powstrzymanie na skutek interwencji ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej redukcji telefonistek warszawskich, która miała nastąpić od 1 lipca rb., pociągnęło za sobą przedłużenie umowy z telefonistkami do końca września rb.

Ze sprawą tą łączy się zapowiedziane na wrzesień uruchomienie centrali automatycznej na 4 000 abonentów, co spowoduje poważne odciążenie stacji telefonów ręcznych.

Echa mowy Stalina

Warszawa, 9. 7 (Tel. wł.) Przewodniczący rady komisarzy ludowych w Moskwie Mołotow oświadczył, że zasady, które Stalin poruszył w ostatniej swojej wielkiej mowie, będą wprowadzone w życie w najbliższej przyszłości, nie oznacza to jednak zasadniczej zmiany systemu gospodarki sowieckiej, lecz chodzi o zastosowanie praktycznych metod celem wydatnego podniesienia produkcji.

Prezydjum komitetu wykonawczego ułas'awiło pracujących w fabryce samolotów nr. 39 inżynierów i techników, którzy mniejwięcej przed rokiem, na mocy decyzji G. P. U. byli skazani na różne kary do kary śmierci włącznie, za uprawianie antypaństwowej działalności. Niektórym inżynierom oprócz amnestji, przyznano nagrody pieniężne wahające się od 1 000 do 10 tysięcy rubli. (w)

Bohaterskie dziecko

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) We wsi Pradły pod Olkuszem podczas pożaru 8-letnia Cecylja Sochacka skoczyła do płonącej chaty i wyniosła stamtąd dwoje młodszego rodzeństwa. Następnie wyprowadziła krowę i świnie, a gdy wróciła do mieszkania ażeby wynieść maszynę do szycia, zarwał się dach i bo aterskie dziecko zostało pod płonącemi żagwiami Zdołano je jednak uratować, ale jest ciężko poparzone. (w)

Pogrzeb ks. Aoste.

Turyn, 9. 7. (Tel. wł.). Pogrzeb ks. Aoste odbył się wczoraj w obecności rodziny królewskiej, przedstawicieli państw zagranicznych, najwyższych władz wojskowych, członków dyrektorjatu partji faszystowskiej i wielu wybitnych osobistości Włoch.

Wyrok śmierci w Łodzi.

Łódź, 9. 7. (Tel. wł.). Wczoraj po rozprawie w łódzkim sądzie Okr. zapadł wyrok, skazujący na karę śmierci Kazimierza Kaczmarka, oskarżonego o zamordowanie Edw. Todolskiego, urzędnika wydz. gosp. magistratu m. Łodzi, oraz Agnieszki Kaczmarkowej, żony oskarżonego.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.01 zł.; w Gdańsku na Warszawę 9.03 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.45 do 211.75 zł., gotówką 211.05 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.25 do 173.51 zł., gotówką 211.05 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 7. 1931 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego miał tendencję spokojną. Tranzakcyj dokonano wyłącznie w papierach procentowych, mianowicie płacono za 5 proc. poż. konwers. 45 proc. oraz za 4 proc. poż. inwestycyjną 84.— Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 8 proc. listy dolarowe (stare) po 91 proc. w płaceniu, natomiast oddawano 4 proc. listy zast. konwert. po 33⅓ proc., również ofiarowano bez obrotu 6 proc. listy żytnie po 15.—

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez obrotu. Dopytywano się jedynie o Bank Polski po 117.—, ofiarowano zaś po 120.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału):

5% Pożyczka konwersyjna 45% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 91% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem Kredyt. 33⅓% O.

(Kurs w złotych):

4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 84.— P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 9. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464.5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne" parytet Poznań	
Żyto	24.00— 24.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	25.50— 26.00
Usposobienie słabsze.	
Owies pastewny	27.50— 28.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. work	41.00— 42.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	41.00— 44.00
Usposobienie słabsze.	
Otręby żytnie	14.75— 15.75
Otręby pszenne	13.50— 14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00— 16.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 130 tonn, pszenicy 148 tonn, owsa 15 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 7. 1931 r.

Waluty	Gotówka		
	trans.	sprzed.	kup
Nowy Jork kabel	8.925	8.945	8.905
Nowy Jork czeki	8.921	8.941	8.901
Londyn	43.43	43.54	43.32
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	26.44½	26.50	26.39
Włochy	46.74	46.86	46.62
Belgja	124.65	124.96	124.34
Budapeszt	155.73	156.13	155.33
Szwajcarja	173.24	173.67	172.81
Holandja	359.53	360.43	358.63
Kopenhaga	239.06	239.66	238.46
Sztokholm	239.39	239.99	238.78
Bukareszt	5.32	5.32½	5.31½
Belgrad	15.80	15.81½	15.78½
Gdańsk	173.59	174.02	173.16
Berlin	211.80		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż inwest.	85.00	85.25
5% poż konw.		46.00
10% poż. kol		104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	121.50—122.50
Częstocice	31.50— 32.50
Starachowice	0.00— 9.75

Tendencja mocna.

Komentarz.

Dla listów zastawnych, pożyczek i akcyj tendencja mocna. Z bankowych mocny Bank Polski, z cukrowych mocne, Częstocice, z metalurgicznych mocne Starachowice.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 9. 7. 1931 r.

Pszenica march. od st. załad. 75—76 kg. sp.	249.00—250.00
Tendencja na pszenicę przy rychłej dostawie spokojna, przy późniejszych dostawach mocna.	
Żyto march. od st. załadow. 70—71 kg.	187.00—192.00
Tendencja spokojna.	
Nowy jęczmień zimowy	154.00—162.00
Tendencja stała.	
Owies march.	156.00—162.00
Tendencja mocna.	
Mąka pszenna	31.00—36 25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	27.00—29.75
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	12.50—12.75
Tendencja stała.	
Ospa żytnia	11.25—11.50
Tendencja stała.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	24.00—26.00
Łubin niebieski	16.00—17.50
Łubin żółty	22.00—27.00
Makuchy rzepakowe	9.30— 9.80
Makuchy lniane	13.60—13.80
Wytłoki suche paryt Berlin	7.50— 7.70
Śrót Scya	12.60—13.40
Ziemniaki nowe niemieckie	5.50— 6.00

Ogólna tendencja niejednolita.

Głos komisarza rządu w Gdyni

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, 8 lipca.

Nowomianowany komisarz rządu w Gdyni, p. dr. Zygmunt Zabierzowski, na wstępie swojego urzędowania odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami prasy.

Wywody p. Zabierzowskiego, dotyczą Gdyni i zasługują na publikację. Jak wiadomo, stanowisko komisarza rządu w Gdyni ustanowił dekret Prezydenta R. P., wydany w jesieni roku ubiegłego. Komisarz rządu jednoczy w swojej osobie cztery funkcje: prezydenta miasta, starosty grodzkiego, przewodniczącego magistratu i prezesa rady miejskiej. Do boku jego dodana zostanie rada miejska z 20 radnych, których połowa wchodzi z wyboru, zaś reszta z nominacji. Ustrój ten ma obowiązywać Gdynię narazie przez lat pięć.

Jak oświadczył p. dr. Zabierzowski, rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta R. P. zostało już podpisane i będzie ogłoszone w najbliższym czasie. Pod rozporządzeniem złożyli podpisy: minister skarbu, minister spraw wewnętrznych i minister przemysłu i handlu. Rozporządzenie wykonawcze ma charakter ramowy, t. zn., że w miarę potrzeb życia komisarz rządu będzie stawiał wnioski o przekazanie mu pewnych, dalszych kompetencyj. W najbliższym numerze dziennika urzęd. woj. pomorskiego opublikowane będzie zawiadomienie wojewody o przekazaniu szeregu swoich uprawnień na rzecz komisarza rządu w Gdyni. Rozporządzenie wykonawcze powiada, że w miesiąc po ukazaniu się tegoż, rozpoczyna się tok postępowania wyborczego. Przygotowania do aktu wyborczego trwają według ordynacji 6—8 tygodni. Oznacza to, że, jeżeli rozporządzenie wykonawcze zostałoby ogłoszone jeszcze w tym miesiącu, to wybory 10 radnych do napół komisarycznej rady miejskiej w Gdyni odbyłyby się w październiku.

Co do kwestji urzędowania powiedział p. Zabierzowski, że dywizą komisarjatu jest prosta, jasna i skuteczna praca. Komisarjat ma być scementowany wewnętrznie i zewnętrznie. Ma być tylko jedna polityka. Komisarz rządu jest źródłem decyzyj i linij postępowania. Naczelnikom wydziałów zwrócona została uwaga, żeby poinformowali swoich podwładnych, iż obecnie wymaga się od nich celowej i skutecznej pracy. Interesenci mają być załatwiani najżyczliwiej. Sprawy nie wolno uważać za „kawałki", podawane sobie przez urzędników z rąk do rąk. Ma się zaniechać biurokratycznej formalistyki i każde podanie, czy ustne, czy pisemne, rozpatrywać należy pod kątem pomyślnego załatwienia dla osoby zainteresowanej.

Komisarz rządu roztrząsnął również zagadnienia natury finansowej. Przyznał że obawia się nie tyle przyszłości, co przeszłości. Stare długi i rachunki są niemiłą spuścizną. Sytuacja jest bardzo ciężka, ale są sposoby wybrnięcia.

Starania komisarza rządowego dotyczyć będą powiększenia normalnych dochodów Gdyni z budżetu zwyczajnego państwa. Dalej zabiegać będzie koło wyposażenia Gdyni przez państwo, t. zn. dania jej większej ilości państwowych gruntów, położonych w mieście i w jego okolicach. Wreszcie ma nadzieję uzyskania zabezpieczenia skarbu państwa na pożyczki zagraniczne, oczywiście, jeżeli będzie je można otrzymać na dogodnych warunkach. Reszty dopełnią celowe oszczędności. Z inwestycyj będzie się wykonywało tylko rzeczy rzeczywiście konieczne.

Poszczególne punkty programu swojej działalności p. komisarz dr. Zabierzowski ujął w następujący szereg:

1) ustalenie planu rozbudowy miasta,

2) załatwienie spraw nadzoru budowlanego. W Gdyni ma być stosowana prawidłowa architektura,

3) uzyskanie dla miasta gruntów państwowych,

4) zapłacenie długów,

5) opracowanie prawidłowego planu inwestycyj; porządek robót w czasie,

6) kwestja mieszkaniowa i

7) usprawnienie aparatu rządowego.

Przyznać musimy, że komisarz rządu w Gdyni będzie miał bardzo wiele ciężkiej pracy, gdy zechce zrealizować swoje zamierzenia i obietnice. W interesie rozwoju miasta Gdyni wskazana jest istotnie jednolita polityka, której dotychczas rząd nie stosował. Nareszcie winna skończyć się dorywczość poszczególnych akcyj i podział kompetencyj nie tylko na poszczególne osoby, ale i na różne miasta. Obecny stan Gdyni, jej wielkie zadłużenie i chaos administracyjny, są skutkiem tej polityki.

Zobaczymy w przyszłości, okres jednego roku zdaje się być dostatecznym terminem, jak w praktycznem życiu miasta ukształtuje się działalność komisarza rządowego, który dostał do rąk wiele władzy i wiele, dla dobra Gdyni i całej Polski, uczynić może.

Fob.

Tragedja BBeczki

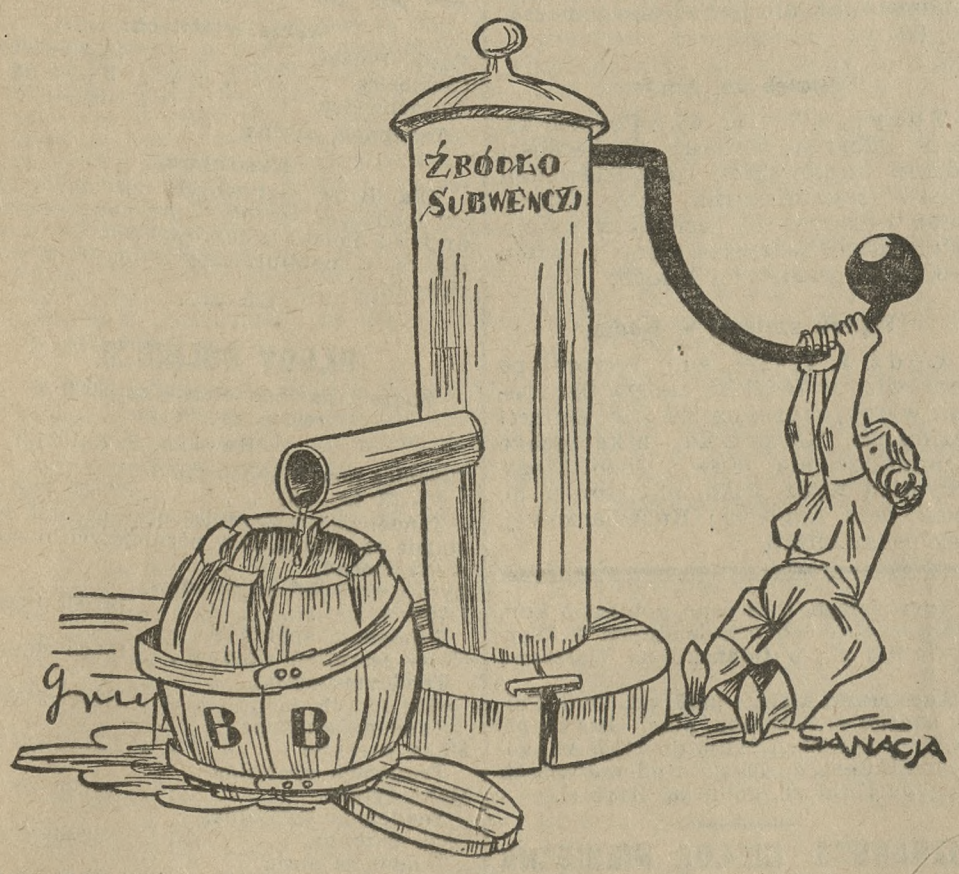

Wskutek coraz słabiej sączącej się wody z pompy, beczka zaczyna się rozpadać.

Enuncjacje p. Lamota

Dwa „sanacyjne" pisemka: „Głos Wąbrzeski" i „Głos Pogranicza" zamieściły streszczenie charakterystycznego przemówienia wojewody Lamota, wygłoszonego w dniu 4 bm. na zjeździe legjonistów w Toruniu.

Wojewoda Lamot wyjaśnił na wstępie, że przemawia jako dawny kapral ułanów legjonowych, który dzieli się ze swymi kolegami swojemi myślami oraz temi zasadami, które przewodzą mu w jego pracy pomorskiej.

„Reprezentuję — mówił p. Lamot — tu na Pomorzu obóz marszałka Piłsudskiego, lecz podkreślam, że choć dobrym jestem katolikiem, mam miało nabożeństwa do świętych Pańskich w obawie, aby mi Pana Boga nie zasłonili.

„Mam szczególny sentyment dla ludu pomorskiego. Zdala od nurtów polityki ziem polskich z pod innych zaborów nie wyznaje się on w trudnych sporach i rozgrywkach politycznych. Nie żądajmy jednak od niego za wiele — jak trudno kazać komuś skakać, gdy chodzi na czworakach.

„Toteż po ten rząd dusz ludu pomorskiego przybyli karjerowicze polityczni z innych dzielnic, by wyzyskać niewyrobienie polityczne mas. Z tymi ludźmi musieliśmy stanąć do walki.

„Dla jak najszerszego informowania o zasadach przewodnich naszych dawniej osobiście jeździć musiałem, by rozświetlać iby — dziś mamy „Dzień Pomorski", który to czyni.

„Kiedy ksiądz senator Bolt wystąpił przeciwko mnie z nędznemi paszkwilami (!) i oszczerstwami (!) napisałem do niego z kapralską prostotą, chociaż z kurtuazją, list, w którym skonfrontowałem księdza Bolta i rozświetliłem w głowach, że ksiądz senator Bolt jest nieuczciwy (!) albo kłamie (!).

„Gdy stworzyliśmy przed wyborami wspólny front wyborczy, wyższym interesom państwowym podporządkowany, a nie trosce o jakie mandaty, front ten rozłamali ci sami endecy „narodowi i katoliccy", rzucając oskarżenia w nas. (Obóz narodowy nie mógł pójść razem z „sanacją", bo wiedział dobrze, że zaraz po wyborach zdradzi ona front antyniemiecki! — Red.)

„Przyszedłem na Pomorze ze szczerą chęcią współpracy z duchowieństwem, które przez długie czasy zastępowało tu inteligencję i w jej braku było dla ludności naszej pod zaborem pruskim nieraz oparciem.

„Nie zrażaliśmy się nawykami duchowieństwa, często drażniącemi (!) i odbyliśmy u J. Eks. ks. biskupa chełmińskiego konferencję z duchowieństwem w Pelplinie.

„Niewiele ona przyniosła, ale okres wyborczy obfitował w taką ilość nieprzystojnych wybryków ze strony duchownych (!), że stosunek rządu do owych jednostek nadużywających sukni duchownej musi być poddany rewizji i ku ich największej szkodzie będzie zmieniony. Ponad głowami Panów uprzedzam i ostrzegam!

„Ludność, która już nie w jednym wypadku modli się za swych ojców duchownych, którzy błądzą, by im Bóg przywrócił rozsądek (!) wreszcie przejdzie ponad głowami swych księży! Z tego miejsca rzucam to ostrzeżenie".

Rzecz ciekawa, że prasa „sanacyjna" pisze teraz dopiero, iż przemówienie wojewody Lamota zostało podane w „Głosie Wąbrzeskim" i „Głosie Pogranicza" nieściśle i że zostanie ogłoszony „poprawny" tekst tego przemówienia.

11-ta rocznica plebiscytu na Mazurach

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazurów i Ziemi Malborskiej nadsyła nam odezwę, w której czytamy m. in.:

Wielka manifestacja plebiscytowa, połączona z obchodem grunwaldzkim, jaka odbędzie się w 11-tą rocznicę plebiscytową na Warmji i Mazurach w niedzielę, 12 lipca, w Grudziądzu, powinna wzbudzić głębokie echo w sercach nietylko uchodźców z Prus Wschodnich i pracowników plebiscytowych, którzy tę manifestację organizują, ale wywołać odruch i w całym kraju. Manifestacja ta powinna przyczynić się nietylko do pogłębienia naszej miłości do tych odwiecznie polskich ziem, ale i zakorzenić w nas przekonanie, że jako społeczeństwo, musimy mieć pod tym względem wyraźne oblicze.

Do udziału w manifestacji zaprasza komitet wszystkich uchodźców z ziemi wschodnio-pruskiej, pracowników plebiscytowych, towarzyszy pułku warmijsko - mazurskiego, organizacje społeczne, sportowe i kulturalne, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, redakcje pism polskich i tych wszystkich, którym los niewyzwolonych dzielnic nie jest obojętny.

Zatem 12 lipca wszyscy do Grudziądza: Niech w dniu tym oczy całej Polski zwrócone będą ku tej granicznej fortecy, gdzie potężnym głosem domagać się będziemy od naszego sąsiada zaprzestania znęcania się nad bezbronną ludnością polską w Prusach Wschodnich.

Stodoła w Zamku poznańskim

Piszą nam z kół uniwersyteckich:

Na parterze Zamku poznańskiego, zajmowanym przez uniwersytet poznański, wybudował zarząd Zamku przed kilku laty dwie drewniane ściany poprzeczne, mające umożliwić swobodne przechodzenie z apartamentów reprezentacyjnych na I piętrze — przez oddzieloną w ten sposób część krużganku — do ogrodu zamkowego. Przepierzenie to wykonano z desek, pomalowanych jedynie od strony wewnętrznej, natomiast strona zewnętrzna znajduje się w stanie surowym, szpecąc w niesłychany sposób budynek, należący do gmachów reprezentacyjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wielokrotnie już poruszano na posiedzeniach rad wydziałowych uniwersytetu konieczność usunięcia lub kulturalniejszego ukształtowania owego przepierzenia, które odcina w czasie pobytu Prezydenta w Poznaniu jedną z dwóch znajdujących się w zamku sal wykładowych a wyglądem swym zbyt żywo przypomina ściany lichej stodoły polnej, lub szopy. O ile już dotąd można było kwestjonować celowość tej „ozdoby" zamku, motywowanej względami na bezpieczeństwo Prezydenta, to w świetle ostatnich zarządzeń, wydanych w tych dniach, wspomniane przepierzenie traci wszelką rację bytu, na zarządzenie władz bowiem Zamek był w dniach 3—5 lipca dla profesorów i studentów zupełnie niedostępny. Jeżeli już zdecydowano się skazywać profesorów i studentów w czasie pobytu Prezydenta w Poznaniu na banicję z Zamku i przymusowe bezrobocie, czego nigdy poprzednio nie robiono, to należałoby tembardziej usunąć szkaradne, antykulturalne przepierzenie, które w tych warunkach stało się zupełnym anachronizmem, a u zwiedzających Zamek cudzoziemców wywołuje nadzwyczaj przykre wrażenie i nasuwa zgoła nieprzychylne dla Polski komentarze.

Mówiono swego czasu złośliwie o pierwszym sejmie polskim, że w pobliżu niego powinna się znajdować stodoła, robiąc tem aluzję do składu sejmu, w którym przeważał żywioł włościański. Dlaczegoż jednak dzisiejsi władcy Polski, którzy tyle dawnych a często czcigodnych tradycyj wyrzucili do rupieci, z uporem godnym lepszej sprawy utrzymują stodołę w gmachu reprezentacyjnym, tego nikt będący przy zdrowych zmysłach zrozumieć nie potrafi.

nw 11905

MINTO
cukierki miętowe
jedyne w swoim rodzaju
poleca
E. WEDEL
Pw 10986-62 2:7

W torebce podróżnej

powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębić.
Istnieje tylko jedna Aspirina!
BAYER
Każde opakowanie i każda tabletka prawdziwej Aspiriny nosi jako znak ochronny napis BAYER w kształcie krzyża
nw 4347

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Powolne zamykanie się „nożyc"

Niewątpliwie dodatnim objawem kształtowania się stosunków gospodarczych w Polsce jest zmniejszenie się różnicy pomiędzy przeciętnemi cenami na produkty przemysłowe i na produkty rolnicze. Chwała Bogu, można mówić o zamykaniu się „nożyc cen" w Polsce, gdyż ceny na produkty przemysłowe uległy pewnej zniżce, gdy jednocześnie ceny wewnętrzne na produkty rolne zwyżkowały.

Wskaźnik cen hurtowych dla produkcji przemysłowej w r. 1930, w marcu i kwietniu wynosił 97,5 wzgl. 96,5, gdy w tym samym okresie czasu rb. — 83.4 i 82.1. Wskaźnik cen hurtowych w rolnictwie z 56,9 w styczniu rb. podniósł się do 64,5 w kwietniu rb.

Zjawisko to, w razie cech trwałości, byłoby może pierwszą gospodarczą jaskółką odprężenia kryzysu w Polsce Z tego też względu przykładać należy szczególne znaczenie do tego, aby ze strony czynników gospodarczych i urzędowych były poczynione wszelkie wysiłki ku utrzymaniu obecnych cen na ziarno. Gdyby ten problem został pomyślnie załatwiony, przyczyniłoby się to do zasadniczej poprawy sytuacji i odczepiłoby nas częściowo od kryzysu światowego.

Prezes izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, b. min. Czesław Klarner, w swojem, skądinąd mało optymistycznem, ekspose, wygłoszonem niedawno temu na plenarnem zebraniu izby, dał wyraz poglądowi, iż w naszej konstrukcji gospodarczej nie tkwią te złowieszcze przyczyny, które wywołały kryzys światowy, tak, że mamy możność przez wysiłek polityki gospodarczej odczepić się od tego kryzysu i od wielu jego przykrych konsekwencyj.

Tak jest niewątpliwie. W naszych warunkach „przez wysiłek polityki gospodarczej" dużo można poprawić. Trzeba tylko chcieć... i umieć.

Tymczasem zaleca się nam „wytrwać". Aby zacytować raz jeszcze p. prezesa Klarnera, dodamy jego słowami:

»„Hasło „wytrwać" należy znacznie pogłębić, uzupełniając je następująco: „wytrwać w złej sytuacji, dążąc do poprawy przez usilną, ciągłą, a powszechną pracę aktywną". Za dużo mamy do zrobienia w Polsce, aby tylko „wytrwać".«

* * *

Bez związku z powyższem, jako „curiosum", które zainteresuje wszystkich, notujemy, że ostatnio międzynarodowy wskaźnik giełdowy (opierający się na podstawie 1927 r. — 100) wynosił 58,4. Niema chyba lepszej ilustracji dla skutków kryzysu, jaki świat cały przeżywa!

Krótkie Informacje gospodarcze

— Tymczasowy bilans banków niemieckich z końcem maja wykazuje odpływ kredytów na sumę 287 milj. wobec 95 milj. w poprzednim miesiącu.

— W Niemczech (podobnie jak w Polsce) w przeciwieństwie do odpływu wkładów z banków akcyjnych, lokaty w kasach oszczędności w maju rb. wzrosły o ca 50 milj. rmk., osiągając kwotę 11.225 milj. rmk.

— Ażeby sobie zdać sprawę z niebezpieczeństwa, jakie w razie katastrofy finansowej grozi Niemcom ze strony kapitałów zagranicznych wystarczy stwierdzić, że krótkoterminowe kredyty zagraniczne w wielkich bankach niemieckich wynoszą obecnie około 4.250 milj. rm.

— Jedna z największych i najbardziej nowocześnie urządzonych fabryk superfosfatu i przetworów kostnych — „Rendsburg" w Rendsburgu zawiesiła wypłaty.

— W maju rb. ogłosiło upadłość w Stanach Zjedn. A. P. 1993 firm, których łączne pasywa wynosiły 51,66 milj. dolarów, gdy w kwietniu rb. 2248 firm o pasywach 53,37 milj. dol.

— W związku z wiadomościami, że rząd St. Zjedn. wydać ma zakaz przywozu do Stanów towarów sowieckich — stopa procentowa za dyskonto weksli sowieckich w Niemczech znacznie się podniosła.

— Dom bankowy J .P. Morgan & Co. wyłożyć ma w dniach najbliższych do subskrypcji pożyczkę dla Formozy, w wysokości 20 do 25 milj. dol. Oprocentowanie pożyczki, która ma być spłacona po 30 latach, wynosić będzie 5½ proc., kurs emisyjny 97 proc.

— Ukazało się sprawozdanie Federal Reserve Board o sytuacji gospodarczej Stanów Zjedn. w maju, z którego wynika, że produkcja przemysłowa spadła w tym miesiącu, w porównaniu z majem 1930 r. o 9 proc.

Bank i zaufanie społeczeństwa

Bankowość jest tą branżą w dziedzinie stosunków gospodarczych, która wymaga wielkiego zaufania społeczeństwa. Na zaufaniu dany bank wszystko budować może, bez zaufania instytucja zaledwie tylko wegetuje i wogóle los jej dalszy jest już przypieczętowany. Dlatego też kierownictwo każdego banku musi zdawać sobie z tego faktu sprawę i prowadzić instytucję tak, aby zachować dla niej zaufanie jako największy swój skarb. Przykładów wielkiego zaufania, jakie sobie wyrobić może bank, jest dużo. Wiadomą jest rzeczą, że nawet duże kataklizmy dziejowe nie osłabiają zaufania do solidnych banków, natomiast w czasie jak najlepszej konjunktury oraz pokojowej atmosfery niejeden bank załamał się, ponieważ społeczeństwo odmówiło zaufania, wycofując swe wkłady.

Cóż narazić może bank na utratę zaufania? Wyłączając moment złośliwego działania na szkodę ze strony kierownictwa banku, ponieważ są to tylko wypadki, zdarzające się bardzo rzadko, gdyż naogół władze banków stosują selekcję wśród kierowników, przyczem z reguły o losie instytucji nie decyduje jedna osoba, lecz ma zastosowanie w kierownictwie kolegjalność, wskutek tego o rozwoju działalności instytucji bankowej decyduje tylko zakres i sposób pracy banku

Klasyczna teorja z dziedziny bankowości twierdzi, że bank powinien się zajmować tylko sprawami wkładowo-kredytowemi, usuwając ze swej działalności wszelkiego rodzaju operacje o charakterze spekulacyjnym. Do takich spekulacyjnych tranzakcyj zalicza się z reguły operacje towarowe oraz finansowanie przedsiębiorstw, t. j. współdziałanie w powstawaniu nowych placówek gospodarczych, względnie przy przemianie przedsiębiorstw dawnych na spółki akcyjne. Praktyka z życia codziennego potwierdza wyżej podaną klasyczną teorję o działalności bankowej. Wszystkie największe i najstarsze instytucje bankowe świata do niej się stosują. Bankowość niemiecka w okresie przedwojennym stanowiła ten wyjątek, że odznaczała się znaczną ruchliwością w dziedzinie spekulacyjnej. Jednakowoż doświadczenie zmusiło ją do upodobnienia się do bankowości angielskiej i obecnie wielkie banki w Niemczech zajmują się tylko operacjami obrotu pieniężnego.

Dla dużego banku taka prostota w działalności, mianowicie poświęcenie się wkładom i udzielaniu kredytów, jest również i dlatego ważna, że ułatwia pogląd na całokształt operacyj w danej chwili, co przy miljardowych nieraz obrotach i różnorodności zaangażowania się banku w różnych tranzakcjach długoterminowych byłoby niezmiernie trudne. Tem się też tłumaczy, że zły stan interesów danego banku uchodzi często uwagi już nietylko publiczności ale samego kierownictwa banku, ponieważ pogmatwanie różnego zakresu działalności banku utrudnia pogląd na całość.

Na tem tle też mamy do czynienia ze zjawiskiem, że nagle się dowiadujemy o katastrofie banku skądinąd poważnego, przyczem ta nagłość istnieje nawet dla kierownictwa banku, które w ostatniej chwili się spostrzegło, że jakieś ujemne zjawisko w dziedzinie rozwoju stosunków gospodarczych czy to w kraju, czy też zagranicą spowodowało dla banku tak wielkie straty, że grozi mu bankructwo. Zastosowanie się banku do wąskich ram wkładowo - kredytowych pozwala unikać takich niespodzianek. Nie znaczy to, aby bank nie ponosił od czasu do czasu strat na operacjach kredytowych, lecz straty te będą tego rodzaju, że nie zachwieją instytucją, ponieważ dotyczyć będą tylko drobnego odcinka działalności bankowej. gdyż bank wkładowo - kredytowy z reguły jest bankiem dla wszystkich, a nie ograniczającym si ędo pracy z jakąś pewną wąską dziedziną, której los przypieczętować może los banku. Jednem słowem, bank, który liczyć może na zaufanie szerokich sfer społeczeństwa, nie może być bankiem branżowym, obsługującym kredytem określoną branżę, bo to go uzależnia od powodzenia interesów tylko w danej dziedzinie gospodarczej, podczas gdy w działalności bankowej odbicie winien mieć układ stosunków w całości gospodarstwa narodowego.

Słynny na cały świat krach, jaki miał miejsce ostatnio z austrjackim zakładem kredytowym, jest potwierdzeniem podanych wyżej naszych wywodów. Jeszcze dziś, po szeregu tygodni pracy najlepszych zagranicznych rzeczoznawców nie można dokładnie ustalić stanu interesów banku. ponieważ te są tak różnorodne i tak powikłane, to też nic dziwnego, że kierownictwo banku nie mogło się orjentować w stanie operacyj banku i było zaskoczone tem, że w dziedzinie wypłacalności stanęli wobec dylematu zamknięcia swych podwoi. Ale bo austrjacki Creditanstalt był zaprzeczeniem w swej działalności teorji klasyczno - bankowej Bank ten był zaangazowany w takiem mnóstwie różnego rodzaju przedsiębiorstw nietylko austrjackich, ale i zagranicznych, że nie starczyło mu w końcu tchu do obsługiwania ich potrzeb. Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwa polskie, finansowane przez Creditanstalt, należą do najlepszych aktywów tego banku, przynoszących dochód, natomiast już operacje zagraniczne, oparte na interesach polskich, przyniosły bankowi znaczne straty, jak np. krach koncernu Devildera w Paryżu. Uzdrowienie Creditanstaltu, o ile wogóle o uzdrowieniu instytucji bankowej, która straciła zaufanie, mówić można, musi iść w kierunku zlikwidowania swego stosunku do różnych finansowanych przez siebie przedsiębiorstw.

Bankowość polska, na której również ciążyły pozostałości z czasów inflacji, kiedy właśnie finansowanie przedsiębiorstw było wskazane dla zachowania substancji majątkowej banku, ostatnio ma już zaledwie ślady dawnej działalności z tego zakresu, co uważać należy za objaw pomyślny i co przyczyniać się powinno do utrwalenia zaufania społeczeństwa w racjonalność rozwoju naszej bankowości.

C.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Nowa ustawa „o organizacji i finansowaniu popierania(?) turystyki".** Izby przemysłowo-handlowe oraz szereg organizacyj gospodarczych otrzymało do zaopinjowania opracowany przez min. robót publicznych projekt ustawy „O organizacji i finansowaniu popierania(?) turystyki". — Jest to szczytowe ujęcie etatyzmu. Samo „upaństwowienie" popierania turystyki nie jest w tym projekcie rzeczą najjaskrawszą. Obok tego monopolu projektowana ustawa chce stworzyć szereg monopoli dodatkowych. Przewiduje się nowe obciążenia, jak podatki od hoteli, od miejscowości kuracyjnych, (10 procentowy dodatek od taksy), od biletó wdo kin, teatrów, sal muzycznych, sportowych, muzeum, wystaw sztuki w wysokości 5 proc. od biletu. Podatek „turystyczny" mają pozatem płacić restauracje, cukiernie, kawiarnie i mleczarnie i tym podobne przedsiębiorstwa, nie mające nic wspólnego z turystyką. Poza tem przedsiębiorstwa sprzedające artykuły sportowe, turystyczne, bilety kolejowe. księgarnie kolejowe i agencje podróży. Nowe podatki nakładać będzie województwo, a ściąganie ich zleci się gminom. Funduszami będą dysponowały albo gminy, albo związki i towarzystwa popierania turystyki — zależnie od polecenia wojewody. Towarzystwom tym będzie można nadawać szereg lokalnych uprawnień monopolowych, jak prowadzenie księgarń na dworcach kolejowych i urzędach pocztowych, oraz urządzenia reklam. Ustawa przewiduje organizację związków turystycznych, które składać się mają z członków: przymusowych t. j. miejscowości i gmin o charakterze turystycznym, większych przedsiębiorstw uzdrowiskowych. komunikacyjnych, restauracyj itp. oraz — dobrowolnych, którzy muszą otrzymywać pozwolenie wojewody na zapisanie się do związku. Widocznie autorzy projektowanej ustawy obawiają się, że poza przymusowymi członkami towarzystw będzie tak dużo ludzi, chcących płacić składki że trzeba im to utrudniać przez udzielanie zezwoleń od wojewody.

(k) **Polskie maszyny do szycia.** Firma G Schwalbe w Bielsku, która produkowała dotychczas maszyny włókiennicze, uruchomiła ze względu na złą konjunkturę w tym dziale. produkcję maszyn do szycia. Pierwsze maszyny do szycia wyrobu krajowego pojawią się na rynku już w najbliższych tygodniach. Zorganizowanie w tak krótkim przeciągu czasu oddziału ,wyrabiającego te maszyny, było jedynie możliwe dzięki temu, że firma posiada pierwszorzędnie urządzone warsztaty mechaniczne i odlewnię, a ponadto rozporządza wieloletnie mdoświadczeniem w dziale budowy maszyn i ma do dyspozycji odpowiednio wykwalifikowany personel.

(k) **Urządzenia portowe w Gdańsku i Gdyni.** Według danych Urzędu Morskiego w Gdyni i rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, powierzchnia wodna portu Gdańska wynosi 896 ha, z czego na port morski przypada 211, a na rzeczny 685 ha., zaś portu Gdyni 273 ha. Głębokość portu w Gdańsku wynosi 9—10 mtr. w Gdyni 6—12 mtr. W Gdańsku było na 1 stycznia rb w eksploatacji 30,8 km., nadbrzeży portowych w Gdyni 6 km., torów kolejowych w porcie gdańskim mamy 330, 8km., w Gdyni 64 km.; powierzchnia składów portowych w Gdańsku wynosi 227,9 tys. mtr. kw., w Gdyni 44.7 tys., ilość dźwigów wyraża się w Gdańsku cyfrą 87 (w tem bramowe 65, mostowe 3, pływające 7) w Gdyni 38 (33 - 2 2), a specjalnych urządzeń do przeładunku węgla 3, względnie 1.

(k) **Groźba zalewu Polski sowieckiem obuwiem gumowem.** Państwowy syndykat fabryk obuwia gumowego „Rezinotrust" zamierza w nadchodzącym sezonie zimowym wysłać do Polski znaczny transport obuwia gumowego. W związku z tem zachodzi poważna obawa, że polski przemysł gumowy, którego możliwości zbytu w sezonie zimowym, wobec kryzysu nie zapowiadając się pomyślnie, znaleźć się może w sytuacji bez wyjścia. Nadmienić należy, że ceny wywozowe sowieckiego obuwia gumowego są wybitnie dumpingowe. kalkulowane są bowiem w głównej mierze na podstawie tych kosztów. jakie produkcja sowiecka ponosi w walutach zagranicznych, a więc kosztów transportu ze Stołpców do Warszawy, opłat celnych i kosztów kauczuku surowego, który Sowiety muszą sprowadzać z zagranicy.

(k) **Stan plantacyj buraczanychw Polsce jest gorszy od zeszłorocznego.** Ubiegły tydzień przyniósł dalszą poprawę warunków atmosferycznych. Należy zanotować wzrost temperatury, która za dnia dochodziła do 37° C.; noce przytem były również cieplejsze, niż w poprzednim okresie, co łącznie z dostatecznemi zapasami wilgoci w glebie wpłynęło na znaczne polepszenie się plantacyj buraczanych. Zgorzel korzenna i śmietka znikają. Natomiast dwie cukrownie doniosły o pojawieniu się mszycy i to — jak dotąd — tylko na liściach bocznych. Biorąc pod uwagę opóźnienie o ca. dwa tygodnie, należy stwierdzić że stan plantacyj przedstawia się naogół zadawalająco, w porównaniu jednakże z tym samym okresem r. ub., jest gorszy.

Z ZAGRANICY

(z) **Sowiecki dumping bawełniany.** Rząd sowiecki czyni starania ,aby zorganizować sprzedaż bawełny rosyjskiej w państwach środkowo - europejskich. W tym celu bawiła w Wiedniu komisja sowiecka dla nawiązania stosunków z interesentami. Cena bawełny rosyjskiej trzymana jest stale na poziomie o 50 punktów niższym od ceny bawełny amerykańskiej. Austrjackie kcła przemysłowe są zdania, że zakup bawełny rosyjskiej i tytoniu rosyjskiego będzie mógł nastąpić dopiero wtedy, jeżeli rząd rosyjski zobowiąże się do odbioru towarów austrjackich w większych niż dotychczas rozmiarach. Rokowania w tej sprawie toczył w Wiedniu wiceprezydent rosyjskiego trustu tekstylnego, Matejew. Ilość bawełny rosyjskiej, która ma być ulokowana w państwach sukcesyjnych, wynosi 50 000 bali rocznie. Jest to około 10 część rocznych dostaw amerykańskich do państw sukcesyjnych.

(z) **Wiek maszyn w stuleciu pary i elektryczności.** Czasopismo „American Machinist" rozpisało ankietę do ustalenia ile maszyn z pośród zainstalowanych w przemyśle pochodzi z przed 1920 r., to znaczy ile ma więcej aniżeli 10 lat. Wynik ankiety, który objął łącznie 1.391.000 maszyn wartości 2 miljardy dol. wykazał, że 664.328 maszyn, czyli 48 proc. są starsze aniżeli 10 lat. Największa ilość przypada tu na heblarki, z których 70 proc. przekroczyło 10 rok swego istnienia. Zkolei idą młoty i prasy (58 proc.), wiertarki (56 proc.) i tokarki (52 proc.) Najmniejszy procent dziesięciolatków wykazał dział maszyn do spawania i nitowania. W poszczególnych działach przemysłu najwięcej starych maszyn wykazały warsztaty kolejowe i fabryki wagonów, w których 73 proc. maszyn było starszych, aniżeli 10 lat. Najmniej zaś — fabryki samolotów, w których ilość maszyn, mających więcej aniżeli 10 lat, nie przekroczyła 3 proc. W fabrykach samochodów ilość maszyn ponad dziesięcioletnich stanowiła w 1930 roku 25,5 proc.

(z) **Transport włoskiego złota z czasu wojny światowej.** Banca d'Italia otrzymała w tych dniach 46 skrzyń pełnych sztab złotych, stanowiących gwarancyjny depozyt, złożony w swoim czasi epodczas wielkiej wojny w skarbcu angielskiego banku państwowego. Obecnie depozyt ten został zwrócony Włochom eskortowany przez agentów Transport Limited londyńskiej, która podjęła się przewozu złota do Włoch via Bazylea.

(z) **Przed zmianą cen pszenicy we Włoszech.** Żniwa pszenicy we Włoszech są w pełni. Zbiory przedstawiają się obficie i pod względem jakościowym dobrze. Prasa rozpoczęła propagandę na rzecz podwyżki cen pszenicy do 120 lirów za 100 kg. podczas gdy obecnie cena wynosi 96 lirów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Światła i cienie poznańskiej plaży

Ogromna frekwencja kąpiących się — Dzieci uczą się pływać Czy nie należałoby stworzyć dla nich osobnej plaży? — Pod adresem amatorów kąpieli

W łazienkach miejskich przy Drodze Dębińskiej kąpało się od otwarcia tych łazienek, t. j. od 21 maja aż do dnia wczorajszego włącznie, 40 tys. osób w czem 13 200 kobiet, 21 500 mężczyzn i 5 800 dzieci.

Największą frekwencją cieszyła się plaża 31 maja, w tym dniu bowiem korzystało z łazienek 4 200 osób. Rojno i gwarno było też 28 i 29 czerwca, bowiem w ciągu tych dni kąpało się razem 6 tys. osób.

W lipcu również panowało na plaży ożywienie. Dnia 5 bm. korzystała z kąpieli niemal rekordowa liczba, gdyż około 4 200 osób, 6 bm. — 2 500 osób, a 7 lipca — 2 200 osób. Wczoraj z powodu nagłej zmiany temperatury, frekwencja była bardzo słaba.

Siłą rzeczy publiczność więcej reaguje na promienia słoneczne i rozprażony piasek, są jednak tacy, którzy bez względu na pogodę stale zażywają kąpieli. Bardzo pocieszającym objawem jest fakt, że od chwili otwarcia łazienek, aż do wakacyj codziennie rano (od godziny 8 począwszy do 12-tej) przychodziło stale przeciętnie około 500 dzieci z różnych szkół poznańskich, które z zapałem uczyły się pływać pod okiem wykwalifikowanych trenerów. Młodzież ta — zarówno chłopcy, jak i dziewczęta — korzystała z tej okazji, wykazując zadziwiające wprost postępy. Dzieci oczywiście były uprzednio badane przez lekarzy i uzyskać musiały poza tem zezwolenie rodziców. Nauka pływania odbywała się bez względu na pogodę.

Przed samemi wakacjami młodzież otrzymała z decernatu wychowania fizycznego przy magistracie specjalne świadectwa, stwierdzające rezultat bezpłatnego kursu pływania. Tej inicjatywie należy gorąco przyklasnąć, w ten sposób bowiem może nareszcie zapobiegnie się pladze utonięć, która w okresie kąpielowym daje się ogromnie we znaki. A przeważnie topią się ci, którzy nie potrafią pływać.

W łazienkach jest jedna niedogodność: dzieci muszą z nich korzystać narówni ze starszymi, którym często przeszkadzają. Z różnych względów zalecałoby się, aby magistrat. w trosce o naszą najmłodszą generację urządził dla niej specjalne łazienki, w których dzieci mogłyby ćwiczyć się w pływaniu swobodnie i z lepszym jeszcze skutkiem.

Od wypadku do wypadku coś ginie w łazienkach, coby świadczyło, że i złodzieje odwiedzają plażę, i to jest druga bolączka, której może zapobiec jedynie sama publiczność. Jeżeli ktoś posiada wartościowe przedmioty, może je spokojnie zostawić w dyrekcji łazienek za minimalną opłatą 25 gr. Niejednemu żal i tej drobnej kwoty: cenniejszego przedmiotu nie daje na przechowanie, lecz pozostawia go na łasce losu i nieraz nie znajduje go już, tracąc na zawsze. Dalej, panie mają ten zwyczaj, że zabierają z garderoby swe kosztowności i kładą je przy sobie na plaży, stwarzając w ten sposób przynętę dla amatorów cudzej własności.

Wreszcie dyrekcja ma nie łatwe zadanie, chcąc utrzymać całą plażę we wzorowym porządku. Wciąż bowiem znajdzie się ktoś, co przez swawolę, a często nawet rozmyślnie wprowadza nieład, lub wywołuje zamieszanie. Sama publiczność powinna ukrócać takie wybryki. (z)

Wyjaśnienie tajemniczej zbrodni

Echa tragicznych strzałów na Rybakach — Zabójca i jego towarzyszka są aresztowani

Tajemnicza zbrodnia, którą popełniono wczoraj krótko przed północą na Rybakach w pobliżu restauracji „Polonia" jest już częściowo wyjaśniona. Dziś rano aresztowała policja sprawcę morderczych strzałów 30-letniego Andrzeja Guentera, właściciela restauracji przy ul. Półwiejskiej 15. Zatrzymano również w areszcie policyjnym ekspedjentkę tej restauracji Anastazję Olewską, mieszkającą przy ul. Długiej 4.

Zastrzelony Józef Zajączkowski (Małe Garbary 1) ma bogatą przeszłość kryminalną i znany jest policji. Był on trzy razy sądownie karany 6-miesięcznem więzieniem za kradzież i dwukrotnie — 3-miesięcznem więzieniem. Ponadto uchwałą sądu pozbawiono go praw obywatelskich. Do rejestru przestępstw Z. wciągnąć jeszcze należy pobicia i opór władzy.

Wczoraj wieczorem Zajączkowski był w restauracji Guentera i tam już doszło między nim a Guenterem do sprzeczek. Zajączkowski wyszedł z lokalu, a krótko przed północą Guenter odprowadzał do mieszkania na Długiej 4 swą ekspedjentkę Anastazję Olewską, gdyż miała przy sobie kasę. Na Rybakach spotkali Zajączkowskiego, który począł obrzucać stekiem obelg towarzyszkę Guentera. Ten ostatni strzelił czterokrotnie z rewolweru raniąc Zajączkowskiego śmiertelnie, poczem zbiegł ze swą towarzyszką do jej mieszkania na ul. Długiej 4, gdzie ich dziś w godzinach porannych aresztowano.

Krwawe zajście wydarzyło się na Rybakach między kamienicami 35 i 36. Guenter liczy lat 27 i jest kawalerem. W swych zeznaniach twierdził, iż Zajączkowski odgrażał mu się już w restauracji. (k)

KALENDARZYK

Czwartek, 9 lipca 1931.

Słońce: wschód 4,24 — zachód 19,31 — długość dnia 19 godzin 7 min.

Księżyc: wschód 23,21 — zachód 16,58 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura umiarkowana: plus 17 st. Cels., pochmurno, wiatr południowo-zachodni ciśnienie atmosferyczne niskie 750 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 25 st. C., najniższa plus 12 st. Cels.

Prezpowiednia pogody na piątek: naogół bez zmian, pogodnie i ciepło miejscami zachmurzenia.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dzis plus 0,22.

Kal. rzk.: Zenon M. — jutro Siedmiu Braci M. M.

Kal. słow.: Strochot — jutro Radziwor.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteką pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75 — Apteka **Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.**

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską", ul. Dąbrowskiego 76.

Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna". Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, ul. Górna Wilda 3.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— * **Szef okręgowej prokuratury w Poznaniu,** prokurator sądu okręgowego p. dr. Eimer, rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

— * **Srebrne gody** obchodzili dnia 26 czerwca br. pp. Stanisławostwo Szelągiewiczowie. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił o godz. 10 w kościele św. Marcina ks. prałat dr. Taczak.

PODZIĘKOWANIA

— * **Wszystkim Organizacjom,** które brały udział w uroczystości odsłonięcia pomnika b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Woodrowa Wilsona, przyczyniając się sztandarami i wieńcami do podniesienia nastroju uroczystości, oraz chórom, wyrażam serdeczne podziękowanie. Prezydent miasta

(—) Ratajski.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Sokół Luboń.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 20 w w lokalu druha Hernesa. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— * **Sokoli, Sokolice!** W niedzielę 12 bm. bierzemy udział w kiermaszu na Solaczu. Zbiórka członków komisji o godz. 14 ćwiczących o godz. 15 przy parku solackim od strony kościoła. Drużyna wystąpi także z tańcami mazura i trojaka. Należy w komplecie i punktualnie przybyć

Naczelnictwo Okręgu.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kursy podkuwania koni.** Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że następny kurs kucia koni w szkole w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 32 rozpocznie się w początku sierpnia b. r.

Na kurs przyjmuje się kowali, którzy posiadają świadectwo złożenia egzaminu dla zawodu kowalskiego i ukończyli przynajmniej 19 rok życia. Wnioski o przyjęcie na kurs należy przesyłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej Poznań, ul. Mickiewicza 33. Do wniosku należy dołączyć: 1) świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika, 2) świadectwo moralności, 3) metrykę urodzenia, 4) życiorys własnoręcznie napisany, 5) wpisowe 30 zł.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Koło Poznań,** urządza uroczysty obchód 11 rocznicy plebiscytu w Prusach Wschodnich w dniu 11 bm w lokalu p Beyerowej przy pl. Bernardyńskim 1, o godz. 7 wiecz. W programie referaty, deklamacje itp.

— * **Wielkie zebranie** pracowników rzemieślniczych odbędzie się 12 bm. o godzinie 11 w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego.

— * **Tow. „Pielgrzym".** Półroczne walne zebranie odbędzie się 26 bm. o godz. 15 w sali Ogrodu Zoologicznego.

— * **Z Cecha Studniarsko-Wiertniczego.** W niedzielę 19 bm. o godz 3 po poł. odbędzie się w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu ul Fr Ratajczaka 26/27 walne zebranie. Na porządku obrad m. i. referat p. Józefa Kopczyńskiego o działaniu hydroforów i taranów, sprawozdanie skarbnika, zapytania i fachowe dorady z dziedziny studniarsko-wiertniczej, wolne głosy, uchwały itd. W razie braku kompletu, potrzebnego po powzięcia uchwał, następne zebranie prawomocne rozpocznie się po upływie jednej godziny.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Bieg sokoli o puhar „Głosu Leszczyńskiego".** Piąty doroczny bieg rozstawny 4×100 mtr. o puhar wędrowny „Głosu Leszczyńskiego" odbędzie się w ramach dnia sportowego Sokoła w Lesznie 12 lipca br. Bieg ten zapowiada się bardzo interesująco ze względu na to, że puhar ten wywalczyło już dwa razy jedno z gniazd poznańskich, które niewątpliwie będzie się starało i w tym roku zwyciężyć a temsamem zdobyć puhar na własność. Gniazdo leszczyńskie, które także rości sobie pretensje do zdobycia tego puharu, wystawi swój nasilniejszy skład aby pokazać gniazdom poznańskim, że i na prowincji mają groźnego przeciwnika.

— * **Wielki kiermasz ludowy.** W sobotę, 11 b. m. odbędzie się w Parku Rozrywkowym przy Bramie Dębińskiej wielki kiermasz połączony z zabawą ludową, tańcami na wolnem powietrzu przy reflektorach, oryginalnych ogniach sztucznych jak bomby, ognie parterowe, rakiety kolorowe oraz wspaniałe obrazy świetlne i wiele innych ciekawych niespodzianek. Dla nietańczących prócz pięknych widoków ogni sztucznych karuzele, strzelnice, koła szczęścia, loterje fantowe itd.

Podczas kiermaszu przygrywać będzie orkiestra 7 pułku strzelców konnych. W razie niepogody odbędzie się kiermasz w niedzielę 12 b. m. Początek o godz. 4 po południu a zabawa trwać będzie do północy.

— * **Wszyscy na kiermasz harcerski** do ogrodu strzeleckiego w Szelągu, który urządza ruchliwe Koło Przyjaciół Harcerstwa V. drużyny im. ks. Józefa Poniatowskiego w niedzielę, dnia 12 lipca r. b. Początek o god. 3 po południu. W programie loterja fantowa (cenne fanty), strzelanie do tarczy, kulanie w kręgle, zwijanie kłębka (cenne nagrody). łowienie na wędkę itd. Koncertuje własna orkiestra harcerska (reprezentacyjna na słowiańskiem zlocie harcerskiem w Pradze). Co setny bilet wstępu otrzymuje bezpłatny bilet na 2 osoby do kino-teatru „Słońce". Całkowity dochód przeznacza się na pokrycie kosztów akcji letniskowej.

— * **Wycieczki krajoznawcze.** Oddział Poznański Pol. Tow. Krajoznawczego — Touring Klubu urządza w lipcu następujące wycieczki krajoznawcze: 12-go lipca: Kórnik, Bnin, Koszuty, Środa, pieszej drogi 15 km; 18 i 19 lipca: Inowrocław, Kruszwica, Strzelno, Mogilno; 26 lipca: Szamotuły, Ostroróg, pieszej drogi 10 km.

Szczegóły wycieczek ogłaszane są przez radjo każdego czwartku o godzinie 20. Niecłonkowie płacą za udział w wycieczkach 50 gr. Wszelkich informacyj tak w sprawach Towarzystwa, jak i w przedmiocie wycieczek udziela Sekretarjat Tow. ul. M. Focha 18, p. II., pokój 25, tel 71-52, codziennie od godz. 17 do 19 Członkowie T-wa biorą udział w wycieczkach krajoznawczych, korzystają z noclegów w schroniskach P. T. K., z indywidualnych zniżek kolejowych w wysokości 25 proc. i otrzymują miesięczne pisemko, informujące o sprawach krajoznawstwa i turystyki. Składka półroczna wynosi 4 zł., wpisowe 4 zł., za biuletyn informacyjny „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne" 1 zł Chcący korzystać ze zniżek kolejowych wykupują książeczkę legitymacyjną za 3 zł.

— * **Kiermasz Sołacki.** W przyszłą niedzielę, dnia 12 lipca odbędzie się na polance Parku Sołackiego doroczny kiermasz sołacki na rzecz dokończenia kościoła w Sołaczu. Odbyte w dniu wczorajszym zebranie komisji zabawowej daje już pogląd, że impreza ta w całej pełni musi się udać. Sprężysta organizacja oraz harmonijna współpraca członków komisji zabawowej oraz szczęśliwy podział ról kierowniczych dają rękojmię, że zabawa da w tym roku wiele szlachetnych emocyj. Techniczne kierownictwo urządzenia całości kiermaszu objął p. budowniczy St. Maniewski. Dalsze działy przyjęły: pp. J. Laskowski, W. Pokrywka, Nowakowski, nacz. Gąsiorowski. Owocną pomoc doznaje kiermasz ze strony stacjonowanego na Solaczu 7 d. a. k.z polecenia p. płk. Łapińskiego oraz 7 p. a. c. z polecenia p. pułk. Szulc-Holnickiego. Dział gospodarczy podjęli pp.: Szymańska, Neterowiczowa. Świetlikowa, dr. Wietrzychoska prof. Moczarska, Tajsner, gen. Szamotowie, Strykowska, Jaroszowa, Gąsiorowska, Szarata. Pozatem bierze współudział Sokolstwo Okręgu Poznańskiego, które urozmaici program zapomocą wspaniałych pokazów ćwiczeń na przyrządach, tańców narodowych i igrzysk młodzieży sokolej. Kierownictwo tegoż działu przejął łaskawie osobiście naczelnik Sokolstwa Okręgu Poznańskiego p. Edmund Rutkowski. Śpiewy chóralne prowadzi p. Musiałkiewicz. W całej tej imprezie weźmie udział prezszło 450 osób. Nad całością kiermaszu czuwa ksiądz proboszcz Henryk Lewandowski z p. Bolesławem Kapelą.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Powstanie nowej placówki.** W dniu 4 lipca r. b. odbyło się poświęcenie nowej placówki przemysłowo-handlowej pod firmą Centrala Pończoch p. Edwarda Sterczewskiego, który wykupił z rąk niemieckich starą firmę Hulda Seeliger, założoną jeszcze w r. 1878 przy ul. Św. Marcina 43. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. Kaczorowski, w obecności zaproszonych gości. Z okazji poświęcenia lokalu p Sterczewski ofiarował na biednych m Poznania 100 zł i na budowę pomnika wdzięczności 50 zł.—

P. Sterczewski należy do rzędu jednostek ruchliwych i przedsiębiorczych, to też warsztat pracy pod jego kierownictwem rozwija się pomyślnie. Nowej placówce „Szczęść Boże"! (z)

— * **Cyrk w Ogrodzie Zoologicznym.** Jedenaście tresowanych białych niedźwiedzi polarnych przybyło do naszego ogrodu zoologicznego, zachwycając publiczność wyszukanemi i zabawnemi sztukami. Pozatem można oglądać i głaskać dwanaście młodych lwów i tygrysów spacerujących po trawniku. Dyrekcja sprowadziła egzotyczne zwierzęta na krótki tylko czas nie podwyższając zupełnie cen wstępu, które wynoszą po godzinie 19 tylko 50 gr dla dorosłych a dla dzieci 25 gr. Przedstawienia cyrkowe na specjalnej arenie odbywają się o godzinie 11,30 — 15,30 — 17,15 — 18,40 i 19,30 (z)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Dwa samobójstwa.** W Mosinie powiesił się 56-letni Władysław Michałowski, drukarz z Mosiny. Przyczyny rozpaczliwego kroku niestwierdzono. — W Bydgoszczy w mieszkaniu własnem zaczadził się gazem świetlnym 20-letni Stanisław Sobczak. (K)

— * **Utonięcia podczas kąpieli.** W Łazienkach miejskich utonął 16 letni Franciszek Mańkowski. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. — Przy kąpaniu w Wiśle w pobliżu Fordonu. poszedł na dno 15-letni Jan Graczykowski z Fordonu. Zwłok nie zdołano wydobyć. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **„Handlarz narkotykami".** W sprawie wiadomości umieszszczonej pod takim nagłówkiem w nr. naszego pisma z dnia 2 b. m. donosi nam Zw. Zaw. Farmaceutów w Poznaniu, że wspomniany Edward Pokorny nie jest farmaceutą, natomiast siłą pomocniczą bez wykształcenia zawodowego, które to siły spotyka się jeszcze w aptekach województwa poznańskiego. że zatem gromadzenie sobie skradzionych narkotyków mogło mieć tylko jeden cel — handel nielegalny.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu łaknienia, obstrukcji, uciśku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. nw 4348

— * **Strzały podczas napadu rabunkowego.** Późną nocą na szosie między Lwówkiem a Pniewami (pow. nowotomyski) napadło 2 osobników na jadącego rowerem rolnika p. Stefana Szawalę z Konina, żądając wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty nie miał przy sobie gotówki bandyci usiłowali zabrać mu rower. P. Szawala stawił jednak silny opór w rezultacie czego rabusie zbiegli strzelając trzykrotnie w kierunku p. Szawali. Strzały chybiły. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Kostrzyn.** (Zabawa). Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządza w niedzielę 19 bm. na boisku Sokoła w Kostrzynie majówkę. Dochód przeznaczony na potrzeby ubogich. Będzie loterja fantowa, bogato urządzony bufet i różne niespodzianki.

— * **Gniezno.** (Gościna Teatru Nowego z Poznania). W sobotę 11 b. m. zjeżdża do naszego miasta świetny zespół Teatru Nowego z Poznania, który na sali Hotelu Europejskiego odegra cieszącą się ogromnem powodzeniem w Poznaniu przewesołą komedję Hennequin'a p. t. „Florette i Patapon'. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni J. B. Lange.

— * **Rogoźno** (Obchód jubileuszowy encykliki paieskiej). W ub. niedzielę obchodziło Tow. Robotników Polsko-Katolickich uroczystość 40-lecia encykliki „Rerum Novarum". Na dzień ten przybyły delegacje Tow. Robotników polsko-kat. z okr. rogozińskiego. Rano wyruszył pochód z orkiestrą na czele do kościoła na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. dz. Pomorski. Kazanie wygłosił ks. Mielcarski. W południe odbyła się uroczysta akademja w sali Hotelu Centralnego. Koło Śpiewacze odśpiewało dwie pieśni, poczem przemówił prezes okręgowy p. Michalak. Referat na temat znaczenia encykliki papieża Leona XIII wygłosił dyr. gimnazjum p. Abgarowicz. Na zakończenie przemówił w gorących słowach do zrzeszonych robotników i zgromadzonych ks. dz. Pomorski. Odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga" zakończono uroczystość.

— (Rekolekcje). W pobliskich Siernikach odbyły się w pałacu p. Szułdrzyńskiej kilkudniowe rekolekcje dla nauczycielek szkół powszechnych powiatu wągrowieckiego. W rekolekcjach brało udział kilka pań z Rogoźna. Razem uczestniczyło około 30 osób. Piękne nauki wygłosił O. ks. Filipin z Gostynia.

— * **Ostrzeszów.** (Burza). W Skarydzewie w czasie burzy w dniu 2 bm. o godz. 5,30 rano, uderzył piorun w oborę gospodarza Stanisława Powolnego, zabijając krowę, 2 świnie, oraz zapalając dach budynku. Spaliły się cztery wozy siana i ubranie męskie. Straty wynoszą łącznie 2.500 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. (ck)

— * **Budzyń.** (Kradzież roweru). W ub. tygodniu wstąpił p. Reich urzędnik, kolejowy z Budzynia do składu p. Czerwińskiej, zostawiając rower przed składem. Z nieobecności właściciela skorzystał młodociany Bronisław Graczyk, który na skradzionym rowerze udał się na zabawę do Bartłodziej w pow. wągrowieckim. Powiadomiony posterunek P. P. wyszukał złodzieja i odebrał mu rower. (bk)

— * **Krotoszyn.** (Sprostowanie). Kierownik Urzędu Skarbowego p. Ludwik Sujak przesyła nam następujące sprostowanie wiadomości z Krotoszyna, umieszczonej w nr. 294 naszego pisma: Przejściowe zawieszenie mnie w urzędowaniu nastąpiło nie wskutek przeprowadzonej lustracji agend Urzędu, lecz z powodu denuncjacji podwładnego urzędnika III kategorji adjunkta kancelaryjnego Nowaka Tadeusza. Zawieszenie uchylone zostało uchwałą komisji dyscyplinarnej z dnia 26 czerwca br.

— * **Wieruszów.** (Sprawne urzędowanie.) Urzędy znane są z tego, że różnego rodzaju sprawy załatwiają zazwyczaj po długiem oczekiwaniu. Tak zwana „droga urzędowa" trwa niekiedy miesiące pomimo znakomitego rozwoju środków komunikacyjnych. To też z zadowoleniem należy powitać fakt bardzo szybkiego załatwienia pewnej sprawy urzędowej w Wieruszowie. Mianowicie dnia 3 bm. odbyło się posiedzenie dozoru szkolnego, na którem m. i. dokonano podziału czynności: przewodniczącym wybrano jednogłośnie ks. dr. W. Kotta, zastępcą p. J. Plewińskiego, sekretarzem p. R. Dybka a zastępcą p St. Olbromskiego. Posiedzenie zakończono o godz. 5 po poł., a już w godzinę później jeden z nauczycieli, p. Kowaliszyn, otrzymał od nowego dozoru pismo, wyznaczające mu mieszkanie służbowe w budynku szkolnym. Fakt powyższy jest przykładem sprawnego urzędowania.

— * **Czarnków.** (Z życia kręglarzy). Polski Klub Kręglarzy „Dziewiątka". urządził kulanie klubowe o nagrodę wędrowną, króla i dwóch rycerzy i o wysoko wartościowe nagrody. Nagrodę wędrowną zdobył i równocześnie królem został p. Strzeliński Jerzy, pierwszym rycerzem został p. Grzegórek Emil, drugim rycerzem p. Nowaczyński Feliks.

Z POMORZA

— * **Gdynia.** (Polski zbór ewangelicki). Komitet organizacyjny polskiego zboru ewangelickiego otrzymał salę w szkole rzemieślniczo-przemysłowej przy Szkole Morskiej (szosa Gdańska, przystanek autobusowy), w której odbywać się będą stałe nabożeństwa w urządzonej w tym celu kaplicy. Inauguracyjne nabożeństwo odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10. Po nabożeństwie odbędzie się walne zebranie Polaków-ewangelików celem ukonstytuowania zboru i wyborów kolegjum kościelnego. Komitet Organizacyjny uprasza wszystkich współwyznawców Polaków o łaskawe przybycie na nabożeństwo i zebranie, oraz o poparcie usiłowań Komitetu, — którego dążeniem jest zjednoczenie Polaków-ewangelików we własnym zborze.

„Kurjer Poznański" w Warszawie

nabywać można w kioskach gazetowych „Ruchu", w szczególności zaś:

w hallu dworca głównego,

w kiosku na peronie pociągów odchodzących,

w kiosku, znajdującym się w przedsionku dworca główn. po stronie pociągów przychodzących (od alei Jerozolimskich),

w kiosku przy rogu ulicy Zielnej i Chmielnej, zw. 10 080

w kiosku przy rogu alei Jerozolimskich i ulicy Marszałkowskiej.

Wydanie wieczorne „Kurjera Poznańskiego" jest wyłożone do sprzedaży każdego dnia już od rychłego rana.

Podróżni, wyjeżdżający z Warszawy o godzinie 17,25 pociągiem przyśpieszonym do Poznania, nabywać mogą wydanie wieczorne „Kurjera Poznańskiego" **z tego samego wieczoru na peronie kolejowym**

we Wrześni,

gdzie pociąg zatrzymuje się o godzinie 21,44.

Jubileusz ostrowskiego Tow. Przemysłowego

Piszą nam z Ostrowa:

Tow. Przemysłowo - Rzemieślnicze w Ostrowie obchodzi 12. bm. 60-tą rocznicę swego istnienia. Celem Towarzystwa było pielęgnowanie ducha narodowego wśród obywatelstwa. Czy spełniło ono to zadanie, odpowie sprawozdanie, jakie zarząd złoży na uroczystem posiedzeniu w niedzielę 12-go b. m.

Jedno dziś już należy podnieść: Kasa Pożyczkowa, instytucja nasza stara, która dziesiątki lat służyła pomocą miastu i okolicy, to córa Tow. Przemysłowego. Założono bank ten nie dla siebie, lecz dla wszystkich, którzy dawali moralną gwarancję.

Opieka nad młodzieżą w czasie naszej niewoli nie ograniczała się do nadzoru ojcowskiego, przeciwnie każdy krok młodych kierowano na drogę oświaty, moralności, krzesano młodą duszę, by mogła się wznieść na poziom potrzebny narodowi. W zawodzie zaś, w życiu praktycznem Tow. Przem. kształciło swoją młodzież gruntownie, a owoce tej szkoły, to silne jednostki, które dziś zajęły poważne stanowiska społeczne w społeczeństwie.

Walka z najeźdźcą-prusakiem ścieśniała coraz więcej teren. Zrozumiało to dobrze Towarzystwo nasze. Nawet protokóły mówią już o konieczności walki i sposobach jej przeprowadzenia. Program dobrze ujęty, dał obfite owoce. Młodzież krzepła, rodzice nie pomni szkalowań, gróźb, nawet kar, z chęcia poddawali się rozkazom. Bo znali źródło, znali konieczność podjęcia i przeprowadzenia walki wedle programu Towarzystwa.

Nie minęła bez echa sprawa wywłaszczenia. Wóz Drzymały dobrze był znany w gronie Towarzystwa. Słowem, każde cięcie Prusaka w naród, odbiło się u nas żywo, szukaliśmy środków, które łagodziły uderzenia brutalności wroga.

Rok 1918/19 — inne stawił wymogi. Żądał dużo, daliśmy co było możliwe, ochoczo stawaliśmy na rozkaz, wykonując wedle sumienia obowiązki jakie Rzeczypospolita na nas nałożyła. Towarzystwo brało udział w wszelkich poczynaniach, wysyłając swoich delegatów na wskazane posterunki. Wewnątrz praca organizacyjna dostosowała się do zmienionych warunków politycznych.

Ustawa przemysłowa okroiła bardzo możność pracy dla drobnego przemysłu, należało to czemś uzupełnić. Podjęło się tego Tow. Przemysłowe, reorganizując swoje podwaliny. Rozwiązuje się Wydział cechów, Tow. nasze wchłania go w siebie przez powołanie do Zarządu przedstawicieli wszystkich cechów. Kieruje Tow. życiem rzemieślniczem, bierze udział w wyborach do samorządu, Izby Rzemieślniczej, sądu procederowego i innych.

W tych warunkach, na zewnątrz posiwiał 60 - letni starzec, lecz wewnątrz siła dopiero znajduje się w rozwoju. Dzień 12 lipca ma zliczyć obie strony bilansu, pewnie, że końcówka wykaże wielkie braki i pole pracy, jeszcze mało uprawione a nawet mocno zachwaszczone.

Uważamy sobie za obowiązek prosić całe miasto na nasze Gody. Wszyscy niech zjawią się i wskażą nam najważniejsze zagony, jakie należy uprawić. Niech nie braknie żadnego towarzystwa naszego miasta na weselu żelaznem — Matki wszystkich zrzeszeń, stojących na gruncie wiary przodków naszych i na mocnym gruncie narodowym. (l)

Zjazd Związku Cechów Fryzjerskich

W poniedziałek, 6 bm., obradował w Poznaniu na sali p. Jarockiego walny zjazd delegatów Związku Cechów Fryzjerskich.

Obrady zagaił p. prezes Donaj, witając przedstawiciela Rady Polsk. Rzem. Ziem Zach. R. P. i Związku Tow. Przem. i Rzemieśln. w Poznaniu p. syndyka Tadeusza Piotrowskiego, przedstawiciela „Powsz. Gaz. Fryzjerskiej" p. red. Ehrenberga, oraz delegatów i gości.

Po stwierdzeniu obecnych i uprawnionych do głosowania, powierzono przewodnictwo jednogłośnie nadal p. prezesowi Donajowi, a do pióra powołano sekretarza Związku, p. Wallheima. Jednocześnie wybrano komisję rewizyjną w osobach pp. Warkockiego, Richtera i Kapały, która rozpoczęła też swe urzędowanie.

Zkolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Z ważniejszych spraw, omawianych w komunikatach zarządu i wnioskach, należy wymienić wniosek p. Kapały, domagający się od zarządu Związku podjęcia kroków ku uzyskaniu pozwolenia otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele. Wniosek ten jednakże w głosowaniu upadł. Prócz tego uchwalono w końcu września urządzić 7-dniową wycieczkę do Paryża na ogólno-światową wystawę fryzjerską i kosmetyków i przy tej okazji będzie można zwiedzić również wystawę kolonjalną. Koszta wynosić będą, zależnie od ilości zgłoszonych, od 400 do 500 zł. Techniczną stronę urządzenia tej wycieczki powierzono redakcji „Powsz. Gazety Fryzj." („Par", w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11), która też udziela bliższych informacyj.

Nastąpiła półgodzinna przerwa, po której przystąpiono do wyboru zarządu. Weszli do zarządu pp. Rutawski, Dobrzański, Wallheim, Sobczak, Brzykcy, Kamiński i Małyszczyk, wszyscy z Poznania. Jednocześnie mianowano dwóch członków honorowych, i to pp. Cieślińskiego z Poznania i Borowskiego z Kępna. Budżet uchwalono w wysokości 1.500 zł, a na miejsce przyszłorocznego zjazdu delegatów wybrano Gostyń.

W wolnych głosach poruszył p. Sobczak sprawę szkoły zawodowej, poczem p. przewodniczący solwował posiedzenie.

Podczas zjazdu jeden z członków demonstrował najnowszy sposób farbowania włosów, co również wzbudziło wśród delegatów wielkie zainteresowanie. (td)

Nowa radna m. Poznania

Wybrany kilka tygodni temu na radcę miejskiego p. inż. Henryk Suchowiak złożył mandat radnego miasta Poznania. W miejsce jego wchodzi do rady miejskiej p. Teodora Pawłowska, właścicielka przedsiębiorstwa przy ul. Patrona Jackowskiego 25, a wybrana z listy „Narodowego Obozu Gospodarczego".

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM"

„Czarownica" przed sądem brodnickim

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe zdarzenie.

Sąd brodnicki rozpatrywał ostatnio sprawę, której tło, jak na dzisiejsze czasy, było rzeczywiście niezwykłe.

Otóż we wsi Prądnica, pow. lubawskiego, założyła w roku 1930, niejaka Marjanna Ewertowska, niewidoma, sektę religijną własnego pomysłu. W krótkim czasie, sekta stała się popularną, zwłaszcza wśród mężczyzn wioski. Ewertowską zaczęto uważać za „świętą" i na jej „nabożeństwa" przybywało coraz więcej ludzi. Fanatyzm sekciarski zaczął przybierać objawy nietylko chorobliwe, ale i groźne. Mieszkańcy wioski podzielili się na dwa obozy, jedni zwolennicy Ewertowskiej, drudzy przeciwnicy. Dochodziło nawet do starć. Rzeczą znamienną było, że najwięcej trzeźwości zachowały kobiety, które usiłowały odwieść mężów swych od „czarownicy". Fanatycznymi zwolennikami Ewertowskiej byli zwłaszcza bracia Kościńscy. Jeden z nich, Władysław, usiłował wszelkiemi sposobami przerobić żonę swoją, Leokadję, na sekciarkę, lecz daremnie. Gdy namowy jego nie odnosiły skutku, udał się o poradę do Ewertowskiej. Sekciarka orzekła, że Kościńska „opętana jest przez djabła". Maltretowana stale kobieta, po pewnym czasie zdradzała objawy choroby umysłowej. Teraz już wszyscy sekciarze byli przekonani, że Ewertowska mówi prawdę. Gdy zaś „czarownica" poleciła Kościńskiemu, aby zabrał żonę swą w bieliźnie nocnej nad ranem pod krzyż na cmentarz i tam próbował wypędzić z niej djabła, fanatyk bez wahania uczynił to.

Dnia 4 stycznia ks. prob. Baumgard zbudzony został jękami, jakie dochodziły z cmentarza. To Kościński wypędzał djabła, katując niemiłosiernie żonę. Ludzie wyrwali nieszczęśliwą kobietę z rąk oprawcy. Innym razem, gdy pierwsza próba wypędzenia szatana nie odniosła skutku, Ewertowska nakazała „opętaną" skrępować powrozami, położyć na sieni w kole, nakreślonem święconą kredą, kropić ją święconą wodą, odmawiać pacierze, i tak długo bić, aż szatan wyjdzie z ciała. Kościńscy i to zrobili i tak skatowali nieszczęśliwą chorą kobietę, że zmarła. Sprawą zajęła się policja i sąd.

W wyniku rozprawy, Władysław i Bernard Kościńscy skazani zostali na dwa i pół roku więzienia każdy, zaś Marjanna Ewertowska, za podżeganie, na 2 lata więzienia.

„W nocy ze środy na czwartek"

Ciekawa i barwna, doskonale grana sensacyjna sztuka duńska „W nocy ze środy na czwartek" ukaże się we czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia.

Koncertowo zgrany zespół tej kinematograficznej sztuki stanowią pp. Grabowska, Zasempianka, Liebeków-na, Kwiatkowski, Noskowski, Nowacki, Biesiadecki, Komornicki, Kordowski, Tylczyński i inni.

Dzięki niesłychanie zajmującej treści dziewięć rozdziałów sztuki publiczność przyjmuje gorącemi oklaskami.

Malownicze dekoracje S. Węgrzyna walnie przyczyniają się do całkowitego sukcesu „W nocy ze środy na czwartek".

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna cyrkówka".
Piątek, 10. 7. „Księżna cyrkówka".
Sobota, 11. 7. „Cyganerja" występ gościnny Jadwigi Dębickiej i Stermicha Valcrociaty.
Niedziela 12. 7. „Czar walca" — Premjera.
Poniedziałek 13. 7. „Cyrulik Sewilski".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „W nocy z środy na czwartek" —
Piątek 10. 7. „W nocy z środy na czwartek". — Sensacja.
Sobota, 11. 7. „W nocy z środy na czwartek". — Sensacja.
Niedziela, 12. 7. „W nocy z środy na czwartek". — Sensacja.
Poniedziałek 13. 7. „W nocy z środy na czwartek". — Sensacja.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Burza w szklance wody" — występ Solskiej.
Piątek, 10. 7. „Burza w szklance wody", występ Solskiej.
Sobota, 11. 7. „Gołębie serca" — występ Teatru „Ateneum" z St. Jaraczem.
Niedziela, 12. 7. „Gołębie serca" — występ Teatru „Ateneum" z St. Jaraczem.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Czy jesteś już członkiem Obozu Wielkiej Polski?

Jeśli nie — uczyń to bezzwłocznie!

Codziennie przyjmujemy zgłoszenia w sekretarjacie O. W. P. w Poznaniu św. Marcin 65, front 2 ptr., od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

KRYZYS OPERY W KRYZYSIE TEATRU

Ogólne przesilenie teatralne, doprowadzone ostatnio do szczytu walką Związku Artystów Scen Polskich z teatrami, dotyka najsilniej teatr muzyczny, jak to było łatwem do przewidzenia wobec olbrzymich deficytów, jakie ten rodzaj teatru przynosi. Sytuacja przedstawia się w chwili obecnej tak, że z czterech takich teatrów polskich (Warszawa, Poznań, Lwów, Katowice), dwa będą zlikwidowane i dograją tylko do sezonu, los zaś innych jest całkiem niepewny, wskutek uporu ZASPU przy nierealnych warunkach pieniężnych dla personału i dla siebie.

Definitywnie zlikwidowało teatr muzyczny miasto Poznań wczorajszą uchwałą Rady miejskiej, która postanowiła na miejsce operetki i opery postawić Miejską Orkiestrę Symfoniczną.

Podobnie postąpiły Katowice. Według wiadomości stamtąd nadchodzących, opery w przyszłym sezonie już nie będzie, a to wobec znanych żądań ZASPU. W dodatku subwencja rządowa na teatr katowicki została zmniejszona, tak, że w jej ramach o operze nie dałoby się myśleć. Niejasne są te informacje jeszcze o tyle, iż wynikałoby z niektórych, że ma być zatrzymaną operetka. Opierają się te pogłoski zapewne na krąż utartej opinji, iż operetka jako taka jest rentowną, t. j. pokrywa swoje koszta a nawet daje dochody. Kto zna teatr od strony ksiąg rachunkowych, musi odnosić się jak najostrożniej do tego ogólnie powtarzanego, lecz bardzo względnego aksjomatu. Aparat operetkowy jest mało co mniej kosztowny od operowego, gdyż obejmuje taksamo solistów, orkiestrę, chóry i balet. Ułatwia on wystawianie oper, przy wspólnym budżecie i zarządzie, lecz rentowność jego zawisła od mnóstwa sprzyjających czynników, które dzisiaj okazują się coraz bardziej niesprzyjającymi, w pierwszym rzędzie od frekwencji. Jeżeli zaś idzie o rolę kulturalną, to operetka nie przedstawia żadnych wartości dodatnich, a same ujemne. Prowadzenie jej „propagandowe" jak to się dotychczas powtarzało, ze względu na kresowy charakter Katowic nie wytrzymuje najpobłażliwszej krytyki.

To też we Lwowie miasto subwencjonuje i prowadzi na swoją odpowiedzialność tylko dramat, który udotowało kwotą 400.000 rocznie. Operetkę pozostawiło inicjatywie prywatnej, do opery zaś gotowe się przyczynić pewną kwotą, aby umożliwić — również prywatnie zainicjowane — kilkadziesiąt przedstawień w roku. We Lwowie jest więc teatr muzyczny pod znakiem zapytania.

Pozostawałaby Warszawa. Od kilku lat toczy się tam cichy spór o teatr muzyczny między miastem a rządem. Miasto dopłaci w tym roku budżetowym do teatrów miejskich nieprawdopodobną sumę sześciu miljonów złotych, a przeważną z tego część pochłania opera. Prowadzona szablonowo, stała się ona źródłem wysokich gaż dla personelu, który nie jest artystycznie wyzyskiwany wskutek różnych przyczyn organizacyjnych, zadania swego wszakże nie spełnia, poza „reprezentacją". Otóż miasto wychodzi ze słusznego założenia, że reprezentacji takiej potrzebuje właśnie rząd, ze względu na stołeczny charakter miasta i na potrzebę przedstawień dla korpusu dyplomatycznego oraz dla gości zagranicznych. Rząd natomiast odrzucał i odrzuca wszelkie suggestje, aby ciężar ten na siebie przejąć.

Obrona przed żądaniami ZASPU, który nie chce odstąpić od obkładania teatrów nieuzasadnionemi świadczeniami, pozostawią i operę warszawską w zawieszeniu. I tam, jak w innych miastach, nie przygotowuje się następnego sezonu przez angażowanie artystów. Bilans więc teatru muzycznego w Polsce wygląda dzisiaj tak, że dwa z czterech istniejących już zostały zlikwidowane, dwa zaś nie przygotowują się do otwarcia sezonu jesiennego i możliwe, że go wcale nie otworzą.

W. N.

Książki nadesłane

Karol Szymanowski: „Wychowawcza rola kultury muzycznej w społeczeństwie". Warszawa-Kraków 1931. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. Wydawnicze w Warszawie.

„Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej z działalności Towarzystwa w 1930 roku". Warszawa 1931.

ZA STAREGO SZWEDA

Należę do pokolenia ludzi, którzy z lat swoich dziecięcych jeszcze pamiętają t. zw. „szarą godzinę". Światło elektryczne było wówczas luksusem i rzadkością, a zapalenie lampy naftowej, stanowiącej główny środek oświetlenia, odbywało się z wielkim ceremonjałem dopiero po zupełnem zapadnięciu ciemności. Był więc taki okres czasu, w którym nie można było ani czytać ani pracować — a że trzeba go było jakoś zapełnić, więc gwarzyło się o tem lub owem lub słuchało prawdziwych czy zmyślonych opowiadań. Dla mnie ta „szara" godzina była zawsze prawdziwie tęczowa, bo nigdy nie nasłuchałem się tylu bajek od kucharki czy niańki, zwanej wtedy jeszcze dostojnie piastunką. Bajki te wszystkie, których po dziś dzień wiele pamiętam, miały jedną cechę wspólną; oto ich akcja odbywała się w jakimś dziwnym bezczasie, którego datą prekluzyjną był osobliwy zwrot: „A działo się to pewnie jeszcze za Starego Szweda".

Te „staroszwedzkie" wspominki, kojarzące się z blaskiem czerwonych węgli w piecu kuchennym, były jednym z powodów — choć z pewnością nie najważniejszym — że czuję radość ogromną, ilekroć czytam wermlandzkie powieści Selmy Lagerloeff. Niedość bowiem, że w samej ich fabule motyw „szarej godziny" gra prawie zawsze poważną rolę; niedość, że tą szarą godzinę rozświeca i barwi jarzący się na kominku ogień, na którego cześć Selma Lagerloeff wyśpiewała w rozdziale VII „Pierścienia generała" jeden z najpiękniejszych utworów lirycznych, jakie zdarzyło mi się czytać kiedykolwiek. Ale już sama autorka zaznacza, że najważniejszą i najpiękniejszą rzeczą, jaka z „Ogniem Pocieszycielem" się wiąże, były „Opowiadania o wszelkich możliwych bohaterstwach i przygodach", które „bawiły starych i młodych i nie kończyły się nigdy, gdyż bohaterstw i przygód było, dzięki Bogu, na tym świecie poddostatkiem, ale nigdy tak dużo, jak za czasów króla Karola XII". „O nikim nie powiadano tak chętnie, jak o tym królu"... ale też i autorka o nim najchętniej opowiada. I oto w jego właściwie dziejach odbijają się czasy owego mitycznego „Starego Szweda", o którym (jak poświadcza świetny etnolog, prof. Bystroń) pamięta jeszcze to i owo tradycja naszego ludu.

Król ten, jak wiadomo, był i w Polsce i dużo tu nabroił, przeganiając jednych do sasa, drugich do lasa. Stąd też można się nie dziwić, gdy w tradycjach polskich i szwedzkich z onego czasu spotyka się pewne punkty styczne — czy może, jak kto woli, wpływy. U nas opowiadają o Auguście II, że był mocny i łamał podkowy w rękach, do rozpaczy przywodząc kowali. Selma Lagerloeff opowiada nam zupełnie to samo o Karolu XII i jego generale, Mocnym Bengcie z Hedeby. U nas zawodowi kaprale powiadają od wielu pokoleń rekrutom gadkę o Czechach, którzy się chwalą, że mają pszczoły „jak barany", a na pytanie, jak taka pszczoła wlezie do ula, odpowiadają: „Co mi do tego!" Pani Lagerloeff w zakończeniu „Goesty Berlinga" niemal identyczną anegdotkę — ale o Saksończykach — wkłada w usta Dobosza Rustera. Widzimy, że i tradycja dziejowa czy anedgota umie chodzić do sasa i do lasa... Ale bo też w podaniach i pieśniach (tj. fundamentalnych rodzajach epiki i liryki) wszystkich narodów istnieją tzw. „motywy wędrowne", o których wiele już pisali uczeni różnemi czasy; my też na tem polu mamy swojego Klingera, Bystronia, Bugiela, Biegeleisena i wiele innych.

Opowiadania „staroszwedzkie" snute przy ognisku przy szarej godzinie, nie kończyły się nigdy. Był ich spory zapas, więc ma jeszcze z czego czerpać sędziwa poetka Wermlandji. Po cyklu, obejmującym losy rezydentów z Ekeby, obdarzyła nas cyklem równie wspaniałym, mającym za treść kolejne dzieje rodu Loewenskoeldów. Bibljoteka Laureatów Nobla postąpiła sobie trochę „po żydowsku", ogłaszając trzy ogniwa tego cyklu w porządku odwrotnym — od końca, i najpierw dała nam „Charlottę Loewenskoeld", potem „Annę Svard", a dopiero teraz uraczyła nas dziełem, od którego należałoby zacząć całą lekturę i którego tytuł mógłby przysługiwać całemu cyklowi. Dziełem tem jest „Pierścień generała"*)

Motyw „fatalnego pierścienia", który klątwę przynosi całemu pokoleniu czy rodowi, jest również „wędrowny" i w literaturach świata wielokrotnie zużytkowany — dość wspomnieć Wagnerowski „Pierścień Nibelunga" Selma Lagerloeff jednak opracowała ten motyw tak zręcznie i samodzielnie, że chyba tylko urodzony maniak będzie podczas lektury rozmyślał o „wpływach", zamiast poddać się urokowi wybornej narracji, która w Leopoldzie Staffie niezawodnego znalazła odtwórcę. Autorka umie trzymać uwagę czytelnika w ciągłem napięciu; do niezapomnianych należy moment, w którym trzej ludzie, niewinnie posądzeni o kradzież, rzucając kostką, losują, kto z nich ma śmierć ponieść — i wszyscy trzej wyrzucają same szóstki (mimo, że słynny detektyw-filozof z nowel Poe'go, M. Dupin, twierdzi, że podobny traf jest sprzeczny z regułą prawdopodobieństwa), co nie przeszkadza, że król Karol każe wszystkich trzech stracić...

*) Bibljoteka Laureatów Nobla pod redakcją Stanisława Wasylewskiego Tom 78. Selma Lagerlöff: „Pierścień generała" (Der Loewenskoelda Ringen). Przekład autoryzowany L. Staffa. Poznań, R. Wegner. Wydawnictwo Polskie.

Nie wiąże się z cyklem Loewenskoeldów — ani nastrojem mu nie odpowiada — „Historja pewnego dworu", wydrukowana w jednym tomie z „Pierścieniem generała" Wzgląd ten nie przeszkadza jednak, że i ta rzecz jest, choć na inny sposób, piękna i zajmująca. Tym razem nad fabułą góruje element psychologiczny oraz problemat sztuki w odniesieniu do życia; przez to utwór ten jest nieco pokrewny tym partjom cyklu rezydentów z Ekeby, gdzie na pierwszy plan występuje Liliencrona. Ale w głównej osobie Gunnara Hedego znaleźć można niejeden rys charakteru wspólny z osobą Karola Ekenstedta, byłego narzeczonego Szarlotty Loewenskoeld; są nawet pewne podobieństwa w losach, choć przeżycia Gunnara nie kończą się tragicznie, bo małżeństwo jego z prostą dziewczyną ratuje go moralnie i psychicznie, a nie unieszczęśliwia. Pozatem można pewnej styczności z „Pierścieniem generała" dopatrywać się we wspólnym motywie otwarcia trumny na cmentarzu; w „Historji dworu" jednak ma ten motyw zabarwienie raczej humorystyczne. Wolno więc mniemać, że ta „Historja" przyplątała się do cyklu Loewenskoeldów jedynie — dla kontrastu.

Józef Birkenmajer.
Warszawa.

ŻYCIE KULTURALNE

NOWE DARY DLA POZNAŃSKIEJ BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

Do naszej Bibljoteki Uniwersyteckiej przybyło znowu kilka tysięcy tomów, dzięki ofiarności publicznej, która o książnicy naszej nie zapomina. W drugim kwartale przypływ ten wynosi w dokładnej cyfrze 10.340 tomów. Z tego liczbowo są największe dary: Województwa Poznańskiego — 7.161 tomów; Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu — 2.212 tomów (na cele wymiany z zagranicą); p. Anny Rzepeckiej w Poznaniu 401 tomów; i p. Anny Kaczorowskiej w Poznaniu 86 tomów.

Ofiarność swoją zadokumentowały nadto czynem instytucje następujące: urzędy i instytucje polskie: Minist. Spraw Zagranicznych, Minist. Robót Publicznych, Minist. Skarbu, Tow. Hodowli konia arabskiego, Kasa im. Mianowskiego, Państwowy Instytut Eksportowy, Minist. W. R. i O. P. i Bibljoteka Publiczna m. stoł. Warszawy w Warszawie, Polska Akademja Umiejętności w Krakowie, Tow. Ludoznawcze we Lwowie, Uniwersytecka Bibjoteka Publiczna w Wilnie, Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Instytut Bałtycki w Toruniu, Zarząd Bibljoteki Kórnickiej w Kórniku, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Zagraniczne instytucje i władze również nie zapomniały w tym kwartale o naszej Bibljotece tak jak i poprzednio. Dary nadesłały mianowicie: Uniw. Parmany Peter w Budapeszcie, Minist. Szkolnictwa i Oświaty Narodowej w Pradze, Reichs-Kredit Gesellschaft i Preussische Centralgenossenschaft w Berlinie, Sächsische Staatsbank w Dreźnie, Thüringische Staatsbank w Weimarze, Carnegie Institution oraz Carnegie Endowment for international Peace w Waszyngtonie.

Wreszcie trzeba zanotować dary, jakie w poczuciu ofiarności obywatelskiej złożyły osoby prywatne. Ofiarodawcami takimi są: prof. dr. Ludwik Ćwikliński, dyr. Dr. Stefan Wierczyński, prof. Dr. Jan Sajdak, prof. dr. Tadeusz Grabowski, ks. kan. Kierski, prof. dr. Stanisław Glixelli, Radca Włodzimierz Anc, dr. Jerzy Koller, Ignacja Perlińska, prof. Jan Krzyżanowski, Władysław Guziński i Dziekan prof. dr. Adam Wodziczko — w Poznaniu, Dr. Ivan Esih w Zagrzebiu, X. dr. Franciszek Wawrzyniak w Dziekanowicach, Antoni Wierzbicki i dr. Stanisław Helsztyński w Warszawie.

Cieszyć się należy, że dbałość społeczeństwa o Bibljotekę Uniwersytecką przybiera formę hojnych darów. Była ona zakładaną z myślą nie tyle o kulturze umysłowej, ile o germanizacji, więc wiele starań trzeba, aby stała się tem, czem być powinna. Vivant sequentes!

MUZYKA

Objazdy chórów. Okres wakacyj szkolnych przynosi parę objazdów, wykonywanych przez chóry różnych dzielnic. Do Wilna wyjechał ze Lwowa lwowski chór nauczycielski, aby wziąć udział w tamtejszym zjeździe pedagogicznym. Produkcje lwowian cieszyły się dużym sukcesem. Warszawa znów zorganizowała objazd propagandowy chóru po kresach wschodnich. Jest to chór mięszany, w poważnej liczbie 60 osób, składający się z wybranego materjału 24 kół śpiewaczych miejskich, jakie w stolicy istnieją. Wyjazd już nastąpił. Chór objeżdża Dęblin, Chełm, Kowel, Łuck, Równe, Krzemieniec, Lublin i Lwów. Na programie same utwory polskie, w tem wiele opracowań pieśni ludowych.

TEATR

Krakowski wodewil w odświeżeniu lwowskiem. Piszą nam ze Lwowa: Przed trzydziestu paru laty napisał i wystawił w teatrzyku Parku Krakowskiego swoją „Królową Przedmieścia" Konstanty Krumłowski. Kraków szalał wtedy długo za Mańką ze Zwierzyńca, za Majcherkiem i za andrusami Krumłowskiego którzy mieli świetny humor, naiwność prymitywu i urok regjonalizmu, o którym wtedy jeszcze nikt nie słyszał. Przefasonował teraz „Królową" trochę L. S. Schiller, między andrusów wpakował peleryniarzy z lat trochę późniejszych, do piosnek Krumłowskiego dosypał nieco swoich, także grubo późniejszych ale charakterystycznych i artystycznych. I Lwów bawi się wybornie bo rzecz jest wystrojona w artystyczne dekoracje i grana od ucha. Dobre to na wakace dramatu, który dopiero 18 zacznie występy w Krynicy, oraz na wakacje teatru muzycznego, który tego samego dnia zapuka do uszu i kasy Krakowian. (lk)

OCHRONA ZABYTKÓW

Piękne dary etnograficzne. Z Krakowa piszą nam: Nasza wystawa etnograficzna przy ul. Rajskiej, która cieszy się wielkim sukcesem i frekwencją, przysporzyła krakowskiemu Muzeum etnograficznemu kilka pięknych okazów. Składają je osoby, które zwiedzają wystawę. W ten sposób dostało się do Muzeum kilka cennych dzieł sztuki ludowej z Wileńszczyzny, kilka świątków ludowych (dar prof. Hrynkowskiego) oraz tabliczka przydrożna z rzeźbą Trójcy Świętej, ofiarowana przez p. Roniewskiego. (tk)

Pisma nadesłane

„Przegląd Morski". Nr. 28. Treść: „Przemówienie Stałej Delegacji Ligi Morskiej i Kolonjalnej dla spraw Marynarki Wojennej podczas audjencji u Pana Marszałka Sejmu dnia 27 maja 1931 r." — Kdr. ppor. Kosianowski Wł.: „Gdańsk a Polska w chwili obecnej". — Kpt. mar. Pieńkowski R.: „Strategja słabszych sił morskich". — Kpt. mar. w st. sp. inż. Hubert W.: „Suffren w Indjach Wschodnich". — K. Mora: „Sylweta: Agryppa". — Kdr. ppor. dypl. Kłosowski J.: „Walka o Dardanele podczas ubiegłej wojny światowej (Ocena i wnioski"). — Kpt. mar. dypl. Stankiewicz R.: „Kronika zagraniczna". — K. M.: „Sprawozdanie bibljograficzne (Marinerundschau)". — Kronika bibljograficzna. — Komunikat Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej. — Biuletyn Gazowy.

Karpackie zdrojowiska między Odrą a Dniestrem

(Dokończenie)

Krynica

Kiedy po wojnie światowej stworzyć trzeba było dla sfer stołecznych odnowionego Państwa Polskiego wytworniejszy ośrodek letniego życia, któryby dostarczał nie tylko znacznego zastępu środków i czynników leczniczych, ale także stosownej miary wygód i resursów życiowych, padł wybór na Krynicę. Zasługiwała na to swojem położeniem i dobrymi warunkami klimatycznymi, swojemi znakomitemi wodami lekarskiemi, najlepszemi w Polsce urządzeniami leczniczemi, największą rozbudową i największym rozgłosem. Miała przy tem bezpośrednie połączenie kolejowe i była, co także ważyło nie mało, własnością skarbu państwa, a więc łożyć na nią można było z zasobów państwowych, bez zbyt trwożliwego oglądania się na bezpośrednią rentowność rozmaitego rodzaju inwestycyjnych robót. Zdrojowisko wchłonęło w siebie miljony. Powstała za nie nowa Krynica z kanalizacją i z wodociągami, z bulwarami nad ujętą w kamienne łożysko Kryniczanką, z nowym gmachem kąpielowym i z powstającym drugim Domem Zdrojowym, oraz z całym szeregiem hoteli i wil, powznoszonych w nowych dzielnicach starego zakładu zdrojowego. Mamy już wielkie zdrojowisko, zdążające szybkim krokiem do zdobycia znacznego stanowiska na międzynarodowej zdrojowniczej arenie.

Już w pierwszych latach nowej polskiej ery państwowej przybył Krynicy bardzo cenny czynnik leczniczy w szczawie alkaliczno-słonej, tryskającej z głębokiego odwiertu, nazwanego zdrojem Zubera. Jest to w tej chwili najbogatsza w węglan sodowy woda lecznicza z pośród wszystkich tego rodzaju wód europejskich.

Zarówno empirja, jak zupełnie ścisłe badania kliniczne, wykonane już przez kilku pracown. klinicznych, wykazały wielkie walory lecznicze tej wody, rozszerzając równocześnie bardzo znacznie zakres wskazań dla krynickiego leczenia zdrojowego. Do dawnego zastępu chorych z niedokrewnością, wyrównanemi wadami sercowemi, z wyczerpaniem nerwowem i z niektóremi nerwicami wegetatywnemi, wreszcie kobiet ze schorzeniami kobiecemi przybyły chorzy z rozmaitemi chorobami narządu pokarmowego i z zaburzeniami w zakresie przemiany pierwiastków.

W Krynicy nie brakowało już przed wojną rozmaitego rodzaju resursów. Dobra orkiestra zdrojowa pod batutą wybitnych dyrygentów-artystów-muzyków, stały sezonowy teatr, liczne bale, reuniony, koncerty i festyny ogrodowe, częste wycieczki młodzieży z towarzystw śpiewackich, odwiedziny przez większe grupy uczestników wcale częstych zjazdów naukowych rozbudzały i utrzymywały na wysokim poziomie życie towarzyskie, ruchliwe już samo przez się, jak w każdem zdrojowisku, w którem gromadzi się bardzo licznie młody świat niewieści. Po wojnie wzmógł się ten ruch bardzo znacznie. Liczne odwiedziny dygnitarzy państwowych i ich rodzin, zjazdy lekarskie, uroczyste obchody i rozmaite zawody sportowe wnoszą z sobą ciągły gwar i życie, nie ustające po wprowadzeniu sezonów zimowych nawet i w zimie. Sama sobą jest Krynica tylko w czasie krótkich okresów międzysezonowych, wczesną wiosną i późną jesienią.

Rolę satelitów wielkiego zdrojowiska odgrywają na popradzkim rzecznym szlaku Żegiestów i na mniejszą skalę Muszyna i Łomnica.

Do miana i stanowiska zakładu zdrojowo-kąpielowego posiada słuszne prawo właściwie tylko

Żegiestów.

Przed paru laty zabrano się tam bardzo energicznie do robót inwestycyjnych i stworzono poważne podstawy zupełnie nowożytnego zakładu kąpielowego. Żegiestów posiada w tej chwili własne wodociągi i własną kanalizację, monumentalny dom zdrojowy z wygodnie, a nawet z pewnym komfortem urządzonymi pokojami mieszkalnymi, a nawet, co zasługuje na szczególne uznanie, z osobnymi przedziałami kąpielowymi, urządzonymi w parterowej części gmachu. Przybyło także kilka nowych domów mieszkalnych, wśród nich spory hotel, Warszawianka, z wspaniałą wystawą słoneczną, zwrócony frontem ku dolinie Popradu.

Pierwszorzędne znaczenie posiada pozyskanie nowego źródła szczawy żelazisto-wapniowo-magnezowej i połączenie go rurociągiem z domem łaziennym. Wzrosła przez to w dwójnasób podaż wody kąpielowej.

Po zrealizowaniu planu budowy zakładu fizjoterapeutycznego rozszerzy się bardzo znacznie zakres czynników leczniczych Żegiestowa, a wraz z tem powstaną warunki dla uczynienia z niego bardzo nowoczesnej lecznicy uzdrowiskowej.

Wysowa

Stare, jeszcze pogańskie wierzenie ludowe głosi, że u kolebki noworodka jakieś niewidzialne wróżki odprawiają swoje czary i dają przez nie dobre lub złe losy. Przy narodzinach wysowskiego zdrojowiska nie było dobrych wróżek. Cała 50-letnia historja zakładu składa się na obraz samych prawie niepowodzeń. Mimo bardzo dobrych warunków klimatycznych, bezsprzecznie wartościowych i skutecznych wód leczniczych i mimo uznawania tych walorów przez sfery lekarskie, nie mogła Wysowa wyjść z kręgu zdrojowisk o znaczeniu prawie że czysto lokalnem. Za właścicieli miała ludzi, rozporządzających bardzo niedostatecznymi zasobami finansowymi, a znaczna odległość od linji kolejowej nie zachęciła nikogo do tworzenia odrębnych przedsiębiorstw przemysłowych. Ale jednak były tam przed wojną i łazienki kąpielowe i skromne domy mieszkalne z pokojami na wynajem dla gości zdrojowych. Przyszła wojna i zniszczyła to wszystko. Znalazło się wprawdzie grono, złożone przeważnie z lekarzy, które, nabywszy źródła z przyległymi do nich gruntami, zajęło się odnowieniem zakładu, ale i ono nie rozporządzało dość wielkim kapitałem. Roboty ograniczyły się na gruntowej rekonstrukcji ujęcia źródeł i na zbudowaniu domu administracyjnego. Nie stało już zasobów na wzniesienie łazienek i na budowę bodaj paru domów mieszkalnych. I Wysowa czeka znowu, jak ongiś, na lepsze czasy, by się rozbudować i stać się uczęszczanem zdrojowiskiem. Czekanie na to nie powinno wszakże przeszkadzać innej rzeczy — eksploatacji źródeł i eksportowi wód leczniczych kruszcowych. Jedną z nich, wodę ze zdroju „Słony" wprowadzono już przed paru laty na rynek handlowy. Ale mimo bardzo korzystnych sprawozdań lekarskich o jej skuteczności w nieżytach dróg oddechowych i w schorzeniach przewodu pokarmowego nie rozpowszechniła się dotychczas w tej mierze, w jakiej się to stać było powinno. Przyczyna leży niewątpliwie w braku należytej propagandy, a zapewne także w braku dobrej organizacji sprzedaży. Jest wyśmienity materjał — nie ma ludzi, którzyby z niego uczynili handlowy towar i źródło bardzo poważnego dochodu. Tyle do wiadomości fachowych sfer przemysłowo-handlowych.

Prof. dr. L. Korczyński.
Kraków.

Dary japońskie dla Ojca świętego

Arcybiskup Ankony, Msgr. Giardini, były delegat apostolski w Japonji, złożył Ojcu Św. dary wybitnych osobistości japońskich, między innemi cenne obrazy na jedwabiu przedstawiające męczenników japońskich kanonizowanych przez Piusa IX. Twórca i ofiarodawca tych obrazów, Okayama, jest katolikiem nawróconym w czasie wykonywania tego dzieła. Dary umieszczone zostały w lateraneńskim muzeum misyjnem.

Votum królowej angielskiej Aleksandry

(KAP). W związku z niedawnem uroczystem ukoronowaniem posągu N. Marji P. — Notre Dame de la Garde — w Marsylji pismo „The Universe" przypomina o szczególniejszem nabożeństwie, jakie do tego posągu N. Marji P. miała matka obecnego króla angielskiego a żona Edwarda VII, królowa Aleksandra. Jako wotum przesłała ona po ciężkiej chorobie króla Edwarda VII płytę marmurową ze skromnym napisem: „W podzięce za wielką łaskę — Aleksandra", która mieści się obecnie w jednej z kaplic bazyliki w Marsylji. Następnie, wspólnie z mężem, odbyła pielgrzymkę do bazyliki. Opowiadają, że posiadała małą statuetkę N. Marji P. przechowywaną w prywatnej kapliczce pałacu królewskiego w Londynie aż do śmierci królowej.

Znieważenie dostojnika prawosławnego w sejmie łotewskim

(KAP.) W ubiegłą sobotę sejm łotewski był widownią niebywałego skandalu. W toku dyskusji wywiązała się ostra polemika pomiędzy arcybiskupem Ioannem, przedstawicielem mniejszości rosyjskiej, a socjalistami łotewskimi. W pewnym momencie władyka prawosławny zarzucił socjalistom służbę na rzecz Sowietów. W tym momencie zerwali się posłowie socjalistyczni z b. ministrem Cielensem na czele, podbiegli do trybuny, zrzucili go z niej i wypchnąwszy z sali sejmowej pobili go w kuluarach. Jest to niewątpliwie objaw zdziczenia lewicy łotewskiej, która równie wrogo zaznacza swój stosunek do mniejszości polskiej.

„Grunwald" Kossaka jako odpowiedź Treviranusowi

Znakomity batalista polski, twórca całej galerji monumentalnych dzieł historycznych i portretów, Wojciech Kossak, wzbogacił swój dorobek artystyczny nowem arcydziełem: Grunwaldem. Współtwórca „Panoramy Racławickiej", autor niezrównanej „Olszynki", „Somosierry", „Bitwy pod Płowcami", „Chorągwi pancernej", „Kircholmu", „Sowińskiego pod Wolą" i t. d., i t. d., sięgnął do tematu, który nie tylko daje pole do popisu wielkim talentom malarskim, ale pozwala zaprawiać farbę tchnieniem szczerego patrjotyzmu i nasycić ją pełnią najgłębszych uczuć. „Grunwald" to wielka epopeja, w której znalazły wyraz: prawda historyczna, fenomenalna technika malarska, plastyka i ruch, wreszcie przepotężna siła ekspresji, która porywa i przykuwa uwagę widza.

Scena przedstawiona w najnowszym utworze Wojciecha Kossaka, obrazuje nam drugie natarcie po rozbiciu wojsk litewskich, gdy chorągwie koronne przyszły do akcji. Wierność topografji pola bitwy, warunków atmosferycznych i świetlnych tego wyjątkowo wietrznego dnia, ścisłe zachowanie gotyku w uzbrojeniu, a przedewszystkiem jak najbardziej realistyczne uchwycenie zaciekłości bojowej obu przeciwników — oto zadania, znakomicie rozwiązane przez autora. Kompozycja potężna, świadcząca nietylko o niesłychanym rozmachu twórczym i rutynie malarskiej Wojciecha Kossaka, ale także o gruntownem i sumiennem przetrawieniu materjału historycznego. Obrazowanie każdego szczególiku ubioru, chorągwi, znaków sztandarowych, zbroi rycerskiej i t. d., poprzedziły gruntowne i drobiazgowe studja archiwalne. A już postacie walczących cechuje wczucie się artysty w temperament średniowiecznego rycerza, nie mówiąc o koniach, których rysunek i ruchy są przecież wrodzoną specjalnością rodziny Kossaków. I oto dochodzimy do ciekawego, historycznie bardzo znamiennego wydarzenia.

„Grunwald" Kossaka, skomponowany w okresie wzmożonej kampanji antypolskiej Niemców — ma odegrać dzisiaj ważką rolę polityczną, jako odpowiedź Treviranusowi. Symbol zwycięstwa miecza i kultury polskiej nad pięścią i bezprawiem krzyżackiej nawały, ma objechać w trjumfalnym pochodzie nasze rubieże zachodnie, ma przypominać żywo Braciom z zaboru pruskiego świetną wiktorję Narodu polskiego nad germańską butą, ma budzić dumę narodową, wlewać otuchę w serca, krzepić umysły, zespalać myśli i dążenia w jednym wspólnym celu: zdecydowanej obrony przed odradzającą się hydrą niemiecką.

Fortuna variabilis, Deus mirabilis! Krzyżacki Zamek w Poznaniu, nazwany przez zaborców „twierdzą niemczyzny na starej ziemi germańskiej", dziś zrządzeniem Boga staje się miejscem, w którem „Grunwald" wymową miecza polskich rycerzy woła na cały świat: Potęga krzyżacka złamana!!!

W sali tronowej Zamku poznańskiego, użyczonej na ten cel przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, „Grunwald" tchnący zapałem i zawziętością, będzie stanowił memento dla Niemców, że Polacy nie dadzą sobie odebrać odwiecznych ziem polskich.

„Grunwald" będzie wystawiony w Poznaniu 7 dni, poczem objedzie niemal wszystkie większe miasta Wielkopolski i Pomorza oraz Śląska.

Krzyk rozpaczy do Ojca świętego

(KAP) Wśród licznych zesłanych zamożnych włościan („kułaków") znajduje się w lasach i kopalniach Uralu wielu kolonistów niemieckich katolików z południowej Rosji, gdzie w najstraszniejszych warunkach, o głodzie i w łachmanach, ciężko pracować muszą. Jeden z nich, ojciec licznej rodziny, napisał list do Ojca św., w którym w tragiczny i wzruszający sposób opisuje straszliwą nędzę duchową i cielesną zesłanych kolonistów, oraz błaga o pomoc dla siebie i swoich współtowarzyszy niedoli. Z opisu, jaki list zawiera, wynika, że ciężkie roboty w kopalniach Uralu, a w szczególności dotkliwy głód, który stale się wzmaga, wycieńczają doszczętnie tych robotników, należących, jak wiadomo, do znienawidzonego przez komunistów odłamu włościan, t. zw. „kułaków". Prostota w doborze słów, oraz ustęp listu opisujący niedolę niewinnych dzieci, które tak bardzo cierpią, muszą do głębi poruszyć każdego czytelnika.

Jak spisywano dawniej przemówienia posłów

Przed zastosowaniem stenografji nie można było dosłownie spisywać przemówień posłów w parlamencie. Tak więc w pierwszem Zgromadzeniu Narodowem we Francji referenci notowali tylko streszczenie przemówień poselskich. Ale i to nie należało do łatwych rzeczy, gdy się uwzględni, iż np. pierwsza wielka mowa Robespierre'a trwała prawie 6 godzin. O ile, co się zdarzało, poseł napisał konspekt swego przemówienia, dawał go później do sekretarjatu do przepisania. Drukowano potem w diarjuszu parlamentu mowę według manuskryptu, a nie według jej wersji mówionej.

Zdarzało się często, że mówcy, niezadowoleni ze swego przemówienia, poprawiali je gruntownie i przerabiali w odpisie diarjusza. Od czasu wprowadzenia stenografji w parlamentach, mowy zapisywane są dosłownie, co nie wyklucza jednak omyłek i przeoczeń. To też deputowani przeglądają zwykle stenogramy przed oddaniem ich do druku i przy tej okazji wprowadzają poprawki, które często nadają dawnemu tekstowi zupełnie nowy wygląd.

Symbolizm i jego niedogodności

Strażnicy więzienia w Wandsworth wpadli na niezwykły pomysł zamanifestowania swego przywiązania do naczelnika zakładu, oraz członków jego rodziny. Miss Louise Rich, córka naczelnika, wychodziła zamąż za kapitana marynarki wojennej R. C. Betta. Na ceremonję ślubną zaproszono kilku admirałów, wysokich dygnitarzy rządowych i wiele eleganckich pań i panów znajomych. Młodożeńcy podpisali akt ślubny przed urzędnikiem stanu cywilnego w Battersea, udając się następnie do pobliskiego kościoła, gdzie miała się odbyć ceremonja religijna. Przy wejściu do świątyni otoczył ich jednak oddział strażników więziennych, który — po założeniu im wspólnych kajdanek, odprowadził ich aż do ołtarza. Kapitan Bett z filozoficznym spokojem przyjął niezwykłą tę manifestację i uśmiechnął się do roz anielonej panny młodej. Świeżo upieczony małżonek sądził, że po ukończeniu obrządku kościelnego, kajdanki zostaną im zdjęte. Strażnicy jednak nie uwolnili dłoni swych ofiar aż do chwili, gdy przysięga wierności małżeńskiej, wypowiedziana przed urzędnikiem stanu cywilnego i ołtarzem, nie została po raz trzeci powtórzona przed nimi.

Wśród prezentów ślubnych, otrzymanych przez młodą parę, był też ogromny tort, odtwarzający w miniaturze gmach zakładu karnego w Wandsworth. S. F.

Gdzie najwięcej rozwodów?

Rekord pod tym względem biją Stany Zjednoczone, w których przypada 100 rozwodów na każde 100.000 mieszkańców; drugie miejsce zajmuje Rosja sowiecka, trzecie — Austrja, w której przypada 80 rozwodów na 100.000 mieszkańców, czwarte — Niemcy: 70 rozwodów na 100.000 mieszkańców, tyleż w Szwajcarji, 50 na 100.000 we Francji, 40 na 100.000 w Anglji, 30 na 100.000 w Czechosłowacji, 28 na 100.000 w Norwegji.

Pamiątka po królu Stefanie Batorym

w postaci rzeźby w drzewie, przedstawiającej popiersie króla, znalazła się w Monachjum, na licytacji zbiorów artystycznych Nemes. Rzeźba ta, która pochodzi prawdopodobnie z r. 1580, jak sądzą znawcy, została sprzedaną za cenę 1.050 marek (ok. 2.300 zł.)

Kongres Eucharystyczny rozpoczął obrady w Lille (półn. Francja). Rycina nasza przedstawia tłumy dziatwy szkolnej, obecne na specjalnie dla nich odmówionej polowej mszy św.

H. M. S. Tiger

Konferencja Londyńska, zakończona paktem pięciu największych morskich potęg, nietylko zabroniła niektórym państwom budowy pewnych typów statków wojennych, lecz nawet zobowiązała je do wycofania jednostek bojowych „z obiegu" — czyli zużycie ich na szmelc. W myśl tej umowy zdemolowano niedawno w Anglji superdreadnought krążownik, noszący wojownicze miano „Tygrys" („Tiger").

Kolos ten wykończono jeszcze przed wojną i wówczas był on bezsprzecznie największym i „najszybszym z wielkich" — angielskim wojennym statkiem. Skonstruowany kosztem okrągłej sumki dwu miljonów funtów (około dziewięćdziesięciu miljonów złotych) „Tiger" pojawia się na widowni dziejów marynarki angielskiej w r. 1914 czyli bezpośrednio przed wybuchem światowej wojny. Był to krążownik bojowy o wyporności 28 500 tonn; jego szybkość maksymalna sięgała 29 węzłów na godzinę, podczas, gdy inne angielskie i niemieckie krążowniki bojowe mogły rozwinąć szybkość 25 do 28 węzłów. Gdy największe angielskie krążowniki bojowe mogły zabrać conajwyżej 4 600 tonn węgla, to „Tiger" miał pomieszczenie aż na 6 800 tonn. Jednak tak olbrzymi zapas paliwa starczył temu kolosowi na 5—6 dni; bowiem „konsumcja" dzienna jego motorów sięgała... 1 200 tonn. Uzbrojenie „Tigera" składało się z 18 dział i dwu wyrzutni torpedowych. Artylerja najcięższa, „skomponowana" z ośmiu armat 34,3 cm i „zakuta" w cztery pękate barbety (wieżyce), mogła „za jednym zamachem" wyrzucić ze swych gardzieli... na odległość 28 000 jardów (21,5 klm.) salwę wagi... 4,6 tonny.

Pancerz grubości 22,8 cm. zabezpieczał boki tego potwora.

Gdy wybuchła wojna światowa, główne siły morskie Wielkiej Brytanji skoncentrowano w zatoce Scape Flow utworzonej przez wyspy Orkadzkie — na północ od wybrzeży Szkocji. Jednak ze względu na niebezpieczeństwo nagłych ataków eskadr niemieckich na wschodnie wybrzeże Anglji — stacjonowano w jednym z portów szkockich (w Rosyth koło Edynburga) trzy eskadry krążowników bojowych i trzy lekkich pod dowództwem wiceadmirała Beatty'ego. Wśród szarych kolosów, będących niejako awangardą Wielkiej Floty znalazł się także „Tiger".

Dość długo czekały eskadry Beatty'ego na okazję walki z poważniejszemi siłami niemieckiemi, dopiero bowiem 24 stycznia 1915 r. doszło do t. zw. pierwszej bitwy dreadnought'ów w okolicach ławicy Dogger Bank. „Tiger" odgrywa w tym boju morskim dość znaczną rolę i bardzo dopomaga swym czterem „towarzyszom pancernym" do znacznego zwycięstwa nad eskadrą niemiecką. Bitwa kończy się zatopieniem niemieckiego krążownika pancernego „Blücher", oraz ucieczką czterech innych krążowników niemieckich, z których dwa zostały bardzo ciężko uszkodzone przez pociski olbrzymich dział angielskich.

„Tiger" odnosi w tem spotkaniu „lekką ranę": na jego pokładzie ginie 6 ludzi, a jedenastu jest rannych.

W bitwie Jutlandzkiej „Tiger" walczy także, jako jednostka eskadry Beatty'ego. Bierze udział przedewszystkiem w straszliwej walce eskadry Beatty'ego z eskadrą niemiecką adm. Hippera. Aczkolwiek mocno uszkodzony, wyszedł „Tiger" jednak zwycięsko z tej krwawej łaźni; natomiast dwa wielkie krążowniki bojowe angielskie („Queen Mary" i „Indefatigable") wyleciały podczas pierwszej fazy bitwy Jutlandzkiej w powietrze, osłabiając znacznie eskadrę Beatty'ego.

„Tiger" „przeżył" znacznie wszystkich swych jutlandzkich „towarzyszy broni", przetrwał nawet... Konferencję Waszyngtońską, a raczej redukcje floty angielskiej, z ową Konferencją związane. Wreszcie po siedemnastu latach „burzliwego żywota" dosięgła go zagłada; tym sposobem znika z widowni dziejów ostatni krążownik bojowy eskadry Beatty'ego, która odegrała w czasie wojny światowej tak doniosłą rolę.

St. Cz.

Białko z węgla?

Wynalazku, wydającego się wprost fantastycznym, o którym jednak sfery uczonych wyrażają się nader poważnie, — dokonał po dziesiątkach lat badań i poszukiwań, prof. Gluud. Przy pomocy chemicznego postępowania udało mu się wydobywanie syntetyczne białka z węgla kamiennego. Zdaniem wynalazcy idzie tu o wydobywanie z węgla żywności, zawierającej białko sztuczne. Białko wydobyte z węgla ma być niedrogie, i ekonomicznie praktyczne. Ostatnie słowo należy obecnie do fizjologów, co do oceny wartości pożywnej pierwiastka, wydobywanego z węgla przez wynalazcę. W każdym razie wieść o wynalazku oraz jej ogłoszenie przed akademją lekarską w Niemczech wzbudziło w całym świecie naukowym niebywałą sensację.

S. F.

Wykopaliska w oazie pustyni Libijskiej

odnalazła ekspedycja archeologiczna miss Catan - Thompson. Oaza Charga, znajdująca się o 200 kilometrów na zachód od Nilu, pokrywa przestrzeń około 300 km. kwadratowych. Znaleziono tu ruiny świątyni Hibis, zbudowanej przez króla Persów, Darjusza I. Ale już znacznie wcześniej, za czasów przedhistorycznych, oaza ta była zaludniona, o czem świadczą odnalezione wykopaliska w postaci narzędzi krzemiennych, toporków, strzał etc.

Głuchoniemi będą mogli telefonować

Bibljotekarz instytutu głuchoniemych w Berlinie, dr. Fox, po raz pierwszy użył instalacji telewizyjnej do rozmowy na migi ze swym głuchoniemym synem. Próba wypadła podobno bez zarzutu. Każdy z rozmówców mógł obserwować na ekranie kształt ust i ruch rąk swego rozmówcy. Trzeba przyznać, że współczesna cywilizacja coraz bardziej przygarnia do siebie upośledzoną ludzkość: ci, którzy nie mogą korzystać z nowoczesnego zasięgu słuchu, nadrabiają tę ułomność tem, iż wyzyskują cud telewizji.

Z różnych stron Polski

Kurs duszpasterski Diecezji Przemyskiej.

(KAP) W dniach 15, 16 i 17 września r. b. odbędzie się w Przemyślu kurs duszpasterski, na którym omawianą będzie sprawa Akcji Katolickiej w całym jej zakresie.

Statystyka porównawcza liczby ociemniałych w Polsce i zagranicą.

Według danych, zebranych przez jednego z lekarzy angielskich, ogólna liczba niewidomych na całym świecie wynosi 2.390.000 osób. Statystyka porównawcza liczby ociemniałych w poszczególnych krajach wykazuje bardzo znaczne różnice.

Najkorzystniej przedstawia się sytuacja w Belgji, gdzie na 100 tysięcy mieszkańców przypada 44 niewidomych. W Niemczech stosunek ten wyraża się liczbą 61 niewidomych na 100 tys. mieszkańców, w Ameryce 62, we Francji 71, w Anglji 73, w Polsce około 100, najgorzej natomiast w Egipcie, gdzie na 100 tys. mieszkańców przypada 1.325 niewidomych.

Coraz bezpieczniej.

Ciekawą statystykę, dotyczącą bezpieczeństwa komunikacji lotniczej w Stanach Zjednoczonych A. P. podał z okazji rocznego sprawozdania podsekretarz z stanu lotnictwa w ministerstwie przemysłu i handlu. Dane te dotyczą lotnictwa handlowego. Na ogólnie przelecianą ilość 24.141.499 mil ang. (1 km. 609 m.) przewieziono 173.405 pasażerów, bagażu 1.866.879 am. funtów, poczty 7.772.104 am. funt. Przewóz ten dał obrót 17.042.520 dolarów.

W r. 1928 przypadał 1 wypadk śmiertelny na 1.791.042 mile, w r. 1929 na 2.085.048 mile, a w r. 1930 na 3.000.000 mile. Wogóle w Stanach Zjednoczonych przeleciano na linjach prywatnych i innych razem: w 1928 r. 60.673.440 mil ang., a w 1929 r 135.141.499 mil ang.

Jak widzimy z tej statystyki, bezpieczeństwo podróży powietrznej stale wzrasta, jak również widzimy, że rośnie również rozbudowa sieci komunikacyjnej. Świadczy to nad wyraz wymownie o coraz większem zaufaniu i zdobywaniu sobie popularności przez lotnictwo wogóle. Coraz większe uświadomienie lotnicze mas r bi swoje i lotnictwo wchodzi w życie triumfalnie, jako środek niezbędny służący do codziennego użytku. Frekwencja rośnie z dnia na dzień.

W Sowietach natomiast Rada Kom. Ludowych, chcąc podnieść frekwencję pasażerską, wydała dekret, że urzędnicy mający odbyć podróż służbową, trwającą więcej niż 24 godziny koleją, winni tam, gdzie istnieje komunikacja lotnicza, posługiwać się tylko samolotami, daje to oszczędność na czasie, a tem samem na opłacaniu djet; koszta przejazdu samego są prawie równe cenie biletu kol. II kl. A więc tu znowu lotnictwo kosztowne przyczynia się do oszczędności!

Aka.

Wyjaśnienie Dyrekcji Poczt

W związku z artykułami o „porządkach" na poczcie, zamieszczonemi w „Kurjerze Poznańskim" z d. 25 kwietnia i 2 maja r. b., otrzymujemy z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu następujące wyjaśnienie:

„List polecony — express, wysłany z Ostrowa pozn. dnia 18 kwietnia b. r. do Lublina, skrytka pocztowa 176, doręczono adresatowi dopiero dnia 24 kwietnia z winy urzędniczki w Lublinie z powodu przeoczenia. Urzędniczka, spostrzegłszy dodatkowo swój błąd, wysłała na własny koszt umyślnego posłańca do właściciela skrytki, mieszkającego 14 km. od Lublina, aby odszukać adresata. Nie zastawszy go tam, odnalazł go posłaniec, po dalszem usilnem szukaniu, w Lublinie i doręczył mu list.

„W dniu 30 marca 1931 wniósł woźny jednej z instytucyj w Poznaniu reklamację do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, że przekaz pocztowy na 100 zł do Torunia nie został adresatowi doręczony. Na podstawie przekazu ściągniętego w drodze służbowej z Izby Kontroli Rachunków Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy stwierdzono, że kwotę tę doręczono z powodu nieobecności adresata właścicielowi mieszkania zajętego przez adresata, co jest dopuszczalne w myśl przepisów pocztowych. Właściciel mieszkania otrzymanej gotówki adresatowi nie wręczył, ani go nawet o jej odbiorze nie powiadomił.

„Odbiorca pieniędzy, wezwany do ich zwrotu oświadczył, że je wydał i że je zwróci urzędowi pocztowemu w czterech ratach. Z tego powodu zwrócono nadawcy 100 zł w dniu 15 maja br. O uchyleniu się poczty od odpowiedzialności mowy więc nie było, a zwrót gotówki nastąpił zaraz po wyświetleniu sprawy.

„Przekaz pocztowy nadany przez p. Formanowicza w Ostrowie do Poznania został faktycznie doręczony adresatowi z jednodniowem opóźnieniem. Winnego urzędnika, który się tłumaczył „nawałem pracy" pociągnięto do odpowiedzialności.

„List wrzucony przez firmę „Pebeco" w dniu 9 marca b. r. do skrzynki pocztowej w Poznaniu, przy ulicy Chwaliszewo 48, nie był adresowany, jak firma podała, na drogę Dębińską 10, gdzie adresat faktycznie mieszka, tylko na ulicę Wały Król. Jadwigi 7, co musiało spowodować opóźnienie w doręczeniu. Koperty nie można było niestety uzyskać, aby móc stwierdzić faktyczną datę nadania.

„Drugi list tej samej firmy, nadany dnia 24 kwietnia br. pod adresem p. Kaczmarka na Komandorji, doręczył listonosz w dniu 25 kwietnia br. (sobota) o godz. 14 żonie adresata w obecności matki p. Kaczmarka, ani podanego świadka przy tem nie było.

„Dochodzenia w sprawie wadliwego funkcjonowania poczty w Zakopanem prowadzi Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie. Nie omieszka ona ukarać winnych pracowników pocztowych i usprawnić służbę doręczeń w Zakopanem, o ileby ona faktycznie była źle zorganizowaną.

„W końcu zauważa się, że Dyrekcje Poczt i Telegrafów pracują intensywnie nad udoskonaleniem służby pocztowo-telegraficznej i karzą nawet najdrobniejsze uchybienia swoich pracowników.

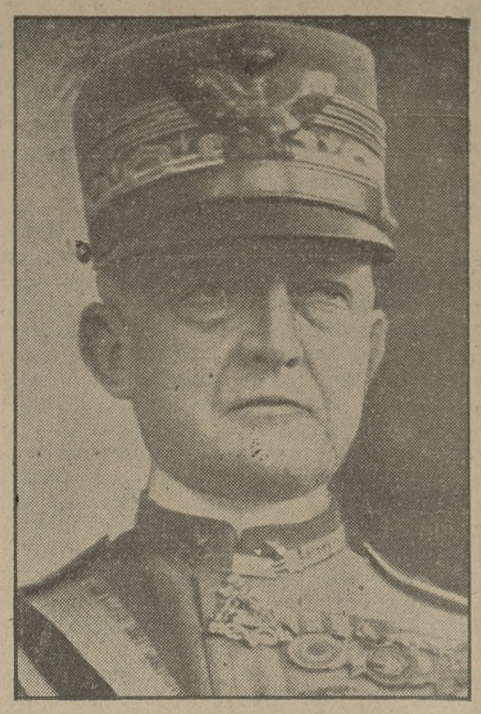

Książę Amadeusz-Filibert Aosta, który zmarł w Turynie 5 b. m.

Ku pamięci śp. dr. L. Mieczkowskiego

W czwartek dnia 2 lipca 1931 r. odprowadziła rodzina i grono bliskich przyjaciół zwłoki ś. p. dr. Mieczkowskiego na miejsce wiecznego spoczynku. Złożono Jego skołatane fizycznem i moralnem cierpieniem ciało na cichym wiejskim cmentarzu. Pożegnał Go gorącemi słowy kapłan, a pamiętać będą o Nim przez życie całe ci wszyscy, którzy życie wiedzy Jego chirurgicznej zawdzięczają.

Opłakują i błogosławią pamięć Jego tysiące byłych pacjentów. Nie byliśmy dla Niego numerami, nie była dla Niego nawet najdrobniejsza operacja odrabianym kawałkiem, kładł w nią nietylko maksymum wiedzy ale i serca. Chory, którego brał w swą opiekę, stawał się Jego najbliższym, dla którego nigdy nie było za wiele poświęcenia. Można powiedzieć, że zazdrośnie wprost strzegł powierzonego sobie pacjenta.

Pacjenci byli Jego własnością. On był za nich odpowiedzialny jak sam mówił, nietylko przed ludźmi ale i przed Bogiem. Dla dr. Mieczkowskiego pacjent to nietylko był chory na tę lub inną chorobę człowiek, to nietylko był ciekawy wypadek chirurgiczny, to był ojciec rodziny, która mogła przez śmierć stracić żywiciela, to była żona lub matka, o której zdrowie żebrali mąż i dzieci.

Postawił Go Bóg na kamienistej i ciernistej drodze życia, a On idąc między nami, dźwigając krzyż swój, brał na Swe barki i cierpienia drugich. Niszczył się nerwowo, przeżywając straszne chwile u łoża chorych, którym wiedza Jego nie mogła przynieść ratunku, szamotał się i cierpiał nad bezsilnością swą wobec grozy nieubłaganej śmierci.

Bolał ś. p. dr. Mieczkowski, gdy pacjenci cierpieli, zniszczone i spracowane Jego ręce każdej chwili gotowe były zmienić bandaż, który uciskał, — zrobić zabieg przynoszący ulgę.

Był to człowiek noszący stygmat udręki i cierpienia. Ból odczuwał przedewszystkiem tych, którym źle było na świecie, a nie rozumiał radości życia. Bolesna choroba, która od lat żarła wątły organizm, powaliła Go na długie miesiące. Po przebytej ciężkiej operacji i strasznych cierpieniach gdy zaczął przychodzić do zdrowia, nie mógł i nie umiał wyobrazić sobie egzystencji bez chorych i bez operacyj, a nadwątlone siły nie pozwalały na wyczerpującą pracę. Gehenną mu były te miesiące bezczynności, gdy czuł, że zanim umrze człowiek, kona w nim chirurg.

I straciliśmy Go wszyscy, bo ś. p. dr. Leon Mieczkowski nam rzeszom całym potrzebny był i drogi Nie z pustemi rękoma stanął przed Sądem Bożym. Poprzedziły Go błogosławieństwa matek i modlitwy dzieci.

Odszedł człowiek szlachetny i dobry o wiedzy głębokiej, do przesady w postanowieniach uczciwy, czujący całą odpowiedzialność swego zawodu. Lekarz i Przyjaciel chorego.

Poznań, dnia 4 lipca 1931 r.

I. D.

REGATY WIOSLARSKIE ! **w niedzielę 12 lipca** ! **na jeziorze witobelskim w Stęszewie** !

Dogodna komunikacja:
POCIĄGI z dworca głównego **o godz. 13,15, 14,20 15,25**
AUTOBUSY od ul. Bukowskiej nar. Marsz. Focha **o godz. 13,00 i 14,30**

!

Przedsprzedaż biletów i informacje w biurze ogłoszeń „PAR" Al. Marcinkowskiego 11.

Pw 5331-27.35

Czy obywatel Rzeczypospolitej ma obowiązek legitymować się na każde żądanie władzy?

Sytuacje, w których policja żąda od obywatela wylegitymowania się, są zjawiskiem codziennem. Powstaje przeto interesująca kwestja, czy obywatel odmawiający okazania legitymacji popełnia przestępstwo, za które ulega ściganiu na drodze karnej.

Doniosłą tę kwestję rozważał świeżo Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem całej Izby Karnej i wyjaśnił, iż odmowa wylegitymowania się wobec organów bezpieczeństwa w celu stwierdzenia tożsamości osoby — poza wypadkami, gdzie taka odmowa jest w szczególnych przepisach ustawy przewidziana wyraźnie jako przestępstwo, ulegające karze, może być przestępstwem z art. 139 K. K. z r. 1903, czyli może ulegać karze, jako sprzeciwienie się prawnemu żądaniu urzędnika.

Motywy wyjaśniające powyższe rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zasługują na uwagę. Sytuacja jest zdaniem Sądu Najwyższego prosta w tych wypadkach, gdy poszczególne ustawy, np. ustawa z 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności lub ustawa z 1927 r. o prawie łowieckiem, przewidują przestępstwo odmowy okazania legitymacji na żądanie władzy lub odmowy dostarczenia niezbędnych informacyj dla stwierdzenia tożsamości osoby. W innych wypadkach, t. j. gdy poszczególne ustawy milczą, odmowę okazania legitymacji możnaby, zdaniem Sądu Najwyższego, podciągnąć pod przepis art. 139 na obszarze mocy K. Karnego rosyjskiego z 1903 r., przyczem na obszarze pozostałych dzielnic interpretacja ta nie jest możliwa wobec braku analogicznego przepisu w miejscowych kodeksach karnych.

Odmowa wylegitymowania się na żądanie władzy ulega karze jako niespełnienie żądania władzy tylko wtedy, gdy żądanie to jest prawne, a zatem oparte na ustawie, jak np. dokonywania wywiadu przez policje w toku dochodzenia.

W toku dalszego rozumowania w swych motywach Sąd Najwyższy podkreśla, że z podciągnięcia odmowy okazania legitymacji na żądanie władzy pod czyn ścigany z art. 139 K. K. nie wynika wcale, aby każdy obywatel państwa był obowiązany posiadać urzędowy dowód osobisty. Obowiązku takiego niema, głoszą motywy, jest tylko prawo obywatela, a zatem za dostateczne wylegitymowanie się musi być uznane okazanie każdego wiarygodnego dokumentu nawet prywatnego, np. listu lub biletu wizytowego.

Z powyższego rozumowania wynika, że każdy obywatel na uprawnione żądanie władzy winien okazać jakikolwiek dowód osobisty. To jest obowiązek, ciążący na każdym wobec uprawnionego żądania władzy. Wyjątek zachodzi tylko jeden, a mianowicie: osoba podejrzana o przestępstwo nie jest obowiązana odpowiadać na pytania organów władzy, nie jest też obowiązana, co podkreśla Sąd Najwyższy w zakończeniu swego uzasadnienia, okazywać legitymację, gdyż żądanie ujawnienia od takiej osoby jej nazwiska mogłoby być uważane za równoznaczne z żądaniem dostarczenia przez nią dowodów przestępstwa.

K. Kl.

SPORT

Piłka nożna

„Ruch" — „Warta". Goście, przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z Mazurem, Kuszem, Sobotą, Włodarzem oraz Peterkiem na czele. Spotkanie powyższe odbędzie się na boisku „Warty" o godz. 18-tej. Dla uniknięcia natłoku przy kasach przypominamy, że przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w sekretarjacie klubu od godz. 10 do 14 i 16 do 18.

Pływanie

Zawody „Unji". Okazją do rewanżu za mistrzostwa okręgowe będą niedzielne zawody „Unji". Najciekawiej zapowiada się start Lisewskiego na 100 m dow., oraz jego debiut na 100 m nawznak na którym to dystansne osiąga podobno doskonałe wyniki. Ciekawie zapowiada się walka Zawiei z Kaniewskim na 200 m klasycznym, oraz sztafeta 3×100 m stylem zmiennym. U pań czeka nas nowe spotkanie Kretschmanówny z Antkowiakówną, którego wynikiem może być nowy rekord. Zawody odbędą się w pływalni związkowej z początkiem o godzinie 15.

Próba przed „W pław przez Poznań" odbywającym się w sierpniu o puhar Ilustracji, będzie sobotni „międzymostowy bieg „Unji", którego start przewidziany jest na godzinę 19 koło pływalni saperów, a meta koło przystani „Trytona". Termin zgłoszeń upływa w piątek.

Sport pływacki w Warszawie zaczyna się już opłacać. Tak np. mistrzostwa Warszawy dały dochodu brutto ok. 2.500 zł., co umożliwia związkowi okręgowemu całoroczną egzystencję. Doszło już do tego, że drugorzędne zawody pływackie w stolicy cieszą się większą frekwencją, niż niejedne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Przypisać to należy w dużej mierze sprawnej organizacji zawodów pływackich. Niestety mało okręgów w Polsce zdobyło już tę zasadniczą podstawę swej gospodarki finansowej. Większość, z nieudolnym okręgiem krakowskim na czele, nie umie z mistrzostw wyciągnąć ani grosza zysku. Pamiętać trzeba, że dochód z zawodów jest najzdrowszą podstawą budżetu każdej instytucji sportowej.

Miejsce mistrzostw Polski w piłce wodnej na r. 1931 nie jest jeszcze przesądzone. PZP, wzorem związków zagranicznych, postanowił oddać tę imprezę klubowi, który zapewni drużynom przyjezdnym najlepsze warunki. Przypuszczalnie utrzyma się przy tym „przetargu" spółka „Cracovia" i „Makkabi" (Kraków), posiadająca najładniejsze urządzenia do piłki wodnej.

Tennis

„Wojsk. Kl. Ten." i „Ostrovia" 5:2. Mecz ten o mistrzostwo okręgu odbył się na kortach W. K. T. z następującym wynikiem: (na pierwszem miejscu gospodarze) Turczynówna i Szymaniakówna 6:0, 6:0; Szypczyński i Tyrakowski 3:6, 8:6, 8:6; Wroniecki i Pieczyński 1:6, 3:6; Szypczyński i Pieczyński 5:7, 8:6, 6:3; Wroniecki i Tyrakowski 0:6, 8:6, 6:8; Turczynówna Szypczyński i Matyśkiewiczówna Pieczyński 6:2, 6:0; Wroniecki Szypczyński i Tyrakowski Kluz 6:1, 6:1.

„WKT" i „HCP" 5:2. Mecz o mistrzostwo okręgu pomiędzy „Cegielskim" a „W. K. T." odbył się na kortach W. K. T. z następującym wynikiem (na pierwszem miejscu gospodarze): Turczynówna i Kozanecka 6:4, 6:3; Szypczyński i Kurzewski 16:14, 6:2; Białasik i Jagodziński 4:6, 1:6; Szypczyński i Jagodziński 6:1, 6:2; Białasik i Kurzewski 4:6, 4:6; Turczynówna Szypczyński i Zimna Kurzewski 6:1, 6:4; Wroniecki Szypczyński i Jagodziński Kurzewski 6:3, 2:6, 10:8.

Wydawnictwa

„Wychowanie Fizyczne" miesięcznik poświęcony higjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. wizyt. W. Sikorski, Poznań, Chełmońskiego 8. Opuścił prasę nr. 6. roczn. XII., który zawiera m. i. artykuły: Kpt. Tadeusz Baczyński. Studja antropometryczne nad żołnierzami z Wielkopolski. — Dr. K. Mikulski. Lekarz szkolny a psycholog szkolny (praca psychologiczno-wychowawcza lekarza szkolnego). — Z organizacji i metodyki wychowawczej. Marjan Krawczyk. Znaczenie sportu dla wychowania fizycznego w szkole. — Streszczenia. (Stojanowska, Piasecka - Zeylandowa, Dego). — Z towarzystw, instytucyj i zjazdów. — Na mównicy. — Kronika. — Resumes. — Ogłoszenia.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Piątek, dnia 10 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty; godz. **18.00** koncert gramofonowy; godz. **19.00** do **19.15** odczyt pod t. „Z terenów misyjnych" (wygł. p. Kazimierz Schwarz); godz. **19.15** pogadanka radjetechniczna; godz. **19.30** „Silva rerum"; godz. **19.45** interludjum muz.; godz. **20.00** „Świat książek"; godz. **20.30** recital organowy kompozytora Feliksa Nowowiejskiego; godz. **21.15** utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego (ku czci rocznicy największego skrzypka polskiego); wykonawcy: prof. Stanisław Pawlak i prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. **22.00** sygnał czasu i komunikaty; godzina **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa (1411.8 m) godz. **12.10** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **13.10** komunikat meteorologiczny; godz. **14.50** komunikat gospodarczy; godz. **15.25** „Tajemnica podziemi warszawskich" (wygł. Tadeusz Kutz); godz. **15.45** z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych; godz. **16.00** muzyka gramofonowa; godz. **16.50** lekcja języka francuskiego; godz. **17.15** muzyka gramofonowa; godz. **17.35** odczyt z Krakowa; godzina **18.00** koncert orkiestry J. Różewicza; godz. **19.20** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **19.40** giełda rolnicza, urzędowy komunikat meteorologiczny; godz. **20.10** komunikat sportowy; godz. **20.15** koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz., Bronisław Wolfstal (dyr.) i Bolesław Ginzburg (wiolonc.); godz. **22.00** feljeton; godz. **22.20** komunikaty meteorolog., sportowy i policyjny; godz. **22.30** muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 płyty gramofonowe, 16.00 i 19.30 transmsija koncertu; **Wrocław** (325 m) kwartety wokalne; **Królewiec** (117 m) 21.00 koncert symfoniczny; **Norymberga** (240 m) i **Monachjum** (533 m) 20.00 „Próba opery" opera komiczna; **Tuluza** (385 m) od 19.45 do 24.00 muzyka mięszana; **Medjolan** (500 m) 21.00 muzyka lekka; **Wiedeń** (516 m) 20.00 koncert; **Bukareszt** (394 m) 20.00 muzyka operowa; **Budapeszt** (550 m) 19.00 koncert.

P. Llewellyn Jarecka.

W ostatnich uroczystościach ku czci Wilsona w Poznaniu ważną rolę odegrało Radjo Poznańskie. Akademja, urządzona przez Radjo, zawierająca w swym obszernym programie szereg aktualnych mów oraz część muzyczną, była transmitowana nietylko na całą Polskę, lecz także i do Ameryki. Jako jedyna Amerykanka brała w niej udział znana sopranistka, Pani Louise Llewellyn Jarecka, żona polskiego kompozytora, Tadeusza Jareckiego, obecnie przebywającego w Nowym Jorku, która mieliśmy możność poznać w Polsce zeszłej wiosny. W Akademji Pani Llewellyn Jarecka śpiewała oprócz kilku utworów amerykańskich również pieśń Paderewskiego: „Polały się łzy...", jako dowód hołdu dla największego artysty i obywatela Polski.

Przed akademją odbyła się próba transmisji audycji do Nowego Jorku, na którą odpowiedział National Broadcasting Comp. of New York, że głos artystki słyszało się w Ameryce tak czysto, jak gdyby z sąsiedniego pokoju, a tego samego wieczoru otrzymała Pani Llewellyn Jarecka telegram z Nowego Jorku z powinszowaniem wielkiego sukcesu.

Pani Llewellyn Jarecka śpiewała dwukrotnie na życzenie prezydenta Wilsona na przyjęciach w Białym Domu i była pierwszą artystką, którą prezydent prosił o recytal po swoim ślubie. Artystka zostanie w Polsce jeszcze przez dwa tygodnie, poczem uda się do Francji.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Wydział Metalowy Tow. Młodych Przemysłowców.** Zebranie z wykładem p. Obera o rysunkach technicznych w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 20 w lokalu p Jarockiej, ul. Masztalarska 8.

— **P. P. Kl. Sp. „Posnania".** Zebranie miesięczne klubu odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu pani Beyerowej, przy pl. Bernardyńskim.

— **Stow. Porządku Publ. dzielnica IV. Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Figla, Wierzbięcice 27.

— **Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych.** Zebranie sekcji fachowej krawieckiej odbędzie się dnia 10 bm o godz. 20 w sali kasyna Domu Rzemieślniczego.

— **K. S. Korona.** Zebranie odbędzie się w piątek dnia 10 bm. o godz. 20 w lokalu Związku Kolejowców Polskich, przy ulicy Spokojnej.

— **Tow. Marynarzy Rezerw.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 20 na sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8.

— **Koła Absolwentek i Absolwentów Szkół Wydziałowych m. Poznania** urządzają wspólną wycieczkę do Strzeszyna w dniu 12 bm Zbiórka o godz. 7,15 na dworcu głównym.

— **Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze.** Półroczne walne zebranie odbędzie się 12 b. m. o godz. 15 w sali O. O. Jezuitów. Na porządku obrad wykład i sprawozdania.

— **Koło Absolwentek IV Szkoły Wydziałowej Poznań-Łazarz** podaje do wiadomości swoim członkom, iż schadzki czwartkowe trwają nadal w czasie wakacyj, jak również jest czynna bibljoteka Koła.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Irena Lausch z d. Droszcz 34 l. Czesław Grek 22 dni. Władysław Kempa, 4 l. Kazimierz Podębski, strzelec 22 l. Ignacy Rausch, rolnik 44 l. Bronisław Raczkowski przemysłowiec 48 l. Antoni Nowak, kuchmistrz 42 l. Antonina Płotkowiakowa z d. Wysocka 66 l. Kazimiera Jasińska 6 m. 5 dni.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **P. W. Lisiecki.** Nie znamy takiego komitetu, wogóle nie wiemy o jego istnieniu. (K)

— **S. K.** Owszem, ma to prawo. (K)

— **P. E. Banaszak.** Nie wiemy, czy szkoła ta jeszcze jest czynna. Informacje może Pan uzyskać w Okr. Dyr. Kolei Państw w Poznaniu lub Gdańsku. (K)

— **Szamotuły.** Nie; ulgi podatkowe ma Pan tylko w stosunku do dochodu z nowego domu. (K)

— **J. J. Wilda.** Takiego prawa niema; dobrowolna umowa oczywiście jest dopuszczalna. (K)

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: L. N. 5,— zł; Z. A. z podziękowaniem za przejście z choroby z prośbą o dalsze zdrowie 5,— zł; M. K. 1,— zł; R. N. z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o dalsze, 10,— zł; Katarzyna Figas 5,— zł; Stow. Absolw. Państw. Szkoły Bud. w Poznaniu zamiast wieńca na trumnę śp. kolegi Ludwika Wojtyniaka 10,— zł, Franciszkostwo Piotrowscy z prośbą o zdrowie córeczki 10,— zł; Walerjan Jasiński 5,— zł; Agnieszka Wojtasikowa z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; razem z poprzednio pokwitowanemi 169,— zł.

Na chleb św. Antoniego: N. N. 4,— zł; S. H. procent od pensji 7,— zł; razem z poprzednio pokwitowanemi 61,— zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitanek: M. K. 1,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 26,— zł.

Dnia 6 lipca 1931 roku zmarł, były kilkakrotny członek naszego Zarządu Głównego, ostatnio członek Komisji rewizyjnej i sekretarz Zarządu Okręgowego, ś. p.

Stanisław Tucholski

W Zmarłym straciliśmy cichego, lecz ofiarnego współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9. b. m., o godz. 17 z kostnicy szpitala miejskiego. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

R. i. p.

Związek Tow. Przem. i Rzemieślniczych w Poznaniu.

dw 568

W dniu 7 lipca 1931 r. zmarł nagle po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek, stryj i kuzyn, ś. p.

Kazimierz Czesław Białasik

Burmistrz miasta Grabowa.

O czem donosi w imieniu rodziny

w ciężkim smutku pogrążona

siostra Marja z Białasików Bartoszakowa.

Szamotuły, Poznań, Gniezno, Leszno, Stęszew, Wojnowice.

Eksportacja zwłok odbędzie się z Zakładu św. Józefa w Szamotułach w sobotę, 11 b. m., o godz. 9-tej rano, do kolegjaty szamotulskiej na nabożeństwo żałobne, poczem spuszczenie zwłok do grobów rodzinnych.

zw 10 093

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

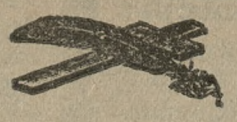

W środę, 1 lipca 1931 zmarł po długich cierpieniach, ś. p.

Aleksander Sawicki

przemysłowiec i kapitan rezerwy

W Zmarłym straciliśmy szczerego i kochanego przyjaciela, to też serdeczną i wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Grono przyjaciół.

zw 10108

Ś. p.

z Droszczów

Irena Łucja Lauschowa

zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 lipca 1931 r., o godz. 18,35, pozostawiając nas w głębokim smutku i żalu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10. b. m., o godz. 18-tej z kostnicy cmentarza w Górczynie.

zw 10095 Ciężko strapieni

mąż z córeczką, matka i rodzina.

---

†

We wtorek, 7 lipca 1931 r. o godzinie 17.45 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz kochany mąż i ojciec, ś. p.

Józef Wolnowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10. bm. o godzinie 17,45 z kostnicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążeni

żona, córka i rodzina.

Poznań, ul. Szamarzewskiego 20-22 zw 10110

---

†

Dnia 8 lipca, o godzinie 24.30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 75 roku życia, nasza ukochana matka, babka i teściowa, ś. p.

z Zborowskich

I voto Kowalewska

Teofila Czarczyńska

Pogrzeb odbędzie się w Zaniemyślu, w sobotę, dnia 11 bm., po mszy św. — Msza św. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Zaniemyślu.

W smutku pogrążona

rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się zw 10109

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, ś. p.

Józefa Zawadzkiego

odprawione zostanie w kościele Farnym w poniedziałek, dnia 13 lipca b. r. o godzinie 6.45 rano

nabożeństwo żałobne

o czem zawiadamia

żona.

dw 569

Poszukujemy inteligentnych i zdolnych

2 sprzedawców i 2 pomocników

(propagandzistów) za wysokiem wynagrodzeniem prowizyjnem. Zgłoszenia osobiście w piątek, dnia 10 i sobotę, dnia 11. 7. w godz. od 9—10-tej. dw 566

Elektrolux, Sp. z o. o. oddział Poznań, Fr. Ratajczaka 39

Kuchmistrz

siła pierwszorzędna, **potrzebny zaraz** do samodzielnego prowadzenia kuchni w większym zakładzie leczniczym. Wymagane warunki i referencje wraz z odpisami świadectw (których się zwracać nie będzie), należy kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 567

Z likwidowanej wielkiej

wytwórni win

są do sprzedania **wszelkie urządzenia i mała wytwórnia win do wydzierżawienia.** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 10001**

Okrętką

wszywa, merežkuje, haftuje, plisuje, dekatyzuje terminowo i **tanio**

„Haftoplis", St. Rynek 10 wejście Kurzanoga obok firmy Czepczyński i Kruk.

Pw 1195-28,41

Kamienica

pierwszorzędna, przy Dąbrowskiego, **na sprzedaż.** Cena 300.000 zł, dochód przeszło 30.000 zł. Zaliczka 150.000 zł do 200.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod **zw 10076**

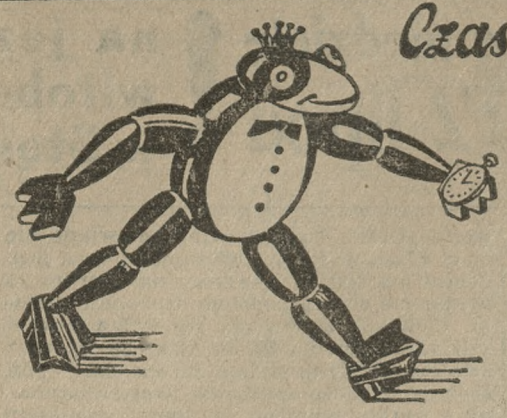

Czas płaci-czas traci!

Samo odkurzanie obuwia nie wymaga dużo czasu. Jeżeli jednak nie damy skórze potrzebnych jej środków odżywczych, kruszeje ona i pęka. Chroniąca skórę powłoka woskowa musi być codziennie odświeżana, inaczej w porach skóry osiada kurz, niszcząc obuwie. W idealny sposób konserwuje obuwie pasta

Erdal

z żabą

Tw. 191

JAK ZA MŁODYCH CZASÓW

odzyska Pan znów **męskie siły stosując aparat „Nr. 111"** opatentowany w wielu kulturalnych krajach. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinje wielu osobistości nauki lekarskiej wysyłamy **bezpłatnie i dyskretnie.** Adresować: **„INWENTUS" (8 A) LWÓW, JAGIELLOŃSKA 20.** Dozwolone do użytku przez władze administrac. lekarskie. Za skuteczność aparatów przyjmujemy pełną gwarancję.

Pw 5166-72,55

Firma Techniczno - Przemysłowa

bardzo dobrze wprowadzona w całym przemyśle Śląskim i Dąbrowskim poszukująca poważne reprezentacje i własną fabrykę, **przyjmie**

wspólnika

z kapitałem od 50 do 60 tys. zł. Oferty do **„PAR", Katowice,** Dyrekcyjna 10 pod **„2000"**

Pw 5225-71.24

Stenotypistka

niemiecko-polska **zaraz poszukiwana do Gdańska.** Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem wynagrodzenia pod **zw 10107** do Kurjera Poznańsk.

Inwalida wojenny, który pełnił służbę kaprala policyjnego, **szuka posady jako portjer, woźny lub t. p.** Znajomość języka polskiego, niemieckiego i francuskiego Zgłoszenia uprasza Tow. Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań, Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zw 10098/9

Inwalida wojenny, gorzelnik, lat 34, żonaty, z 18-letnią praktyką, obeznany b. dobrze z prowadzeniem suszarni. entr. elektr., książkowością gosp. i kasową oraz sołectwem szuka posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zw 10096/7

Inwalida wojenny stolarz, lat 30, żonaty, **szuka pracy jako woźny, portjer lub stróż.** Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, Fredry 7, pokój 47, telefon 39-97. zw 10100/1

Duży dom w Lesznie

najlepszy punkt handlowy miasta, obszerne 4-morgowe podwórze w jednym planie, stajnie, garaże i t. p. Objekt ten, nadający się na wielkie przedsiębiorstwo fabryczne lub handlowe, dochód roczny 15.000 zł, natychmiast z powodu wyjazdu zagranicę korzystnie sprzedam. **Jan Balon, Leszno, Wlkp., Dworcowa 23, 2 piętro.** nw 4353

---

2 POKOJE

w pobliżu zamku, częściowo umeblowane, **od zaraz do wynajęcia.** Zgłoszenia uprasza się do **„Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 27,42** Pw 5330-27.42

Polowanie

na obszarze 275 ha — **wydzierżawi na okres sześcioletni** gmina Skórzewo. Przetarg odbędzie się w czwartek, dnia 23 lipca 1931 r., o godz. 14. Warunki dzierżawy wyłożone w Sołectwie.

zw 10106 **Spółka Łowiecka Gminy Skórzewo.**

BECZKI próżne od win świeżo stoczonych polecają

Nyka & Posłuszny, Poznań, ul. Wrocławska 33/34.

Pw 5328-27 87

KONKURS

na posadę kierownika Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Lesznie.

Z dniem 1 września b. r. wolna będzie posada

kierowniczki wzgl. kierownika

Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Lesznie.

Reflektuje się tylko na siłę energiczną **z pełnemi kwalifikacjami** nauczania w szkołach średnich ogólno-kształcących, z dłuższą praktyką, możliwie zaznajomioną z administracją podobnym zakładem. Pobory według umowy

Zgłoszenia z życiorysem, uwierzytelnionemi odpisami świadectw i podaniem referencyj przyjmuje **do 31 lipca br.**

dw 541 **Magistrat miasta Leszna (Woj. Pozn.).**

---

3. F. 5/31. **WYWOŁANIE.** Lidja Prumbsówna, zamieszkała w Poznaniu, ul. Łąkowa nr. 8, jako jedyna spadkobierczyni zmarłego w Miejskiej Górce pow. Rawicz **Dr. Stefana Kuklińskiego,** wniosła o wywołanie **wierzycieli spadkowych.** Wzywa się wierzycieli spadkowych, by swe pretensje do masy spadkowej po zmarłym Dr. Stefanie Kuklińskim zgłosili najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień **9 września 1931 r.,** godz. 12, w niżej podpisanym Sądzie, sala rozpraw. Zgłoszenie winno zawierać oznaczenie przedmiotu oraz podstawę pretensji; dowody winny być przedłożone w oryginale wzgl. uwierzytelnionym odpisie. Wierzyciele spadkowi, którzy swych pretensyj nie zgłoszą w wyżej podanym terminie mogą żądać od spadkobierczyni zaspokojenia tylko o tyle, o ile po zaspokojeniu niewykluczonych wierzycieli spadkowych pozostanie nadwyżka z masy spadkowej. Wierzycieli z zachowku, zapisów i zleceń, jak również wierzycieli, wobec których spadkobierczyni odpowiada nieograniczenie, nie dotyczy niniejsze wywołanie. Rawicz, dnia 3 lipca 1931.

nw 4040 **Sąd Grodzki.**

---

2 K 13/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Miłosławiu** powiat wrzesiński i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Miłosław karta 79 A, 87, 188 i 323 na imię Stanisława Rutkowskiego i Edmunda Rutkowskiego jako współwłaścicieli do idealnej połowy, zostanie w drodze publicznego przetargu dnia 1 października 1931 r. o godz. 10.30 przed południem, wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 14. Sprzedać się mająca nieruchomość stanowi rolę w rozmiarze 3 ha 95 a 13 m² i nieruchomość miejska w rozmiarze 55 a 40 m². Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. 7. 1930 r. Września, dnia 23 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 4039

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 10 lipca 1931 r., o godz. 10.30, przy ul. Małe Garbary 9, na placu spedytora Zygmunta Stachowskiego, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

całą ilość towarów krótkich, jak: koszule, trykoty, majtki, czapeczki, swetry, sukienki, pończochy damskie i dziecięce, hafty i różne tym podobne rzeczy, maszynę do pisania, dwa płaszcze damskie zimowe ze skórkową obsadą. nw 4080

Towary będą okazane podczas przetargu.

Krawczyk, kom. sąd., Dabrówki 14

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Morele

zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł. za zaliczeniem wysyła E. Zielińska, Firma „Morela" w Zaleszczykach. Hurtownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20. zdw 40 737

Willa

sześciopokojowa Swarzędz 22 000 Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 41 602

Meble

używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Lom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 11 540

Wózki

dziecięce teraz tanio. Gumby, 27. Grudnia 15, podwórze. zdw 40 324

Willa

na sprzedaż centrum Poznania przy promenadzie dwa mieszkania 18 pokoi z przyległą parcelą budowlaną (ogród) razem 1400 m kw Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 140

Parcelę

pod wille 723 m. kw., Poznań, centrum. najlepsze położenie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 139

Łóżko

białe komplet, stolik i pościel.— Polna 3, mieszkanie 20. zdw 41 609

Fiat 501

po gruntownym remoncie na dogodnych warunkach sprzedam ewentualnie za hipotekę. Ewentl. różnicę wypłacę gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 218

Morele

zaleszczyckie wyborowe I. sorta 20 zł. Morele dziczki na nalewki, marmelady 15 zł Miód kuracyjny lipcowy 19 zł. Pomidory 12 zł wysyła 5 kg opakowanie, franko zaliczka Spółka Owocarska, Zaleszczyki. zdw 41 355

Wyprzedaż

całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu Poznański skład dywanów, ulica Wrocławska 20, przy Placu św. Krzyżakim. zdw 39 648

Samochód

6 osobowy, gotów do jazdy sprzedam albo zamienię na dobry motocykl. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 401

Bufet

dębowy (renesans) okazja. Pawłowski Poznań Słowackiego 22. zdw 37 412

Meble — kuchenne

po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych zdw 40 211

Zakład dentystyczny

w Poznaniu w centrum miasta, dobrze prosperujący z kompletnem urządzeniem okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 161

Koń

roboczy na sprzedaż. A. Leporowski, Al Marcinkowskiego 2. zdw 41 230

Fortepian

tanio sprzedam, Dąbrowskiego 45, podwórze parter prawo. zdw 41 461

Motory

2 elektryczne 1 i 2 K. M., stały. 220 volt sprzeda Lis, Żydowska 27. zdw 47 471

Kotły

do fabrykacji papy dachowej rewolwerowej, kotły do asfaltu, wozy, powózka, platformy włącznie zaprowadzonej, renomowanej firmy do sprzedania. Plac Wolności 17, biuro 19. zdw 41 444

Skład

kolonjalny, dobrze prosperujący z komfortowem mieszkaniem — sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 396

Jadalnię

dębową bogato rzeźbioną bardzo tanio. Stolarnia, Bukowska 9. zdw 41 403

Młocarnie parowe

dwie Lanz 60×24 i 60×22, jedna Ruston Proctor 60×22, w bardzo dobrym stanie z nowemi pasami oddam korzystnie St. Janiszewski, Kostrzyn, telefon 41. zdw 41 406

Skład

kolonjalny z mieszkaniem, towarem (Jeżyce) tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 432

Lokomobile
Lanz przewoźna, 1917, 10 atm., Wolf stacjonowana, 40 P. S., 10 atm., z nowem ogniskiem, obie lokomobile w bardzo dobrym stanie odda korzystnie St Janiszewski, Kostrzyn telefon 41.
zdw 41 407

Willę
z ogrodem 6 ubikacyj w Starołęce Bystra 41, sprzedam.
zdw 41 411

Książki
powieściowe, również młodzieży tanio sprzedam, Dominikańska 5, II., 9. zdw 41 420

Sprzedam
rower dziecięcy trzykołowy, Półwiejska 29, mieszkanie 2.
zdw 41 423

Pianino
koncertowe orzechowe, marki Traugott Berndt, Wrocław, — skrzydło palisandrowe marki Józef Fritz Wiedeń, jadalnia ciemno dębowa, siodła męskie, gabinety mniejsze, garnitury klubowe w gobelinie, lustra w ramach i bez ram w różnych rozmiarach, wózek dla chorego, odkurzacz elektr., stoły krawieckie i zwykłe oraz krzesła w wielkim wyborze odda tanio Poznański Dom Komisowy, ul. Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 5327-27.39

Sprzedam
jadalnię nowoczesną. Adres Kurjer Poznański zdw 41 613

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 3 pokoje i kuchnię sprzedam Ostrów (Poz.) Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 619

Wyprzedajemy
zapas płaszczy letnich płaszcze sportowe gabardynowe od 30—55 złotych. Modele za bezcen tylko w firmie P. Szczawińska i S-ka. Poznań, ulica Wodna nr 1. Pw 12 002-25,49

8 mórg
nadające się na ogrodnictwo względnie pod budowę blisko Poznania korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 41 623

Młyn
parowy przemiału 300 ctn. Willa 10 pokojowa, bogata okolica zamienię na kamienicę lub sprzedam. Cena 160 000 wpłaty 40 000 Czarnecki, Ratajczaka 13.
zdw 41, 624

Rower
nowy męski i damski tanio sprzedam, Słowackiego 48, II. prawo.
jw 1044

Zamienię
jadalnię dębową na dobry fortepian. Zgłoszenia Kurjer Poznański śrw 2

Sprzedam
mały „Renault" okazyjnie, Wielka 17, m. 14. rw 2087

Gdynia
w centrum miasta sklep kolonjalno-spożywczy z towarem i mieszkaniem sprzedam korzystnie. — Zgłoszenia „Informator", Gdynia.
nw 4351

Okazja — Zakopane!
Cukiernia, kawiarnia i restauracja, centrum do odstąpienia z powodu choroby właścicieli. Zgłoszenia Agencja Siemianowskiego, Zakopane. nw 4354

Skład
kolonjalny, magiel towar, oddam na własny rachunek, kaucja 2 500 Agencja Kurjera Poznańskiego, Przecznica 1 a. zdw 41 571

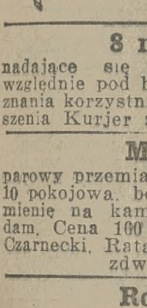

4,90
fartuch biały z rękawami kolorowy od 8.90. — Płaszcz biały od 5.90, kolorowy od 9.80 poleca fabryka Bielizny — J. Schubert, ulica Wrocławska 3
Pw 5323-26,92

Po słoje i szklanki
tylko wprost do Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze. — Tamże sprzedaje się tanio aparaty, gumy, sprężynki, serwisy kawowe, obiadowe kompletne garnitury umywalkowe tylko 7,50.
zdw 41 504

Lustro
rococo sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 41 505

Ciężarówkę
Ford 1927 1½ ton, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: stróż domu Aleje Marcinkowskiego 20.
zdw 41 522

Kajaki
składane jedno i dwuosobowe sprzedam, Aleje Marcinkowskiego 2, wysoki parter lewo.
zdw 41 578

Sprzedam
dwa duże filodendrony, Matejki 58, m. 9 zdw 41 502

Polowczyk
na gumach używany. Wskaże Kurjer Poznański zdw 41 598

Wyjazdowe
szory dobrze utrzymane. Wskaże Kurjer Poznański zdw 41, 599

Kiosk
nowy wybudowany z ogrodem, dobrze prosperujący w Poznaniu z powodu wyjazdu sprzedam. — Cena 4 500. Poznań-Śródka 89, m 4. zdw 41 524/5

Meble
najtaniej poleca „Dom Mebli", Woźna 12 zdw 40 495-6

Sypialki
dębowe szafa 180 szeroka, lustrami prawdziwy marmur 850 zł. Stolarnia, Szyperska 3.
zdw 41 582

Jamniki
czarne czystej rasy trzymiesięczne tanio sprzeda. Informacje: Ratajczaka 12, m. 3. zdw 41 583

Pianino
dobre, zagraniczne, piękny ton, okazyjnie. Półwiejska 22 parter, prawo. zdw 41 586

Słupki
do parkanów tanio do sprzedania Ślusarnia, Kilińskiego 2.
zdw 41 572

Rower
sprzedam tanio. Okupniak, Ostrówek 7. zdw 41 540

Gospodarstwo
140 mórg, ziemia wszystka drenowana przy mieście powiatowem gdzie gimnazjum z kompletnym inwentarzem na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 41 545

Wędzarnia
ryb wraz z dużym domem i ogrodem owomocowo-warzywnym we Wieleniu nad Notecią sprzedam na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 547

Gospodarstwo
(majątek rentowy) 92 morgi dobrej ziemi, do tego skład kolonjalny, piekarnia z dwoma piecami, oraz handel węgli, nadające się na każde przedsiębiorstwo bardzo ładnie położone w pobliżu kościoła katolickiego duże, nowe budynki, 10 pokoi, na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 560

Fortepian
metalowa płyta 350 zł. sprzedam. Adamczewski, Kościelna 41.
zdw 41 562

Rehpintschera
zaraz sprzeda Gwarna 19., skład zegarmistrzowski. zdw 41 564

Koń
i platforma do rozwożenia pieczywa. Zgłoszenia Al. Marcinkowskiego 17a, Piekarnia.
zdw 41 566

5 KUPNA

Willę
lub domek z ogrodem w Poznaniu (Wilda lub Sołacz) za gotówkę kupię. Oferty pod 430 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 4323

Sypialnię
jadalnię, gabinety męskie, grt. klubowe w skórze i gobelinie kupuje i płaci wysokie ceny Poznański Dom Komisowy Poznań ul Dominikańska 3 telefon 2442 naprzeciw kościoła Dominikańskiego. Pw 5278-26.79

Pianino
używane kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 41 460

Okazyjnie
kupię polowczyk za gotówkę w dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 472

Kupię
dom lub willę z ogrodem na przedmieściu Poznania. Gotówką wpłacam 15 000. Pośrednictwo wykluczone. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 41 488

Młyn
wodny lub tartak z małem gosp., uroczej okolicy, kupię lub wydzierżawię. Oferty: Agentura „Kurjera Poznańskiego" Katowice, Plebiscytowa 38. zdw 40 684

Dom
wpłaty 9 000 kupię przy Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański
zdw 41 404

Majątek
ziemski kupię lub wezmę w dzierżawę. Płacę gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 433

Willę
lub domek z 2—3 morg. gruntu kupię w Poznaniu, najchętniej na Sołaczu albo bliskiej okolicy Poznania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 561

Kupię
natychmiast dom wprost od właściciela przy wpłacie 50—60 tys. Pośrednicy wykluczeni. Spieszne oferty Kurjer Poznański
zdw 41, 595

Skład
dobrze prosperujący kupię za gotówkę Cukierki, papierosy, krótkie towary, papier. Łaskawe oferty uprasza się Kurjer Poznański pod zdw 41 597

Parcelę
lub dom kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 604

Kupujemy
polskie znaczki obiegowe z korespondencji. Witkowski, Marcin 2 II. oficyna zdw 41 606

Samochód
przechodzony, 4 cylindrowy limuzyna, w dobrym stanie, najchętniej Chevrolet lub nowoczesny Ford potrzebny. Zgłoszenia „Par" pod nr. 27,36 Pw 5326-27,36

Motocykl
używany w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z podaniem marki, siły i ceny motocyklu do Kurjera Poznańskiego zdw 41 402

Taksówki
z koncesją poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 548

Pianino
kupię gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 556

Fortepian
kupię gotówką. Oferty tel. 79-86.
zdw 41 561

6 KAMIENICE

Willa
komfortowa 3 pokoje z ogrodem w mieście powiatowem (gimnazjum), cena 16 000 zł. wpłaty 12 tys. zł. Tomczak, Poznań, Wierzbięcice 31. zdw 40 666

Willę
6 pokojową w Puszczykówku za 18,000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański jw 1026

Willa
komfortowa, 3 pokoje z ogrodem w mieście powiatowem (gimnazjum) cena 16 000 zł wpłaty 12 tys. zł Tomczak Poznań, Wierzbięcice 31. zdw 40 666

Kamienicę
kupię, wpłaty 50 do 60 tysięcy zł, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 41, 585

Kamienica
w Poznaniu, przy pryncypalnej ulicy, dająca dochodu 37 000 rocznie pod gwarancją z powodu zmiany stosunków rodzinnych na sprzedaż za 250 tys. zł., wpłaty połowę, pozostałość na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zd w41 546

Kamienica
komfortowa, dochód roczny 20000 złotych, cena 165.000 wpłaty 65000 reszta 5 lat. sprzeda „Krakus", Poznań, Pocztowa 30. zdw 41 550

7 PIENIĄDZ

30—40 000 zł
poszukuję krótkoterminowo dobrze sytuowana firma poznańska 15 % hipoteka dolarowa i gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 141

Poszukuję
na I. hipotekę 40—60 000 zł, dom czynszowy w Poznaniu wartości 250 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 462

I. hipotekę
poszukuję 10 000 zł. dom czynszowy w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 463

Hipotekę
10 000 złotych płatną za pół roku sprzedam korzystnie Oferty Kurjer Poznański zdw 41 486

Poszukuję
5 do 6 000 zł na hipotekę później wynajmę 2 lub 3 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 508

100 zł
szukam 2 miesiące procent obiady. Ofetry Kurjer Poznański
zd 41 497

Pożyczki
szukam 500—1,000. jako procent pokój i obiad Oferty Kurjer Poznański zdw 41 616

500 zł
pożyczki procent pokój. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 621

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
z kuchnią umeblowany dla małżeństwa. Bzowa 9. zdw 40 155

Dwa
pokoje kuchnia zwrot kosztów. Oferty Kurjer Poznański zdw 41085

Pokój
kuchnię wydzierżawi gospodarz, Adres Kurjer Pozn. zdw 41 470

Czteropokojowe
elektryczność, ogród, cały parter willi zdrowotne, przedmieście, wynajmę Oferty Kurjer Poznański zdw 41 487

Pokój
kuchnią oraz pokój do wynajęcia, Winiary, Leonarda 20. zdw 41 424

4 pokojowe
mieszkanie ogród, komfort, willa, dzierżawa miesięczna 250 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 41 425

2 pokoje z kuchnią
wraz z przynależytościami za Bramą Warszawską od gospodarza. Dzierżawa za półtora roku zgóry zł 1 440. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 438

Mieszkań
wybór za dzierżawę. Zgłoszenia: Czarnecki, Ratajczaka 13.
zdw 41 625

Mieszkanie
jednopokojowe wydzierżawię za zwrotem kosztów. Piotra Wawrzyniaka 7, parter, Paczkowski zdw 41 494

Pokój
słoneczny zgodą gospodarza przy św. Marcinie korzystnie odstąpię. Adres Kurjer Poznański
zdw 41, 507

2
pokoje z używaniem kuchni dla małżeństwa. Matejki 57, m. 9.—
zdw 41 599

Śliczne
pięciopokojowe komfortowe mieszkanie ul. Ostroroga 13 (boczna Grunwaldzkiej) za 350 zł do wynajęcia. Wiadomość Patrona Jackowskiego 32. zdw 41 516

2
pokoje kuchnia dzierżawa zgóry odda gospodarz, Długa 3.
zdw 41 630

Jednopokojowe
700 zł w tem pół roku dzierżawy. Bukowski, Niska 18/20.
zdw 41 509

Pokój
kuchnia 300 dzierżawa naprzód. Agencja Kurjera Poznańskiego Przecznica 1 a. zdw 41 570

2 pokoje
kuchnia, łazienka zaraz za dzierżawę nowy dom Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 579

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
4 pokojowe przynależytościami nie wyżej II. piętra od gospodarza Zgłoszenia Kurjer Poznański pod 55 454. Pp 5 309-55.454

3 — 4
pokojowego z kuchnią blisko tramwaju, wprost od gospodarza szuka inżynier Oferty Kurjer Poznański zdw 41 446
zdw 41 446

Dwupokojowego
kuchni poszukuję, czynsz rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański
zdw 41 469

4
pokoi poszukuję 1, 8, w dzielnicy spokojnej wprost od gospodarza. Dzierżawa zgóry Zgłoszenia pod zdw 41 477 Kurjer Poznański

Pokoju
kuchnią śródmieściu Oferty Kurjer Poznański zdw 41 397

Mieszkania
od 2—3 pokoi z przynależytościami zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 431

3—4
pokojowego mieszkania z komfortem poszukuję w centrum Zgłoszenia F-ma Koszczyński, Motocykle, Pasaż Apollo. zdw 41 519

Mieszkania
3—4 pokojowego z łazienką poszukuję wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 511

Mieszkania
1—2 pokoi z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański Jeżyce jw 1039

Poszukuję
5 pokojowego, nowoczesnego próżnego mieszkania, centrum, tylko opłata miesięczna od gospodarza Szczegółowe zgłoszenia, cena Kurjer Poznański zdw 41,589

Poszukuję
8—10 pokojowego mieszkania śródmieście wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 41 603

Mieszkania
3 pokojowego z kuchnią I. piętro parter. Oferty Kurjer Poznański
zdw 41 605

Umeblowane
eleganckie 4 pokoje z kuchnią dla wyłącznego użytku wynajmę. — Oferty: Graniczna 5, m. 3.
zdw 41 611

Mieszkania
4—5 pokojowego, słonecznego, z komfortem za dzierżawę rok zgóry 1, 10. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 614

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 41 581

Kolejarz
poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza Wilda, centrum, płacę rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 539

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowan. zara. wynajme. — Młyńska 4, parter, prawo.
zdw 38 854

Pokój
jeden lub dwa frontowe słoneczne z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia, Plac Wolności 14 a m 10. zdw 40 971

Duży
pokój słoneczny 1 lub 2 osobom. Dąbrowskiego 33, m 8.
zdw 40 943

Elegancko
umeblowany pokój z wszelkiemi dogodnościami i wygodami zaraz do wynajęcia. Słowackiego 37, mieszkanie 2, wysoki parter
zdw 41 156

Gimnazjastów
od roku szkolnego przyjmę na stancję w pobliżu 3 gimnazjów. Troskliwa opieka zapewniona. — Tarnowska, Długa 3, II. ptr.
zdw 36 276

Pokój
elektrycznością. Jeżycka 41, I. lewo. zdw 41 489

Pokój
Wielkie Garbary 21 Filarska.
zdw 41 490

Pokój
elektrycznością wynajmę. Kraszewskiego 8, I., prawo.
zdw 41 491

Pokoik
parter, elektryczność korzystnie, Grottgera 2 m. 2. zdw 41 389

Małżeństwu paniom, panom
frontowy używaniem kuchni śródmieściu Mostowa 5, III., prawo. zdw 41 400

Panience
wspólny pokój Romana Szymańskiego 9, mieszkanie 9. zdw 41 416

Pokój
niekrępujący z używaniem kuchni od zaraz. Zgłoszenia od 8—10. Rynek Łazarski 8, mieszkanie 15.
zdw 41,418

Niekrępujące
używalność kuchni u samotnej. Maleckiego 6 mieszkanie 11.
zdw 41 429

Pokój
umeblowany na krótszy lub dłuższy czas Marszałka Focha 47 a, m. 3. zdw 41 512

Pokój
frontowy do wynajęcia Ruskowiak Młyńska 3, od 4—7.
zdw 41 517

Pokój
Wrocławska 38, m. 31.
zdw 41 495

Duży
niekrępujący osobne wejście 2 inteligentnym paniom bezdzietnemu małżeństwu własną pościelą, ul. Wodna 17/18, front, mieszkanie 17
zdw 41 500

Stancja
panienkom — panom Marcina 29, III. front. zdw 41 506

Pokój
umeblowany solidnemu panu. — Pocztowa 11 II prawo. Zgłoszenia 2—4 zdw 41 510

2
panienki na pokój wspólny. Piaskowa 6/7, mieszkanie 26.
zdw 41 521

Pokój
umeblowany, Prusa 19, mieszkanie 8. jw 1040

Pokój
niekrępujące wejście. Zielona 6, II zdw 41 592

Panienkę
na wspólny przyjmę Skarbowa 4, Klimerowa. zdw 41,600

Pokój
małżeństwu zaraz. Polna 3, mieszkanie 11, w podwórzu.
zdw 41 610

Pokój
skromny zaraz. Masztalarska 1, III. zdw 41 612

Pokój
do wynajęcia Długa 4, parter, prawo. zdw 41 574

Pokój
frontowy do wynajęcia zaraz — Ślusarska 2 I. m. 17. rw 2090

Pokój
skromnej panience wynajmie. — Szyperska 21, mieszkanie 7.
rw 2092

Ładny
dwuosobowy, Pieprzyk, Młyńska 12 a. zdw 41 576

Niekrępujący
pokój frontowy, Ratajczaka 38, II. lewo. zdw 41 577

Front
pokój 27 Grudnia 5 II.
zdw 41 529

Pokój
duży umeblowany wynajmę, Kantaka 5, II prawo, front. zdw 41534

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Żupańskiego nr. 19, m. 6.
zdw 41 536

Wspólny
pokój panience, Św. Marcin 21, m. 11. zdw 41 542

Umeblowane
2, używalność kuchni lub oddzielnie nie małżeństwu. Wierzbiecice 3, I. lewa. zdw 41 544

Pokój
2—3 panom, paniom zaraz. Półwiejska 35, I. zdw 41 538

Centrum
pokój słoneczny, elektryczność, łazienka, Wały Zygmunta Augusta 2, m 9 zdw 41 567

12 SZUKA POKOJU

Urzędniczka
poszukuje na stałe niekrępującego pokoju Własne łóżko, ewentl. utrzymaniem Kurjer Poznański
zdw 41 455

Dużego
pokoju frontowego używaniem kuchni dla małżeństwa poszukuję Oferty Kurjer Poznański
zdw 41, 588

Starsza
urzędniczka poszukuje małego, czystego pokoiku z używaniem kuchni w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 493

Pokoju
umeblowanego używaniem kuchni poszukuje małżeństwo 2 dzieci Oferty Kurjer Poznański
zdw 41,499

Frontowego
nie wyżej drugiego piętra początkowo 40 złotych poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 41,509

Pokoju
poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 415

13 LOKALE

Ubikacje
przemysłowe parter piętro wydzierżawi gospodarz Dąbrowskiego 88. zdw 40 915

Biura
2 pokoje, Plac Wolności, I. piętro, kompletnie urządzone do odstąpienia zaraz Oferty Kurjer Poznański zdw 41 443

Ubikacje fabryczne
wzgl. handlowe wydzierżawie ul. Półwiejska 22. zdw 40 571

Niekrępujący
frontowy, czysty pokój zaraz. Kantaka 1, II, prawo. zdw 41 555

14 DZIERŻAWY

Stajni i remizy
na 3—5 koni poszukujemy zaraz. Łaskawe oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 41 220

Skład
do wynajęcia w Śremie przy rynku, nadający się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia St. Nowak, Śrem, ul. Kościuszki 15.
zdw 41 356

Piwnicy
większej z wodą i światłem potrzebuję zaraz. Oferty skrytka pocztowa 432 zdw 41 427

Skład
wraz z mieszkaniem w powiatowem mieście Wrześni zaraz do wydzierżawienia. — Września, skrzynka pocztowa 15. rw 2 028

Duży
skład z pozojem w nowem zabudowaniu przy gmachu Kasy Emerytalnej do wynajęcia Olejniczak Łanowa 13 zdw 41 527/8

15 UZDROWISKA

Zakopane
pensjonat „Elite" ul. Zamojskiego poleca pokoje wygodne — słoneczne z werandami — woda bieżąca ciepła i zimna. Ceny bardzo przystępne. nw 4344

Jastrzębia Góra
pełne morze pensjonat „Pilice" Jagodzkiej poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem Kuchnia pierwszorzędna Dancing tennis, grażе, kanalizacja, ceny przystępne. Informacje na miejscu. Pw 5 187-62 252

Willa „Owsianka"
Bukowina ad Zakopane. Czyste słoneczne pokoje z całodziennem pięciorazowem utrzymaniem 6 zł dziennie Porozumienie tamże p. S. Russówna zdw 35 830

Pokoju
umeblowanego w Puszczykowie poszukuję, Pawlak, Poznań Szamarzewskiego 23. jw 1041

Poszukuję
pokoju w małym miasteczku na dwie osoby na czas wakacyj. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 591

Letniska
szuka małżeństwo z 10 letnią dziewczynką 1 sierpnia, las, woda, wymagania skromne, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 615

16 OSOBISTE

Zagubioną
książkę wojskową unieważniam, Stanisław Makowski, Poznań.
jw 1036

Pana
który w ubiegłą niedzielę godz. 11 pytał o mnie przy ul. Masnej 9 upraszam o kilka słów względnie spotkanie. H. K. zdw 41 476

Wszystkich
mających jakiekolwiek pretensje do p. Roszkiewicza, ul. Półwiejska 33 upraszam o adres pod zdw 41 478 do Kurjera Pozn.

Unieważniam
niniejszem dwa weksle po zł 1 000 wystawione 23 stycznia 1931 r., bez daty płatności, żyrowane przez żonę moją Helenę Kuźmienko, a dane p. Edwardowi Przewoźnemu w Poznaniu, Focha 47, III. piętro i ostrzegam przed nabyciem względnie zrealizowaniem tychże weksli. Bazyli Kuźmienko, Poznań ul. Marsz. Focha 67. zdw 41,434

Za
długi syna mego Józefa nie odpowiadam. K. Rulewicz, Poznań.
zdw 41 626

Ostrzegam
pana ze Lwowa który jechał do Biedruska na ćwiczenia przed jakimkolwiek komunikowaniem się z towarzyszką podróży.
Pw 5320-27.38

21 ZGUBY

3 lipca
zgubiono indeks Wyższej Szkoły Handlowej, nazwisko Żabianka, Proszę odnieść sklep Felisiaka, Grobla 30. Nagroda 20 złotych.
zdw 41 465

Zgubioną
Puszczykowie 7 lipca torebkę okularami różańcem, portmonetkę, uczciwy znalazca zechce oddać wdowie weterana, Grobla 13, mieszkanie 3 Malicka, zdw 41 413

Portfel
zawierający 80 oraz papiery wartościowe zgubiłem. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot papierów. zdw 41,437

Maszynki do soków
Szkła do zapraw
Aparaty do zapraw
Maszynki do mięsa
Wanny do prania
Kuchnie westfalskie
Garnki emaliowane
Narzędzia rzemieślnicze
Karnisze do okien
poleca korzystnie
Jan Deierling
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pw 5881-27.48

22 ROZMAITE

Obrazy
Fałata, Malczewskiego, Wywiórsk.ego inne wyprzedaje Wystawa 3 Maja 3, podwórze. zdw 41 095

Obiady
kresowe, smaczne. Kantaka 8-9, brama, prawo III. zdw 41 291

Traktor
Lanza sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 39 899

Kto
wypożyczy maszynę do pisania? Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 41 480

Prywatne
obiady. Zgłoszenia do niedzieli Wodna 17/18 m. 7. zdw 41 338

Małżeństwo
odda córeczkę dwumiesięczną na wychowanie Zgłoszenia z warunkami Kurjer Pozn. zdw 41 250

Masaże lecznicze
wyrzuty skóry, liszaj, wągry, zmarszczki. Specjalność farbowanie włosów. Zakład fryzjersko-kosmetyczny Małeckiego 19, I. piętro (Łazarz). zdw 41 417

SCHUBERT i ADAMCZEWSKI
Poznań, Stary Rynek 85. Spóźniony transport czysto jedwabnych najnowszych tkanin poniżej ceny kosztu: Crepe chiffon cudowne wzory wart. 25.— teraz 16 zł. Georgette ręczny druk wart. 29.— teraz 19.— zł. Toille de soie deseniowy wart. 14.— teraz 10.50 zł. Desenie zastrzeżone wyłącznie dla naszej firmy z każdego tylko po dwie suknie. Ceny obowiązują podczas sprzedaży reklamowej do dnia 18. 7 rb. Pw 5165-26.61

Karnisze mosiężne Gobeliny — Dreliszki
artykuły tapicersko - dekoracyjne najkorzystniej „Ar-Ta-De". Wożna 10. rw 2089

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze wróży z rąk kart. Romana Szymańskiego 8, podwórze, parter, lewo, przy Placu Świętokrzyskim. zdw 41 601

Dwuletniego
chłopca oddam na własne. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 607

„Modes de Paris"
św. Marcin 34 wykonuje wszelką toalete na sezon letni w 24 godzinach, ceny zniżone zdw 41 622

Kraków
Sklep galanteryjny obszerny (katolicki) tuż przy Rynku przyjmie zastępstwo, filje, administrację pisma na skromnych warunkach. Oferty „Rzetelność", Kraków, Skrytka pocztowa 175. nw 4352

Szyję
garderobę damską. Marcina 78, III. lewo. zdw 41 573

Sierota
14-miesięczny chłopczyk zdrów, w dobre ręce na własne do oddania. Kowalski Bronisław, Czystochleb poczta i powiat Wabrzeźno, Pomorze Nr. tel. Wabrzeźno 164. zdw 41 559

Pluskwy
tępi radykalnie pod gwarancją. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 563

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Parada Miłości".
Aurora: „Pat i Patachon jako Pogromcy wilków".
Colosseum: „Po zachodzie słońca".
Corso: „Tragedja porucznika Huzarów".
Edison: „W piaskach Sahary".
Metropolis: „Milczące usta".
Odeon: „Szlakiem hańby".
Renaissance: „Królowie bez korony" i „Biały Kieł".
Słońce: „Syn białych gór".
Tęcza: „Niezwyciężony Albertini".
Wilsona: „W porywie zmysłów".

23 OŻENKI

Panna
lat 34, przystojna jasno - blondynka posiadająca 3 500 zł gotówki pozna w celu matrymonjalnym inteligentnego urzędnika lub pana na pewnem stanowisku. Oferty możliwie z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdw 41 359

Kawaler
lat 40, emeryt z gotówką, poślubi panią do 35 lat, posiadającą gotówkę lub realność. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 428

Dla
mej krewnej, wdowy lat 42, z maj. 250.000, z 5 dziećmi poszukuje męża przystojnego, dobrym charakterem. Panowie z odpowiednim wiekiem zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 565

24 NAUKA

Udzielam
wszelkiej pomocy naukowej, tłumaczenia, referaty, przygotowania opracowywania tematów itp. Glatzel, Poznań, Półwiejska 1, nar. Strzeleckiej, m 8, wchód z Strzeleckiej zdw 41 172

Korepetytor
matematyka, fizyka (6 klas) potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 414

Krój
szycie metodą szybką, nowoczesną Szpotańska, Marcin 18. zdw 41 513

Kroju
damskiego wycuca w letnich miesiącach 25 zniżki. Salon paryskich modelj z dyplomem akademji firma Jankowskich, Kreta 23. zdw 41 272/3

Korepetycje
Uczeń gimnazjum niemieckiego klasy 8-ej udzieli niemieckiego wzamian polskiego. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 526

25 MUZYKA

Duet
zaraz wolny z dobrem repertuarem pianistka (śpiewem). Oferty Kurjer Poznański zdw 41 439

26 ROZRYWKA

Największa, najtańsza wypożyczalnia książek
1½ zł miesięcznie. Wielki wybór. Ostatnie nowości. Osobny dział dla młodzieży. Dogodne warunki dla zamiejscowych. „Książka Antykwarjat", Wożna 12. zdw 41 213

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Dyplomowany mistrz stolarski
samodzielny kalkulator, rysownik, obeznany z nowoczesną organizacją w dziale meblowo-budowlanym, poszukuje posady werkmistrza Oferty Kurjer Poznański zdw 40 104

Trzeźwy szofer
bez nałogów z prawem jazdy i jako podróżujący poszukuje zaraz lub później zajęcia ewentualnie może przyjąć przedstawicielstwo na Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Oferty uprasza do Kurjera zdp 40 681

Kwalifikowana
stenotypistka biuralistka z praktyką szuka posady. Adres Kurjer Poznański zdw 41 199

Panienka
z wykształceniem licealnem i 4-letnią praktyką kancelaryjną w Instytucji Naukowej, pisząca biegle na maszynie szuka odpowiedniej posady także w poważnej instytucji ewentualnie w innem dużem mieście. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 205

Książkowa
samodzielna (żur. ameryk.) siła pierwszorzędna, znająca dokładnie wszelkie sprawy podatkowe, socjalne wypłaty, korespondencję (znajomość bilansów) szuka posady od 1 8. ewentl. później. Dobre świadectwa. Referencje. — Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 253

Inteligentna
lat 28, dobrej prezencji, godna zaufania, poszukuje posady w charakterze zarządczyni domu, najchętniej w mieście. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 40 895

Z powodu
śmierci chlebodawcy ś. p. Gustawa Raszewskiego, poszukuję od 1 VIII 31 samodzielnej posady rządcy gospodarczego jako kawalera, na obecnej 3 lata z pierwszorzędnemi referencjami. Łaskawe oferty uprasza A. Szczawik, Jasień p. Kościan. zdw 40 872

Praktykant
zbożowy z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 179

Pomocnik
rzeźnicki początkujący poszukuje posady miejscowość obojętna. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 362

Panna
inteligentna, uczciwa z dobrem szyciem robótki, językiem polskim, niemieckim, szuka posady do dzieci Oferty Kurjer Poznański zdw 41 449

Panienka
w bardzo krytycznem położeniu szuka pracy jakiejkolwiek z utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 450

Krawcowa
szuka pracy jakiejkolwiek. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 451

Dziewczyna
sierota poszukuje posługi od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 452

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 453

Dziewczyna
poszukuje posady z samodzielnem gotowaniem lub całodziennej posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 454

Maszynistka
poszukuje nadgodzin Oferty Kurjer Poznański zdw 41 456

Służąca kucharka
z długoletniemi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn zdw 41 457

Maszynistka
początkująca przyjmie posadę za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 458

Poszukuję
posługi na cały dzień lub przed południem z gotowaniem do wszystkiego Oferty Kurjer Poznański zdw 41 459

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady w lepszym domu od 1 sierpnia do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 466

Służąca
z dobremi świadectwami i językiem niemieckim poszukuje posady do Warszawy 1 sierpnia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 482

Nauczycielka
młoda poszukuje podczas wakacji kondycji na wsi. Włada językiem francuskim Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 484

Kuchmistrz
znający dobrze kuchnię polską, francuską paryską, grecką pracujący po pierwszorzędnych restauracjach, hotelach, domach prywatnych i miejscach kuracyjnych w kraju i zagranicą poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 41 485

Który
z starszych panów lub państwa, potrzebujących opieki przyjmą inteligentną panienkę. — Oferty Kurjer Poznański zdw 41 405

Inteligentna
panienka poszukuje posady do wszystkiego, również do pomocy w składzie. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 408

Poszukuję
jakiejkolwiek posady młody inteligentny kawaler. Złożę 1 000 zł kaucji. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 409

Cukiernik
wszechstronnie uzdolniony kawaler obejmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 412

Gospodyni
poszukuje posady zaraz, ewentualnie 15., zna wykwintną kuchnię, hodowlę drobiu oraz wszelkie konserwy. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 421

Panna
z porządnej rodziny zna krawiectwo, eleganckie prasowanie sztywnej bielizny, usługę osobistą, usługę przy stole, szuka posady panny służącej lub do dzieci 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 422

Młodsza
maszynistka poszukuje posady od 15. 7. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 41 435

Szofer
z kaucją, kawaler, lat 26, poszukuje posady na wóz prywany lub też jakiejkolwiek innej posady, włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 41 436

Bufetowy
poszukuje posady w Poznaniu 1 000 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 440

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego od 15 Oferty Kurjer Poznański zdw 41 447

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 514

Szukam
posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 518

Solidna
dziewczyna poszukuje 15. lub 1. 8. posady poza domem lub posługi a możliwie w przedsiębiorstwie lub fabryce. Zgłoszenia proszę Kurjer Poznański zdw 41 496

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 501

Pokojowa
młoda poszukuje posady od zaraz w majątku pow. Śrem, Środa, Poznań. Zgłoszenia Górczewski A., Kórnik, pow. Śrem. dw 565

Organista
dobry śpiewak lat 29, dobre świadectwa szuka posady — Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 41 441/2

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 788

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer zdw 41 506

Młody
doświadczony sekretarz adwokacko - notarjalny poszukuje od 1. 8. 31 posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 41 620

Dzielny
młodszy fachowiec branży win i delikatesów, znający także księgowość poszukuje posady jako ekspedjent lub magazynier zaraz lub później Łaskawe oferty kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 41 629

Książkowy
z średnią szkołą handlową dwuletnią praktyką, z gruntowną znajomością niemieckiego oraz wszelkich prac biurowych poszukuje posady także jako kasjer, sekretarz majątku. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 632

Krawcowa
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański rw 2091

Technik dentystyczny
biegły w pracach platynowych, złotych i kauczukowych poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 584

Poszukuję
posady krochmalnika obszernie obeznanego. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 40 123

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 41 532

Absolwentka
Miejskiej Szkoły Handlowej, znająca bardzo dobrze stenografję polską i piszącą biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 535

Poszukuję
posady gospodyni, znam wykwintną kuchnię i wszystko, co do zakresu gospodarstwa należy. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 541

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 549

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 552

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego; znam dobrą, skromną kuchnię. Okolica obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 553

Kasjerka - książkowa
z długoletnią praktyką poszukuje zaraz ewtl. później odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 557

Handlowiec
branży graficznej, papierniczej, młody, długoletnie doświadczenie techniczne, administracyjne, obeznany z kalkulacją zakupem, sprzedażą, korespondent polsko-niemiecki, pewny buchalter poszukuje posady, przyjmie zastępstwo także branży pokrewnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 558

Czeladnik
piekarski do pieca i cukiernictwa z dobremi świadectwami poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 927

Pielęgniarka
starsza do niemowlęcia potrzebna do domu wymagania skromne. Zgłoszenia, kopje świadectw Kurjer Poznański zdw 40 019. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Dziewczyna
samodzielna z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady 15. 7. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 279

Dziewczyna
samodzielna z gotowaniem poszukuje posady do samotnej osoby 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 280

Służąca
z gotowaniem szuka posady lub posługi dobre polecenia. Oferty Orędownik Wielkopolski zd 41 473

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego. Miejscowość obojętna. Oferty Orędownik zd 41 475

28 WOLNE MIEJSCA

Szukasz
zarobku? Idź na Łazarz — Marcelego Mottego 2, mieszkanie 12 zdw 41 148

10,—
zł. dziennie! Poważne przedsiębiorstwo przemysłu krajowego, poszukuje Pań i Panów do lekkiej pisemnej pracy domowej. Gdynia Port skrzynka pocztowa 4. dw 549

Służąca
młoda wiejska. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 474

Dziewczę
pomocy domowej potrzebne. Nowy Rynek 2, Kudrewicz. zdw 41 481

Fryzjerka
starsza, siła dobra, zaraz potrzebna Fryzjer, Dąbrowskiego 12. zdw 41 394

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Handke Żórawia 19. zdw 41 490

Nadmłynarz
potrzebny zaraz Kaucja 3 tys. Zgłoszenia z świadectwami i referencjami Kurjer Poznański zdw 41 374

Wakuje
posada woźnego, kontrolera, zabezpieczenie zł 500 Oferty prosze Kurjer Poznański zdw 41 445

Służąca
potrzebna, Półwiejska 19, parter, lewo. zdw 41 520

Dobra praca
Ludzie, usilnie szukający pracy, zawsze ją znajdą. Dobrze jest umieścić drobne ogłoszenie w gazecie, którą czytają pracodawcy. Wydatek około 1 złotego opłaci się. Ogłaszajcie się w Kurjerze Poznańskim.

Panienka
do robótek i bielizny na ½ roku. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 492

Dziewczynkę
do dwuletniego dziecka, Kolejowa 37, Frąckowiak. zdw 41 498

Fryzjerka
na lipiec po rzebna na zastępstwo Anders św. Marcin 41. zdw 41 523

Marszantka
samodzielna ekspedycji dzielna potrzebna. Strusia 1. zdw 41 617

Farbowanie
włosów, brwi i rzęs. Trwałą elektr. ondulację, manicurę, masaże głowy i twarzy i wszelkie inne zabiegi w wykonaniu starannem Ceny przystępne.
Salon de Coiffure
N. Muszyński
(dla Pań i Panów)
ul. 27 Grudnia 4 i 3 Maja nr. 3.
Pw 11 544-11.119

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Mistrz piekarski A. Ludwiczak. Strzelecka 21. zdw 41 467/8

Panienka
do składu potrzebna z kaucją, przyłączeniem do rodziny. Adres Kurjer Poznański zdw 41 590

Chłopak
do posyłek, inkasent niżej lat 16 z rowerem i kaucją potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 608

Biuralistka
pisząca na maszynie z ładnym charakterem pisma, na kilka godzin popołudniowych może się zgłosić. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 479

Fryzjerkę
kursistkę na stałe przyjmie zaraz fryzjer. Ul Adama Jeskego zdw 41 618

Obuwników
na pasową prace poszukuje H. Strzyżewski, Wodna 2 piętro I. rw 2086

Dziewczyna
starsza dobrze polecona od 15. 7. potrzebna. Zgłoszenia Drogerja „Fortuna", ul. Dąbrowskiego 41. zdw 41 587

Kasjerka
do składu kolonjalnego potrzebna od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 531

Kierownik
do samodzielnego prowadzenia składu kolonjalnego z kaucją potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 530

Panie
Panowie do domokrążstwa: wysoka prowizja. Zgłoszenia Półwiejska 39, mieszk. 4. zdw 41 515

Służąca
do wszystkiego do cukierni zaraz potrzebna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 533

Pomocnik
fryzjerski wypomóżke. — Górna Wilda 52. zdw 41 537

Fotograf
(stka), retuszer na miesiąc potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 543

Uczennica
potrzebna. Ślusarska 7. zdw 41 551

Szofer
na taksówkę z małą kaucją potrzebny. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 41 554

Wystawa Kolonjalna w Paryżu
Wycieczki 10-cio dniowe od zł 355
organizuje Polskie Biuro Podróży w Paryżu „Polexpress"
Przedstawicielstwo w Poznaniu
Plac Wolności nr. 10 — tel. 22-17 w lokalu firmy St. Jaeschke — Wyroby skórzane. npw 11 733

Humor zagraniczny

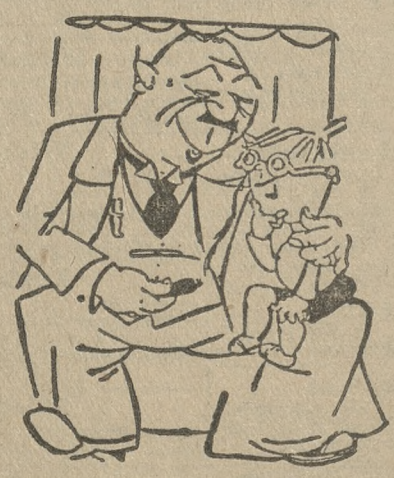

— Czy wiesz, jaki jest los chłopczyka, nie chcącego się uczyć?
— Wiem, tatusiu. Musi się wystarać o bogatą żonę. (Judge, N. Jork). S. F.

Przedpłata na lipiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.